

OLSZTYN

CZERWIEC/LIPIEC 2017

NR 6-7/214-215

WIADOMOŚCI

# UNIwersYTECKIE

ISSN 1641 3199

www.uwm.edu.pl



czytaj:

Więzienna rzeczywistość  
na Czarnym Łądzie

str. 21

w numerze:

Tytanowy implant pomoże psom

str. 19

## UWM świętuje XVIII-lecie

na zdj. prof. Jan Kiciński, doktor honoris causa





Święto  
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego  
2.06.2017 r.

Fotoreportaż Janusza Pająka





## FAKTY

UWM świętuje XVIII-lecie .....	2-3
Z Senatu 26.05.2017 .....	4-5
Przygotowania do reformy .....	5
UWM i OBRAM rozpoczną kształcenie dualne .....	6
Prof. Jan Jankowski doktorem h.c. Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie ..	7
Termomodernizacja zakończona .....	8
Wsiadli na rowery i dopomogą dzieciom .....	9
Turecki rekonesans z wartością dodaną .....	10
Centrum symulacji – przedsięwzięcie do zawodu .....	11
Królowa nauk w cieniu Kortowiady .....	12
Nasz profesor kandydatem na ambasadora .....	13
Ekonomiści wzmocnią kompetencje dydaktyczne .....	13
Lingwistyka w biznesie – kierunek dla otwartych .....	14
Leśnictwo najlepiej studiować na UWM .....	15
Prof. Stanisław Czachorowski Wykładowcą Roku .....	16
Geodezja na UWM trzecia w Polsce .....	16
Dni Afryki – naukowo, muzycznie i kulinarnie .....	17
IV Bieg Uniwersytecki .....	18



**UWM i OBRAM rozpoczną kształcenie dualne**

*str. 6*

## NAUKA

Tytanowy implant pomoże psom .....	19
Naukowcy z UWM pracują dla Europejskiej Agencji Kosmicznej .....	20
Więzienna rzeczywistość na Czarnym Łądzie .....	21
Węzły na drodze – przyszłość i pieniądze .....	22
Małe ojczyzny – konflikty duże .....	23



**Wsiadli na rowery i dopomogą dzieciom**

*str. 9*

## STUDENCKIE ŻYCIE

Włożyli fartuchy – rozpoczną praktykę .....	24
Złota Łopatka 2017 trafiła do studentów z UWM .....	25
Studenci wojskoznawstwa z wizytą w Trójmieście .....	26
WAMA 2017: finisz w zimnej wodzie .....	27
Kortowiada 2017 .....	28-29
Niebieskie Piórko w siedemnastej odsłonie .....	30



**Tytanowy implant pomoże psom**

*str. 19*

## KULTURA

Badacz historii Warmii i Mazur nagrodzony .....	31
Książka Wydawnictwa UWM nominowana do nagrody .....	31
Biblioteka? Oczywiście! .....	32
„Dendroformy” Henryka Ciruta .....	33

## SILVA RERUM

Prawdziwe historie z prywatnych kolekcji .....	34
Miss z przypadku .....	35
Polityka kulturalna .....	36
Okiem medioznawcy .....	37
Europa w blasku i cieniu .....	37
Wokół paragrafu .....	38
Czerwona apaszka .....	38
Ogłoszenie Biura ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką .....	39
Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego .....	40
Wydawnictwo UWM .....	41
Doktoraty – habilitacje .....	42
Sport .....	42-44

Redakcja: Wiadomości Uniwersyteckie UWM,  
10-719 Olsztyn-Kortowo, ul. Heweliusza 14,  
tel./fax (0-89) 523-35-41; (0-89) 523-43-57  
e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl  
Zespół redakcyjny: Małgorzata Hołubowska,  
Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny),  
Sylwia Zadworna. Zdjęcia: Janusz Pająk.  
**Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów  
tekstów i zmian tytułów.**  
Teksty przyjmujemy tylko w wersji  
elektronicznej.  
Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.  
Druk: Zakład Poligraficzny UWM



## UWM świętuje XVIII-lecie

**W tym roku mija 18 lat istnienia UWM. Święto Uniwersytetu, któremu towarzyszyły promocje doktorskie oraz nadanie tytułu doktora honoris causa profesorowi Janowi Kicińskiemu odbyło się 2 czerwca.**

W uroczystości uczestniczyli m.in.: władze i pracownicy uczelni, reprezentanci władz miasta i województwa, duchowni, przedstawiciele służb mundurowych i medycznych, przedsiębiorcy współpracujący z UWM, zaproszeni delegaci z zaprzyjaźnionych ośrodków akademickich z kraju i zagranicy oraz studenci.

– Mija 18 lat istnienia naszego Uniwersytetu. Wiele zmieniło się przez te lata; mamy dziś łącznie 40 uprawnień akademickich. Podwoiliśmy tym samym liczbę uprawnień, które Uniwersytet posiadał na starcie. Uczelnia zatrudnia ok. 1900 nauczycieli akademickich, z których 621 to samodzielni pracownicy naukowcy. Łącznie na UWM pracuje ponad 3200 osób, co czyni nas jednym z największych pracodawców w regionie – tymi słowami rozpoczął przemówienie rektor prof. Ryszard Górecki.

UWM jest prężnym ośrodkiem akademickim. W ciągu 18 lat jego istnienia tytuły profesorskie uzyskało 228 osób, wypromowaliśmy 605 doktorów habilitowanych oraz ponad 2000 doktorów.

– Rok temu w związku sposobem przedstawiłem zadania na bieżący rok akademicki, które dziś po krótko chcę podsumować. Z wielką satysfakcją pragnę poinformować, że udało nam się przetrwać ten trudny rok, a nawet zamknąć go z zyskiem – podkreślił prof. R. Górecki.

– Tak, jak wspominałem, sytuacja jest dobra i stabilna. Świadczy o tym m.in. wyraźnie dodatni wynik finansowy za 2016 r. Również dotacja budżetowa, którą otrzymaliśmy w 2017 r. jest wyższa od ubiegłorocznej. Została ona podzielona przez ministerstwo po raz pierwszy przy zastosowaniu nowego algorytmu – dodał rektor.

Biorąc pod uwagę to, że nowy algorytm jest jeszcze bardziej projekcyjny, wzrost dotacji dla naszego Uniwersytetu świadczy o tym, że rozwijamy się w kierunku zgodnym z preferencjami ministerstwa. Jest to bardzo ważne, gdyż dotacja podstawowa stanowi ok. 2/3 przychodów Uniwersytetu, a jej dalszy wzrost nie będzie już zależał od zmiany algorytmu podziału, lecz od osiągnięć uczelni.

– Mówiłem w minionym roku o wyraźnej potrzebie modyfikacji oferty kształcenia – takiej, która uwzględni potrzeby rynku pracy.

Dziś mogę stwierdzić, że już uruchamiamy kształcenie dualne na kilku wydziałach. Będzie ono powiązane z firmami: TETRAPACK-OBRAM, MICHELIN, ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY ZYGMUNT ŻARNA. Ponadto prowadzimy rozmowy o studiach dualnych z firmą POLMILEK oraz instytucjami reprezentującymi inne obszary życia społecznego, np. bankowość – kontynuował prof. Ryszard Górecki.

UWM uruchamia także kolejne kierunki kształcenia. W tym roku kandydaci będą mogli wybierać studia spośród 77 kierunków. Uniwersytet kładzie także nacisk na możliwość zdobywania przez studentów dodatkowych kompetencji i umiejętności. Przykładem tego jest Akademia Biznesu UWM, całkowite novum w naszej ofercie.

– W maju bieżącego roku utworzyliśmy Akademię Biznesu UWM, która stanowi innowacyjne podejście do edukacji w zakresie przedsiębiorczości. Dodatkowe kształcenie w Akademii Biznesu UWM przygotowuje kreatywnych studentów do zakładania własnych, innowacyjnych firm. To pierwsza w Polsce inicjatywa edukacyjna w zakresie rozwoju biznesu – wyjaśniał rektor.

W zakresie kształtowania kompetencji Uniwersytet realizuje 3-letni projekt pn. „Profesjonalizacja usług Akademickiego Biura Karier UWM w Olsztynie”. Jest on finansowany z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w wysokości prawie 1,7 mln zł. Jego celem jest świadczenie wysokiej jakości usług przez 5 doradców zawodowych oraz 2 doradców ds. przedsiębiorczości, wspomagających studentów i absolwentów w rozpoczęciu aktywności zawodowej na rynku pracy. Dzięki realizacji projektu ponad 600 studentów i absolwentów UWM otrzyma profesjonalne indywidualne doradztwo zawodowe oraz warsztaty nt. kreowania ścieżki zawodowej oraz coachingu kariery.

Niezmiernie ważnym zadaniem dla naszej uczelni jest umiędzynarodowienie kształcenia i tworzenie kierunków z uczelniami zagranicznymi.

– Dziś odnotowujemy duży postęp w zakresie przygotowywania ścieżek kształcenia w języku angielskim. W roku akademickim 2018/19 w ofercie obcojęzycznej będzie 26 programów kształcenia, z czego 25 w języku angielskim i 1 w języku rosyjskim – mówił rektor prof. Ryszard Górecki.

Zgodnie z uchwałą zadaniową ze stycznia tego roku, UWM tworzy nowe kierunki z uczelniami zagranicznymi. Wspólnie z Instytutem Politechnicznym w Setubal w Portugalii uruchamia kształcenie na kierunku zarządzanie w specjalności logistyka. Kontynuuje również z uczelnią w Offenburgu wspólne studia międzynarodowe.

dok. na str. 3



dok. ze str. 2

Rektor poinformował także, że uczelnia zdobyła w konkursie POWER prawie 3,5 mln zł na międzynarodowe interdyscyplinarne studia doktoranckie z zakresu biogospodarki w języku angielskim.

Niezmiernie ważnym elementem umiędzynarodowienia jest wymiana studentów i pracowników dydaktycznych.

– W ostatnim roku Uniwersytet pozyskał środki z programu Erasmus+ na współpracę z krajami programu oraz – po raz pierwszy – na współpracę z krajami partnerskimi, takimi jak Indie i Ukraina. Dzięki tym środkom mobilność studentów uczestniczących w programie Erasmus+ wzrosła w ciągu ostatnich 2 lat o prawie 30% – dodał rektor.

UWM realizuje też wspólnie z 3 instytutami PAN oraz SGGW środowiskowe studia doktoranckie w ramach KNOW. Dzięki dobrej współpracy z Uniwersytetem w Białogrodzie możemy się pochwalić wymianą studentów oraz przygotowaniem wspólnego kształcenia.

Prof. Ryszard Górecki podkreślał również, jak ważnym elementem w rozwoju uczelni są badania naukowe.

– Prawie 40 mln zł stanowił budżet uczelni na badania naukowe w 2016 r. Powodem do radości jest coraz większa skuteczność w pozyskiwaniu grantów krajowych. W ostatnich konkursach NCN nasza skuteczność wynosiła 16%. W skali kraju jest to bardzo dobry wynik. W rankingach NCN wg liczby pozyskanych projektów badawczych nasza uczelnia plasuje się na 14. miejscu spośród 191 jednostek naukowych ubiegających się o finansowanie. Jest to bardzo dobry wynik, ale wprowadzone w ostatnim czasie zmiany dotyczące finansowania szkół wyższych wymagają dalszej aktywizacji w aplikowaniu o granty badawcze i zwiększenia umiędzynarodowienia badań naukowych. Osobom aplikującym o granty i tym, które je realizują serdecznie dziękuję i zapewniam dalsze wsparcie ze strony Uniwersytetu. Aktualnie na uczelni realizowane są 133 projekty badawcze krajowe i międzynarodowe. Czekamy na podpisanie umów o finansowanie kolejnych nowych projektów. W ostatnim czasie Senacka Komisja ds. Nauki opracowała priorytetowe tematy badawcze na wydziałach i w uczelni. Wszystko to po to, aby w efektywny sposób móc współpracować z firmami – podkreślał prof. Ryszard Górecki.

Co roku Uniwersytet zgłasza prawie 60 wynalazków i wzorów użytkowych do Urzędu Patentowego. Pod tym względem jesteśmy liderem wśród polskich klasycznych uniwersytetów. Z punktu widzenia gospodarki ważne jest, żeby wynalazki były wykorzystywane w praktyce. Przykładem naszych działań komercjalizacyjnych jest umowa licencyjna pomiędzy UWM, a firmą ALAB Laboratoria na wdrożenie know-how (powstałego na Wydziale Biologii i Biotechnologii), związanego z badaniami w zakresie wczesnej diagnostyki autyzmu. Jest to dowód na to, że uczelnia dostosowała wyniki badań do rzeczywistych potrzeb rynkowych. Kolejnym przykładem działań sprzyjających komercjalizacji jest utworzenie wewnętrznego funduszu inwestycyjnego na rozwój badań w fazie przedwdrożeniowej. Z tego funduszu 7 zespołów badawczych otrzyma środki na finansowanie prac badawczych rozpoczynanych w fazie przedkomercyjnej.

Niezmiernie ważnym elementem rozwoju uczelni jest umiędzynarodowienie nie tylko kształcenia, ale też badań naukowych.

– Kolejnym ważnym zadaniem naszej uczelni jest dalsze włączenie się do europejskiego programu badawczego Horyzont 2020. Aktualnie jest realizowanych 7 projektów, co w ubiegłym roku uplasowało UWM na 8. miejscu w kraju. Na szczególną uwagę zasługuje to, że UWM koordynuje prestiżowy projekt międzynarodowy akcji COST. Aktualnie jesteśmy jedyną jednostką naukową, która jest liderem takiego programu i drugą polską jednostką w historii akcji COST – zaakcentował prof. Ryszard Górecki.

Wśród osiągnięć Uniwersytetu, które napawają dumą są sukcesy Wydziału Nauk Medycznych. To w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym przeprowadzone zostały pierwsze w Polsce eksperymentalne operacje wszczepienia stymulatora chorem w śpiączce i to tu otwarto

Klinikę Budzik Dla Dorosłych. Niecały rok temu UWM otworzył Centrum Medycyny Eksperymentalnej im. Emila Behringa, zdobywając na ten cel 23 mln. zł z Ministerstwa Zdrowia. Z sukcesem realizuje też program rozwojowy wydziału, dzięki któremu powstaje Centrum Symulacji Medycznej - projekt przyjęty jako program wzorcowy w kraju. Łączny dodatkowy budżet pozyskany z MZ to 5,260 mln. zł.

– W nowy rok akademicki 2017/18 Uniwersytet wkroczył z 18 wydziałami. We wrześniu powstanie Collegium Medicum, w skład którego wejdą 2 wydziały: Lekarski oraz Nauk o Zdrowiu – zaznaczył rektor.

UWM kontynuuje także zmiany i inwestycje w kampusie ze szczególnym uwzględnieniem programu „Green University”.

– W ramach tego właśnie programu i przy uzyskaniu wsparcia 21 mln zł, zakończyliśmy termomodernizację 9 obiektów uniwersyteckich. Idea „Green University” stanowi dla Uniwersytetu wyjątkową wartość, czego dowodem jest dzisiejsza uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa prof. Janowi Kicińskiemu, który zaangażował się w projekty i badania naukowe dotyczące właśnie odnawialnych źródeł energii – mówił rektor prof. Ryszard Górecki.

Rektor podkreślił także, że uczelnia nie zaniechała starań o dofinansowanie na budowę siedziby wydziałów Prawa i Administracji oraz Nauk Społecznych.

– Czynimy usilne starania, aby ministerstwo wsparło nasze plany. Powstanie tych obiektów jest najważniejszym zadaniem inwestycyjnym UWM na ten rok. Mam nadzieję, że w przyszłym roku rozpoczniemy także budowę akademickiego centrum Kopernika. Jesienią rozpoczną się prace związane z poprawą infrastruktury sportowej, parku i szlaków komunikacyjnych w kampusie. Potwierdzam również informację o rozpoczęciu budowy systemu rowerowego w Kortowie, który w przyszłości powinien być zintegrowany z rowerami miejskimi – dodał rektor.

W swoim przemówieniu prof. Ryszard Górecki zwrócił się także do doktorów i doktorów habilitowanych.

– Odbieracie dyplomy będące nagrodą za wieloletnią pracę. Serdecznie gratuluję uzyskania tytułów naukowych. Serdeczne gratulacje składam również promotorom. Życzę Państwu, aby wszystkie chwile w Państwa życiu były wykorzystane jak najlepiej. Życzę, abyście byli wielkimi indywidualnościami, prawdziwymi osobowościami uniwersyteckimi, abyście z sukcesem realizowali swoje pasje zawodowe, ale też cieszyli się szczęściem rodzinnym i osobistym – życzył prof. Ryszard Górecki.

Na koniec wystąpienia rektor podziękował całej społeczności uniwersyteckiej za wspaniałą pracę, a także atmosferę w mijającym właśnie roku akademickim.

Po przemówieniu rektora odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa prof. Janowi Kicińskiemu, dyrektorowi Instytutu Maszyn Przepływowych im. Roberta Szewalskiego PAN w Gdańsku. Laudację wygłosił prof. Adam Lipiński, dziekan Wydziału Nauk Technicznych. Senat UWM tytuł doktora h.c. przyznał profesorowi za znaczący wkład w rozwój energetyki oraz budowy i eksploatacji maszyn, a także za współpracę naukowo-badawczą z UWM, promocję naszego Uniwersytetu oraz wspieranie rozwoju Wydziału Nauk Technicznych.

– To ogromna satysfakcja i wielki honor. Recenzentom, promotorowi, Senatowi UWM, Jego Magnificencji Rektorowi chcę serdecznie podziękować. Dziękuję także wielu innym osobom, których nie sposób wymienić – mówił prof. Jan Kiciński.

Tradycyjnie podczas uroczystości wręczono również dyplomy doktorom i doktorom habilitowanym. W tym roku dyplomy odebrały 144 osoby: w tym 95 doktorów i 49 doktorów habilitowanych.

Święto Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zakończył wykład doktora h.c. prof. Jana Kicińskiego pt. „O energii i klimacie – trochę inaczej”.

Sylwia Zadworna

## Z Senatu 26.05.2017 r.

**Powołanie Collegium Medicum stało się faktem. Senat UWM podjął stosowne uchwały podczas majowego posiedzenia. Zdecydował także o utworzeniu Akademii Biznesu oraz zatwierdził obszerny pakiet uchwał dydaktycznych.**

Tradycyjnie obrady Senatu rozpoczęło wręczenie gratulacji i wyrazów uznania. Rektor prof. Ryszard Górecki złożył je Andrzejowi Dąbrowskiemu i Mariuszowi Rogulskiemu – pracownikom Straży Uniwersyteckiej za uratowanie życia studentce UWM. Obaj bohaterzy strażnicy otrzymali dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne.

Gratulacje i podziękowania ze strony władz uczelni trafiły także do przedstawicieli RUSS za dobre zorganizowanie tegorocznych juwenaliów. Paweł Stefanowicz (przewodniczący RUSS), mgr Kamil Wolski (wieloletni wiceprzewodniczący i rzecznik prasowy RUSS) oraz inż. Paweł Reczkowski (prezes Fundacji Samorządu Studenckiego) otrzymali dyplomy uznania oraz pamiątkowe statuetki.

Część roboczą posiedzenia Senatu rozpoczęło sprawozdanie finansowe za ubiegły rok. Tę tematykę zreferował prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju. Jak poinformował prof. M. Gornowicz, Uniwersytet osiągnął za rok 2016 zysk netto w kwocie ponad 30 mln zł, który zwiększył fundusz zasadniczy uczelni. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zysk ten jest o ok. 7 mln zł wyższy niż wartość sprzedanego majątku. Korzystny dla uczelni był również podział dotacji budżetowej, która stanowi ok. 60% przychodów Uniwersytetu. Dotacja ta jest w tym roku o ok. 7 mln zł wyższa niż w roku ubiegły. Mimo to nadal nie pokrywa wydatków z pochodnymi, które stanowią ok. 2/3 kosztów w budżecie Uniwersytetu.

Senat zatwierdził sprawozdanie finansowe oraz przyjął uchwałę dotyczącą tzw. podziału pierwotnego dotacji w bieżącym roku.

Obszerny pakiet spraw dydaktycznych zreferował prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów. Poddał pod głosowanie m.in. uchwałę w sprawie tworzenia i likwidacji kierunków studiów oraz zmian w dotychczasowych kierunkach i specjalnościach kształcenia na Uniwersytecie. Zgodnie z przyjętym przez Senat projektem uchwały, uczelnia nasza od października 2018 r. utworzy 10 nowych specjalności (4 w j. angielskim) natomiast zlikwiduje 14 specjalności i 6 ścieżek bezspecjalnościowych. W ofercie dydaktycznej Uniwersytetu w roku akademickim 2018/2019 znajdują się następujące nowe specjalności prowadzone w j. angielskim: inżynieria procesowa, ochrona środowiska i biotechnologia na kierunku inżynieria środowiska; ochrona ekosystemów wodnych na kierunku ochrona środowiska; zarządzanie produkcją na kierunku rolnictwo oraz zarządzanie małym i średnim przedsiębiorstwem na kierunku zarządzanie.

W toku dyskusji nad projektem uchwały członkowie Senatu podkreślali m.in. konieczność prowadzenia dobrej promocji oferty dydaktycznej Uniwersytetu oraz przemyślanego powoływania nowych kierunków kształcenia.

Senat podjął także uchwały określające zasady i tryb przyjmowania kandydatów na I rok studiów stacjonarnych i niestacjonarnych w roku akademickim 2018/2019; zasady i tryb przyjmowania laureatów i finalistów olimpiad stopnia centralnego oraz uchwały w sprawie określenia limitu naboru na studia stacjonarne i niestacjonarne w nadchodzącym roku akademickim.

Uniwersytet przygotowuje ponad 7 tys. miejsc na I roku na studiach stacjonarnych, w tym prawie 5 tys. na studiach I st. Natomiast



na studiach niestacjonarnych przewidziano ok. 2 tys. miejsc. Jak podkreślał prof. Jerzy Przyborowski są to realne limity, pozwalające zachować pożądany wskaźnik liczby studentów przypadającej na jednego nauczyciela akademickiego.

W pakiecie przyjętych w dalszej części obrad uchwał dydaktycznych znalazły się m.in. także uchwały określające limit naboru na studia III st. (doktoranckie) stacjonarne i niestacjonarne w nowym roku akademickim oraz roczny limit finansów na utworzenie zasadniczego funduszu stypendiów doktoranckich dla I roku st. III stopnia począwszy od nadchodzącego roku akademickiego. Uniwersytet przygotował łącznie 116 miejsc na I roku studiów III st.

– Ustalając limit miejsc, musieliśmy uwzględnić wchodzące od października w życie przepisy nakazujące zagwarantować stypendia co najmniej połowie słuchaczy studiów doktoranckich – przypomniał prof. J. Przyborowski.

Przedstawione przez prof. Grzegorza Białuńskiego, prorektora ds. kadr, uchwały kadrowe dotyczyły m.in. zaopiniowania wniosków o zatrudnienie na stanowisku profesora zwyczajnego prof. Mariusza Stolarskiego i na stanowisku profesora nadzwyczajnego prof. Krystyny Demskiej-Zakęś oraz dokooptowanie w skład Konwentu UWM prof. Arkadiusza Wołosa – dyrektora IRŚ w Olsztynie.

Tematykę obejmującą sprawy związane z nauką omówił prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. nauki. Na wstępie poinformował, że do końca stycznia przyszłego roku będą znane wyniki nowej kategoryzacji wydziałów. Obecnie mamy 8 wydziałów z kat. B i 8 z kat. A (tekst poświęcony działalności naukowej UWM ukaże się w następnym wydaniu Wiadomości Uniwersyteckich). W pakiecie spraw dotyczących nauki podjęto również uchwałę powołującą „Akademię Biznesu UWM w Olsztynie”. Władze uczelni upatrują w niej szansę na lepsze przygotowanie absolwentów do prowadzenia własnej działalności gospodarczej lub podjęcia pracy w sektorze gospodarczym. Zgodnie z założeniami będzie to jednostka ogólnouczelniana kształcąca najzdolniejszych studentów I, II i III st. Limit miejsc przewidziano na 30 osób, a słuchacze otrzymają indywidualne merytoryczne wsparcie mentorów biznesowych.

– Mamy zagwarantowaną pomoc ze strony Urzędu Marszałkowskiego, który chce wesprzeć finansowo naszą inicjatywę – informował rektor prof. Ryszard Górecki. Prof. J. Jaroszewski dodał, że jeśli uda się zdobyć dodatkowe dofinansowanie, władze uczelni będą się starać pozyskać do współpracy także ekspertów zagranicznych. Zgodnie z podjętą uchwałą „Akademia Biznesu UWM w Olsztynie” będzie podlegała prorektorowi ds. nauki.





## Przygotowania do reformy szkolnictwa

**Prorektorzy ds. nauki oraz przedstawiciele niemal wszystkich polskich uczelni przyrodniczych i rolniczych spotkali się na roboczym posiedzeniu w Kortowie. Był to element przygotowań do reformy szkolnictwa wyższego w kraju.**

Spotkanie odbyło się w dniach 8-9 maja. Reprezentowane na nim były następujące uczelnie: Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, Uniwersytet Przyrodniczo-Techniczny w Szczecinie, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach. Spotkanie w tej kadencji władz rektorskich w Olsztynie odbyło się po raz pierwszy. Jednym z powodów było to, że przewodniczącym konferencji prorektorów ds. nauki uczelni przyrodniczych i rolniczych jest prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. nauki UWM. Pełnił on funkcję gospodarza spotkania. Miało ono wybitnie roboczy charakter.

Uczestnicy zapoznawali się ze zmianami, które może przynieść reforma szkolnictwa wyższego, która ma się zacząć już w przyszłym roku akademickim. Nowe propozycje finansowania uczelni w zakresie dotacji podstawowej omówił prof. Mirosław Gornowicz, prorektor UWM ds. ekonomicznych i rozwoju, przewodniczący Uniwersyteckiej Komisji Finansowej KRUP. Prof. Wojciech Budzyński z Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa, przewodniczący sekcji III Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów referował temat aktualnych uregulowań prawnych dotyczących działalności CK.

– Poprosiliśmy prof. Budzyńskiego o wystąpienie, bo właśnie do III sekcji centralnej komisji napływa najwięcej wniosków dotyczących

habilitacji i nadawania tytułów profesorskich z naszego obszaru – wyjaśnił prof. Jerzy Jaroszewski.

Mgr Eliza Popławska-Jodko, dyrektor Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM przedstawiła temat komercjalizacji wyników badań na UWM. Każdemu referatowi towarzyszyły liczne pytania i dyskusje.

Znaczna część uczestników spotkania pełni swą kadencję pierwszy raz.

– Niedawno zakończyliśmy omawianie tematu parametryzacji. Teraz czeka nas wprowadzenie w życie ustawy o szkolnictwie wyższym, nazwanej 2.0. W związku z tym rodzi się wiele szczegółowych pytań, bo nastąpi np. nowy podział uczelni na kategorie. To będą zmiany rewolucyjne. Trzeba się przygotować do tej reformy. Dla nas takie spotkania to doskonała okazja do nauki i wymiany doświadczeń – zapewnia prof. Zbigniew Grądzki, prorektor ds. nauki, wdrożeń i współpracy naukowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Prof. Grądzki już wiele razy był w Kortowie, ale jako prorektor UP i uczestnik spotkania prorektorów pierwszy raz.

– Kortowo jest bardzo ładne, podoba mi się. Dobrze się tu czują nie tylko studenci, ale i naukowcy – dzieli się swymi opiniami o kampusie.

Wśród uczestników spotkania byli także kierownicy biur nauki, m.in. mgr inż. Kinga Witkowska-Azarko z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

– Jestem pierwszy raz w Olsztynie i w Kortowie. Niewiele jeszcze widziałam, ale chętnie biorę udział w tych spotkaniach. Dla mnie oprócz informacji, które tu zdobywam bardzo ważne są także spotkania z koleżankami i kolegami z innych uczelni, którzy zajmują się tym, czym ja. Wymieniamy się doświadczeniami, pomysłami, a to pozwala usprawnić i polepszyć naszą pracę – mówi Kinga Witkowska-Azarko.

lek

## Z Senatu...

dok. ze str. 4

Majowe posiedzenie Senatu stało się także miejscem podjęcia historycznych uchwał w sprawie utworzenia Collegium Medicum. Po 10 latach funkcjonowania, Wydział Nauk Medycznych został podzielony na Wydział Lekarski (z kierunkiem lekarskim) oraz Wydział Nauk o Zdrowiu (z kierunkami: dietetyka, pielęgniarstwo, położnictwo, ratownictwo medyczne). Uprawnienia do doktoryzowania i habilitacji przechodzą na Wydział Lekarski. Oba nowe wydziały utworzą Collegium Medicum – nową jednostkę w strukturach Uniwersytetu.

Jak podkreślał prof. Andrzej Rynkiewicz, dziekan Wydziału Nauk Medycznych, powołanie Collegium Medicum zwiększy prestiż

kortowskiej medycyny i umożliwi jej konkurowanie na równych zasadach z innymi uczelniami medycznymi w Polsce.

Senat, przyjmując uchwały o podziale WNM zobligował równocześnie władze wydziału do opracowania planów finansowych nowych wydziałów i przedstawienia ich Senatowi.

W porządku obrad majowego posiedzenia Senatu znalazły się także sprawozdanie kanclerza dr. inż. Aleksandra Sochy dotyczące planów inwestycji i remontów w bieżącym roku oraz sprawozdania dziekanów wydziałów Humanistycznego i Nauk Ekonomicznych obejmujące perspektywy rozwoju wydziałów.

mah



## UWM i OBRAM rozpoczną kształcenie dualne

**Od października tego roku UWM rozpocznie kształcenie dualne. Władze uczelni podpisały umowę z firmą OBRAM o uruchomieniu tego nowatorskiego na polskich uczelniach modelu studiowania (11.05.).**

UWM jako jeden z pierwszych uniwersytetów w Polsce wprowadza do oferty dydaktycznej kształcenie dualne. Model ten zakłada kształcenie na uczelni oraz bezpośrednio w firmie, z dużym udziałem płatnych praktyk zawodowych. Praca dyplomowa będzie przygotowywana w firmie i zgodnie z założeniami ma zawierać konkretne rozwiązania do wykorzystania w praktyce. Na tak wykształconego specjalistę już będzie czekać praca.

Partnerem Uniwersytetu w prowadzeniu takiego systemu chce być firma OBRAM, lider w branży spożywczej, wchodząca w skład koncernu Tetra-Pak. Stosowną umowę inicjującą ten model kształcenia rektor UWM prof. Ryszard Górecki podpisał 11 maja z przedstawicielami firmy OBRAM – Zbigniewem Raczyńskim, prezesem oraz Janem Wiśniewskim – wiceprezesem zarządu.

Kształcenie dualne poprowadzą Wydział Nauki o Żywności na kierunku technologia żywności i żywienie człowieka, specjalność technologia mleczarska oraz na kierunku inżynieria przetwórstwa żywności i Wydział Nauk Technicznych na kierunkach mechanika i budowa maszyn oraz mechatronika. W procesie rekrutacji wezmą udział przedstawiciele OBRAM-u.

Uniwersytet kieruje taki model kształcenia do najlepszych studentów. Jak podkreśla rektor prof. Ryszard Górecki, jednym z warunków zakwalifikowania się będzie bardzo dobra znajomość języka angielskiego kandydatów.

– To warunek niezbędny, aby po skończeniu studiów dobrze pracować w firmie, która funkcjonuje na wielu rynkach Europy – zaznacza prof. R. Górecki.

Koordynatorem kształcenia dualnego na Uniwersytecie jest prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów.

– Jestem ogromnie zadowolony, że doszło do podpisania tego typu umowy z firmą OBRAM Tetra-Pak. Liczymy, że teraz firma w swoim procesie rekrutacji wyłoni najlepszych kandydatów do tego typu kształcenia. Ideą kształcenia dualnego jest bowiem kształcenie na

potrzeby firmy, z udziałem firmy i według programu opracowanego wspólnie z firmą – dodaje prof. Jerzy Przyborowski.

Jak informuje prof. J. Przyborowski, kolejnym etapem będzie podpisanie umów już bezpośrednio pomiędzy uczelnią, firmą a studentami zakwalifikowanymi do kształcenia dualnego.

Firma OBRAM współpracuje z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim od wielu lat. Jej przedstawiciele również nie kryją radości z podpisania umowy z uczelnią.

– To początek jeszcze bardziej dynamicznego rozwoju OBRAM-u ponieważ firma to ludzie, a ludzie muszą być odpowiednio przygotowani i wykształceni. Jesteśmy bardzo mocno zainteresowani możliwością uczestniczenia także w procesie kształcenia fachowców. Zgodnie z przyjętą przez nas strategią rozwoju firmy chcemy zatrudnić dodatkowo ok. 40 inżynierów i technologów żywności, głównie mleczarstwa oraz mechaników, automatyków i informatyków. W firmie pracuje obecnie ok. 90 inżynierów, 70 to absolwenci UWM. Jesteśmy firmą międzynarodową i chcemy być szansą dla młodych ludzi, chcemy dać im dobre warunki pracy i rozwoju zawodowego – mówi prezes zarządu Zbigniew Raczyński.

Prof. Małgorzata Darewicz, dziekan Wydziału Nauki o Żywności, zwraca uwagę, że wydział jest dobrze przygotowany do prowadzenia takiego modelu kształcenia.

– Mamy ponad 70-letnią tradycję kształcenia inżynierskiego kadr na potrzeby przemysłu spożywczego w Polsce i nie tylko. To doświadczenie przekłada się na wspaniałą kadrę merytorycznie przygotowaną, aby takie kształcenie mogło się na wydziale odbywać – mówi prof. M. Darewicz.

Kształcenie dualne ruszy na wydziale już od października. Na obu wytypowanych kierunkach (technologia żywności i żywienie człowieka oraz inżynieria przetwórstwa żywności) wydział proponuje w pierwszym roku kształcenia po 3 miejsca.

Umowa z firmą OBRAM nie jest jedynym tego typu porozumieniem, jakie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski zawarł w ostatnim czasie. Kształceniem dualnym na naszej uczelni zainteresowana jest także koncern Michelin, potentat na rynku produkcji opon, z którym list intencyjny w sprawie rozpoczęcia kształcenia dualnego uczelnia podpisała w październiku ubiegłego roku. Podobnym kształceniem zainteresowana jest również firma Sznacka Meble.

mah





## Prof. Jan Jankowski doktorem honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

**Prof. Jan Jankowski, kierownik katedry Drobiarstwa na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego został doktorem honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.**

Nadanie tytułu doktora honoris causa UP w Lublinie odbyło się 18 maja podczas święta uczelni. Uroczystości rozpoczęło odczytanie przez prof. dr hab. Halinę Buczkowską, prorektor ds. studenckich i dydaktyki uchwały Senatu UP w Lublinie w tej sprawie z 24 marca 2017 r.

Laudację wygłosiła prof. dr hab. Joanna Barłowska, dziekan Wydziału Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki UP.

Profesor Jan Jankowski jest uznanym w skali międzynarodowej autorytetem naukowym z zakresu drobiarstwa, specjalistą w dziedzinie hodowli, chowu i żywienia indyków. Jego dorobek naukowy obejmuje 215 oryginalnych prac twórczych oraz 12 przeglądowych, opublikowanych w recenzowanych czasopismach naukowych o łącznej liczbie punktów wg list MNiSW równej 3700 i sumarycznym IF przekraczającym 130. Spośród tych opracowań 136 zamieszczonych jest w bazie Web of Science, które zostały zacytowane 849 razy, a indeks Hirscha wynosi 15. Jest również współautorem 16 książek, w tym 4 wydanych za granicą. Na wyróżnienie zasługuje, wydany pod redakcją profesora podręcznik „Hodowla i użytkowanie drobiu” (PWRiL, 2012).

Do jego najważniejszych osiągnięć praktycznych należy wychowanie 7 krajowych rodów indyków, których mieszańce towarowe o nazwie handlowej WAMA w latach 1985-1990 stanowiły ponad 90% krajowego pogłowia tego gatunku ptaków, a także opracowanie nowych programów żywienia indyków rzeźnych, zwiększających efektywność odchowu i dobrostan ptaków oraz ograniczających emisję zanieczyszczeń do środowiska. Dzięki doskonałej znajomości

praktycznych problemów drobiarstwa oraz efektywnej współpracy z podmiotami gospodarczymi, większość wyników badań jego zespołu jest na bieżąco wdrażana do praktyki. Katedra Drobiarstwa od wielu lat jest liderem UWM w komercjalizacji wyników badań naukowych.

Prof. Jan Jankowski doktor h.c. UP w Lublinie, wygłosił wykład pt. „Meleagris gallopavo – historia i teraźniejszość”.

„Meleagris gallopavo, czyli indyk zwyczajny, jest jednym z 2 gatunków indyków dzikich żyjących w amerykańskich lasach. Drugi gatunek, Meleagris ocellata – indyk paw, żyjący wyłącznie w tropikalnych lasach półwyspu Jukatan, nie ma praktycznie żadnego znaczenia gospodarczego. (..)

Do Polski indyki sprowadzono ok. 1560 r. W różnych przekazach pojawiają się jako „dziwna i zaskakująca nowość, także „rzadka i cenna”. (..) Podczas procesu adaptacji indyków w Europie w ich upierzeniu pojawiały się pióra różniące się barwą od dotychczasowej. Wykorzystując to zjawisko, poprzez stosowanie odpowiedniego doboru, wytworzono wiele nowych europejskich odmian indyków. (..)

W 2016 r. Polska stała się największym producentem mięsa indyczego w Europie i trzecim, po USA i Brazylii, na świecie. Globalna roczna produkcja mięsa indyczego w ciągu ostatnich 50 lat wzrosła trzykrotnie i wynosi aktualnie ok. 5,7 mln ton, stanowiąc 5,2% produkcji mięsa drobiowego, z czego prawie połowa produkowana jest w USA. W Polsce w ostatnich 5 latach produkcja indyków wzrosła o ponad 50%, do ok. 460 tys. ton, stanowiąc ok. 18% mięsa drobiowego.”

Prof. Jan Jankowski jest multidoktorem h.c. 14 listopada 2016 r. odebrał doktorat h.c. Państwowego Uniwersytetu Rolniczego w Grodnie. Senat tej uczelni nadał mu go za zasługi we współpracy naukowej obu uczelni, a szczególnie WBZ UWM i Wydziału Bioinżynierii i Biotechnologii Uniwersytetu w Grodnie.

Źródło: UP w Lublinie, lek



## Termomodernizacja zakończona

**O 60%, mniejsze zużycie energii, co przekłada się na ograniczenie o połowę emisji dwutlenku węgla i 1,6 mln zł rocznie oszczędności to efekty zakończonego właśnie trzeciego etapu termomodernizacji uczelnianych budynków.**

W Starej Kotłowni 10 maja odbyła się konferencja prasowa podsumowująca projekt o nazwie „Kompleksowa termomodernizacja 4 budynków dydaktyczno-administracyjnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie”. Towarzyszyła jej wystawa fotograficzna przedstawiająca zmodernizowane obiekty przed i po wykonaniu prac.

W tym, trzecim już, etapie termomodernizacji obiektów UWM prace zostały przeprowadzone w następujących budynkach: ul. Oczapowskiego 2, 4 (cały Rektorat i Wydział Nauk Ekonomicznych), ul. Oczapowskiego 5 (Nowa Zootechnika), pl. Cieszyński 1 (Wydział Nauki o Żywności) i ul. Szrajbera 11 (Wydział Sztuki). Zaczęły się w kwietniu ub. r. i przebiegały bez wyłączenia budynków z użytku. Toczyły się także z poszanowaniem terminów wylęgów ptaków, dla których uczelnia przygotowała budki lęgowe. Na termomodernizację składały się następujące zadania: ocieplenie ścian zewnętrznych, dachów i poddaszy - w sumie ok. 21 tys. m<sup>2</sup>, wymiana ponad 2 tys. okien, 36 drzwi, wymiana 8 instalacji grzejnych w budynkach, modernizacja 3 węzłów ciepłych oraz wymiana ponad 1800 punktów oświetleniowych.

Projekt kosztował w sumie ponad 15,3 mln zł. UWM otrzymał na jego realizację ok. 12 mln zł z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Łączna, przewidywana, oszczędność kosztów energii, w wyniku jego realizacji, wyniesie ponad 1,6 mln zł rocznie.

Służby techniczne odebrały wszystkie prace budowlane 15 i 30 marca, bez uwag.

– Zostały wykonane terminowo i solidnie. Gdyby jednak na jaw wyszły jakieś późniejsze usterki to mamy na ich usunięcie 7-letnią gwarancję – zapewnia Tomasz Szczygłowski, zastępca kanclerza UWM, odpowiedzialny za przeprowadzenie termomodernizacji.  
– Przepraszam za wszelkie niedogodności, które dotknęły pracowników UWM podczas prac w czynnych obiektach. Dziękuję za cierpliwość i współpracę – dodaje T. Szczygłowski

Podobnego, czyli dobrego zdania o jakości prac był inspektor z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Fundusz, jako pośrednik w przekazaniu UWM pieniędzy z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego, sprawdził, czy zostały dobrze wydane. Nie stwierdził żadnych uchybień w realizacji termomodernizacji.

Informacja o termomodernizacji na UWM wybiegła poza granice Kortowa. Przed Wielkanocą naszą uczelnię odwiedziła delegacja z Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu, który chce iść naszym śladem.

– Zastosowane na UWM nowoczesne rozwiązania dotyczące termomodernizacji są godne naśladowania. Naszym celem jest podobny zakres prac wraz z wdrożeniem systemu informatycznego, którego zadaniem będzie zarządzanie energią ciepłą i elektryczną. Rozwiązania zastosowane na UWM pokazały, że kierunek naszych działań jest słuszny. Cenne są również dla nas informacje dotyczące szczegółów zarówno opracowania dokumentacji przetargowej jak i formalnego prowadzenia postępowań przetargowych, aby jak naj-efektywniej spożytkować otrzymane dotacje. Jesteśmy pełni uznania dla osób prowadzących inwestycję, bo ich zaangażowanie oraz wiedza pozwoliły na uzyskanie imponującego efektu związanego z ograniczeniem zużycia energii cieplnej oraz elektrycznej - zapewnia dr inż. Radosław Figura z UTH w Radomiu.

Nie była to pierwsza uczelnia, którą interesowały doświadczenia UWM w tym zakresie. W lipcu 2015 r. gościliśmy delegację z Charkowskiego Narodowego Uniwersytetu Gospodarki Miejskiej im. Aleksieja M. Bukietowa w Charkowie na Ukrainie.

W latach 2014-15 UWM w podobny sposób zmodernizował 4 inne budynki: Heweliusza 12, Oczapowskiego 11, 13, 14. W marcu 2016 r. zakończyła się termomodernizacja budynku przy pl. Łódzkim 3.

W ocenie dr inż. Aleksandra Sochy, kanclerza UWM trzy etapy termomodernizacji UWM powinny przynieść rocznie ok. 2,5 mln zł oszczędności w opłatach za energię elektryczną i ciepłą.

– W najbliższych latach planujemy termomodernizację kolejnych uczelnianych obiektów. Staramy się podobnie jak poprzednio zdobyć na nią środki zewnętrzne – dodaje kanclerz.

Termomodernizacja budynków UWM jest elementem autorskiej strategii rektora – *Green University*, która dąży do przekształcenia Uniwersytetu w ośrodek nie tylko o małym zużyciu energii, ale też centrum naukowe energii odnawialnych.





## Wsiedli na rowery i dopomogą dzieciom

**Ponad 3800 km przejechali w maju pracownicy UWM, którzy przystąpili do uniwersyteckiej kampanii „Kilometry Uśmiechu - UWM dzieciom”. To pierwsza tego typu kampania w naszym regionie.**

„Kilometry uśmiechu – UWM dzieciom” to pierwsza taka kampania w regionie i pierwsza wśród polskich uniwersytetów. Jej celem jest przekazywanie wsparcia finansowego placówkom zajmującym się pomocą dzieciom i zachęcenie pracowników do dojeżdżania do pracy rowerami. Uczestnicy kampanii są rejestrowani i otrzymują dostęp do aplikacji umożliwiającej liczenie przejechanych kilometrów. Każdy kilometr jest ewidencjonowany i sumowany, a następnie zamieniany na kwotę w złotychkach (1km = 50 gr). Łączna kwota, zebrana ze wszystkich przejazdów raz w miesiącu będzie przekazywana przez UWM wybranej organizacji lub instytucji zajmującej się pomocą dzieciom. Uczestnik, który przejedzie najwięcej kilometrów, będzie miał możliwość wyboru beneficjenta, do którego trafi pomoc. Im więcej kilometrów przejadą pracownicy UWM, tym więcej pieniędzy trafi do potrzebujących dzieci. Skąd się wzięły pieniądze na pomoc dzieciom?

UWM od wielu lat jest organizatorem balu charytatywnego, z którego dochód przekazuje na rzecz potrzebujących dzieci. W tym roku będzie podobnie, darowiznę jednak przekaże po dodatkowym wysiłku pracowników, czyli jeździe do pracy i do domu rowerem.

Oficjalne rozpoczęcie kampanii odbyło się 11 maja przed Rektora-tem. Zainicjował ją rektor prof. Ryszard Górecki, który przejechał rowerem uliczkami Kortowa.

– Proponujemy wszystkim chętnym, zatrudnionym na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim zorganizowane przejazdy rowerowe do i z pracy. Będziemy mobilizować inne osoby do korzystania z rowerów, bo jest to bezpieczny środek komunikacji, a ponadto wpisuje się w realizowany na naszej uczelni program *Green University* – wyjaśnia prof. Ryszard Górecki.

– To akcja, która ma pokazać, że Uniwersytet może być społecznie odpowiedzialny. Możemy pomóc potrzebującym dzieciom i właśnie po to wsiadamy na rowery – mówi Eliza Popławka-Jodko, dyrektor Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM, którego pracownicy zaproponowali taką formę wspierania dzieci.

W maju w kampanii uczestniczyło 31 osób. Przejechali łącznie 3809 km i spaliли 159308 kalorii. Najwięcej kilometrów przejechał

pracownik o imieniu Krzysztof Ku – 689 i to on zdecydował do kogo trafi wsparcie. Będzie to 1900 zł. Po 411 km przejechali: Arek i Leszek Oldakowski.

Organizatorzy zapewniają, że oprócz radości z możliwości pomocy dzieciom uczestnicy kampanii poprawią także własne zdrowie i zmniejszą koszty dojazdu do pracy. Każdy z uczestników będzie dodatkowo miał możliwość wzięcia udziału w szkoleniach z zakresu bezpieczeństwa poruszania się rowerem w ruchu drogowym; optymalizacji trasy dojazdu; pierwszej pomocy czy też będzie mógł skorzystać z programów rabatowych na serwis i zakup sprzętu rowerowego u partnerów programu.

Zachęcamy do przyłączenia się do akcji. W każdej chwili można się do niej zgłosić. Więcej informacji i zgłoszenia prosimy kierować do: Marek Boroń, CiITT UWM, e-mail: [marek.boron@uwm.edu.pl](mailto:marek.boron@uwm.edu.pl), tel. 89 524 52 41.

*lek, syła*







## Turecki rekonesans z wartością dodaną

**Wydział Matematyki i Informatyki będzie współpracować z dwoma tureckimi uniwersytetami w Stambule i w Edirne. Niewykluczone, że z tej współpracy skorzysta także Wydział Biologii i Biotechnologii.**

W dniach 23-29 kwietnia z roboczą wizytą w Turcji gościła dwuosobowa delegacja WMil w składzie dr hab. Jan Jakóbcowski – dziekan (na zdj. pierwszy z prawej) i prof. Marek Golasiński z Katedry Matematyki Stosowanej (na zd. pierwszy z lewej). Wyjazd odbył się dzięki programowi Erasmus+ i był to rzeczywiście wyjazd z wartością dodaną. Olsztyniaci odwiedzili oba uniwersytety i zgodnie z regulaminem programu ogłosili tam referaty – ściśle naukowe i popularyzatorskie. Spotkali się także z władzami dziekańskimi odpowiedników naszych wydziałów matematyki. Ustalili z nimi nie tylko zakresy dalszej współpracy erasmusowej, ale także współpracy naukowej. Ta współpraca ma objąć: wymianę studentów i pracowników naukowych, wspólne badania, wykłady, w tym wykłady przez Internet, udział w seminariach, wymianę publikacji naukowych i innych materiałów oraz inne krótkie formy współpracy.

Skąd pomysł, aby nawiązać współpracę akurat z tymi dwiema uczelniami?

– Z Uniwersytetem Trackim w Edirne wiąże nasz UWM umowa o współpracy z programu Erasmus+. Aktualnie studiuje u nas student z tej uczelni. W związku z tym postanowiliśmy się tam wybrać. Pragnęliśmy jednak, aby to nie był tylko jednorazowy wyjazd erasmusowy, ale wstęp do współpracy. Zaproponowaliśmy ją władzom ich departamentu matematyki, który jest odpowiednikiem naszego wydziału i propozycję przyjęły - wyjaśnia dr hab. Jan Jakóbcowski.

– Skoro mamy polecieć do Turcji na jeden uniwersytet to, czemu nie spróbować nawiązać kontakty jeszcze z jednym, aby dobrze wykorzystać wyjazd. Zaczęliśmy od górnej półki i zaproponowaliśmy to samo władzom departamentu matematyki uniwersytetu Boğaziçi w Stambule, który jest jednym z 2 najważniejszych w tym kraju. I z tej uczelni również odpowiedź dostaliśmy pozytywną – uzupełnia dziekan.

Na obu uczelniach olsztyńska delegacja prezentowała nie tylko swój wydział, ale cały UWM. Duże wrażenie na gospodarzach zrobił film promocyjny o UWM. Na władzach departamentu biologii uniwersytetu Trackiego w Edirne do tego stopnia, że wyraziły chęć nawiązania kontaktów z władzami Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM.

– Jesteśmy zainteresowani tą współpracą. Musimy tylko sprecyzować warunki umowy. Chcemy ją oprzeć o Erasmusa, aby mogli z niej skorzystać także nasi studenci – informuje prof. Tadeusz Kamiński, dziekan Wydziału Biologii i Biotechnologii.

Jeśli do niej dojdzie to będzie to wartość dodana do wyjazdu delegacji WMil

Uniwersytet Stambulski to największy i cieszący się opinią najbardziej prestiżowego uniwersytetu Turcji, mieszczący się w Stambule. Obecnie ma 17 wydziałów i skupia 70 tys. studentów oraz 6 tys. pracowników naukowych.

Edirne to 150-tysięczne miasto w Tracji na Półwyspie Bałkańskim na pograniczu Turcji, Grecji i Bułgarii. Uniwersytet Tracki powstał w 1982 r. Liczy 11 wydziałów (medyczny, inżynierski i architektury, ekonomii i nauk administracyjnych, edukacji, sztuk pięknych, nauk o zdrowiu, nauki, literatury, stomatologii, farmacji, telologii); 4 instytuty (nauk społecznych, przyrodniczych, o zdrowiu i bałkański), 5 kolegiów (m.in. wychowania fizycznego i sportu, języków obcych, nauk stosowanych)

lek



# Centrum symulacji - przedsionek do zawodu

**Kończy się budowa Centrum Symulacji Medycznych. Dzięki tej inwestycji studenci Wydziału Nauk Medycznych UWM będą mogli ćwiczyć na symulatorach sytuacje medyczne, z którymi będą mieć do czynienia w praktyce.**

Centrum Symulacji Medycznych to jednostka dydaktyczna przeznaczona dla studentów kierunku lekarskiego i pielęgniarstwa. Jest ono głównym elementem wdrożenia i realizacji programu rozwojowego, mającego na celu poprawę jakości nauczania na Wydziale Nauk Medycznych UWM. Do użytku zostanie oddane w październiku.

- Będą z niego korzystać studenci wszystkich roczników. W warunkach odpowiadających prawdziwym będą się uczyć postępowania z pacjentami i doskonalić praktyczne umiejętności radzenia sobie w różnych medycznych sytuacjach. Chodzi o to, aby nasz absolwent, rozpoczynając pracę zawodową potrafił szybko i sprawnie zająć się pacjentem w zastanej sytuacji – wyjaśnia dr hab. n. med. Agnieszka Bossowska, prof. UWM, z Katedry Fizjologii Człowieka, kierownik projektu „Program rozwojowy Wydziału Nauk Medycznych UWM w Olsztynie”, z którego budowa i wyposażenie centrum jest dofinansowane.

Centrum składa się z 2 połączonych ze sobą obiektów – starego XIX-wiecznego i zupełnie nowego, wybudowanego od podstaw.

W tym starszym od 2014 r. działa Zakład Dydaktyki i Symulacji Medycznej. Po gruntownej przebudowie znajdzie się w nim sala symulacji wysokiej wierności dla pielęgniarstwa oraz sale symulacji niskiej wierności: ćwiczeń umiejętności pielęgniarstwa, ćwiczeń umiejętności położniczych, ćwiczeń podstaw resuscytacji, ćwiczeń resuscytacji zaawansowanych, laboratoryjnego nauczania umiejętności klinicznych, do nauki umiejętności chirurgicznych, ćwiczeń z pacjentami symulowanymi, pracownia umiejętności technicznych oraz 2 sale do prowadzenia egzaminów praktycznych z przedmiotów klinicznych.

W nowym, przeszklonym, 3-kondygnacyjnym budynku, który jednocześnie nawiązuje architektonicznie do XIX-wiecznego sąsiada znajdują się sale symulacji wysokiej wierności: szpitalnego oddziału ratunkowego, intensywnej terapii, bloku operacyjnego, porodowa. Dodatkowo na korytarzu zostało zaplanowane miejsce, w którym będzie stać ambulans przeznaczony do ćwiczeń ratowniczych. Na 2 piętrze ulokowano aulę wykładową.

Sale symulacji wysokiej wierności są wyposażone tak samo, jak prawdziwe szpitalne jednostki. Jedyną różnicą jest taka, że zamiast żywego człowieka studenci będą mieć w nich do czynienia z zaawansowanymi technicznie symulatorami (fantomami). Taki symulator zachowuje się jak człowiek: płacze, sinieje, oddycha, leci mu krew z ran, zmienia się jego temperatura, może dostać alergii na leki lub powikłań w wyniku zastosowania niewłaściwej kombinacji leków. Na sali operacyjnej studenci będą mogli ćwiczyć np. postępowanie w przypadku zatoru powietrznego, krwotoków, znieczulenie ogólne



oraz znieczulenie do cięcia cesarskiego w warunkach pilnych, znieczulenie przewodowe w stanach padaczkowych, przypadki zaburzeń rytmu serca, wstrząsu anafilaktycznego, wstrząsu kardiogenego, neurogenego, septycznego, urazy czaszkowo-mózgowe.

Sale symulacji niskiej wierności wyposażone są w symulatory, trenażery i inne sprzęty do ćwiczeń podstawowych praktycznych umiejętności zabiegowych. Studenci, zanim zajmą się żywymi pacjentami, zdobędą w nich umiejętności zabiegowe oraz zapoznają się z różnymi reakcjami i sposobami radzenia sobie w sytuacjach typowych i trudnych. Uodpornią się również na stres i presję czasu panujące w pracy lekarza i pielęgniarza.

– Zajęcia w tych salach znacznie pomogą w praktycznym przygotowaniu naszych absolwentów do pracy w szpitalu i innych placówkach służby zdrowia – dodaje prof. Agnieszka Bossowska.

Centra symulacji medycznych istnieją lub są obecnie tworzone na wielu uczelniach medycznych w Polsce. Największe z nich działa od 2012 r. w Katowicach.

lek

*Adaptacja i dostosowanie istniejących pomieszczeń zlokalizowanych w budynku Wydziału Nauk Medycznych nr 3 przy ul. Warszawskiej 30 na potrzeby Centrum Symulacji Medycznych oraz jego wyposażenie są finansowane z projektu pn. „Program rozwojowy Wydziału Nauk Medycznych UWM w Olsztynie” w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Całkowita wartość projektu wynosi 17,3 mln zł, w tym dofinansowanie ze środków europejskich 14, 6 mln zł, dotacja celowa 2,7 mln zł. Ponadto na budowę nowego obiektu UWM przeznaczyl ok. 5 mln zł środków własnych. Wyposażenie centrum w nowoczesną aparaturę i pomoce naukowe będzie kosztować 9,2 mln zł.*



## Królowa nauk w cieniu Kortowiady

**Kiedy studenci rozpoczęli Kortowiadę, na Wydziale Matematyki i Informatyki UWM trwała zawzięta praca. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów rozwiązywali zadania Warmińsko-Mazurskich Zawodów Matematycznych.**

Piętnaste zawody matematyczne dla uczniów szkół średnich, gimnazjów i podstawowych, których organizatorem jest WMil zostały rozegrane według nowego regulaminu. Począwszy od listopada 2016 r. w szkołach, co miesiąc odbywały się eliminacje szkolne. Przeprowadzali je wśród swoich uczniów nauczyciele. Ten, kto zdobył najwięcej punktów w eliminacjach szkolnych zakwalifikował się do finału wojewódzkiego.

Odbył się on 18 maja. Startowało w nim 148 uczniów z 41 szkół podstawowych i 31 gimnazjów. Miesiąc wcześniej finał wojewódzki mieli uczniowie szkół średnich. Zawodnicy mieli do rozwiązania 5 zadań w ciągu 2 godzin zegarowych i do zdobycia maksymalnie 50 pkt.

Taki wynik uzyskało aż 5 uczniów gimnazjów: Michał Bronicki i Anna Bachry z Gimnazjum nr 23 w Olsztynie, uczniowie Agnieszki Nowickiej; Jakub Dębowski ze Społecznego Gimnazjum 101 w Olsztynie, uczeń Bożeny Warnel; Daniel Sokulski z Gimnazjum nr 2 w Olsztynie, uczeń Beaty Kossakoskiej-Szwałek i Franciszek Zmyślony z Gimnazjum nr 3 w Elblągu, uczeń Magdaleny Agnieszki Adryjanek.

W klasyfikacji zespołowej najlepsze okazało się Gimnazjum nr 23 w Olsztynie przed Gimnazjum nr 3 w Elblągu i Gimnazjum nr 2 w Olsztynie.

Spośród uczniów szkół podstawowych żaden nie zdobył maksymalnej liczby punktów. Najlepszy w tym przedziale wiekowym Jan Marcinkowski z Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Świętej Rodziny w Olsztynie, podopieczny Adriana Surażyńskiego miał 40 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Adam Samsel - Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Szczytnie, podopieczny Anny Orzoł. Trzecia była Wiktoria Nałęcz ze Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Jana Pawła II w Ostródzie, nauczyciel Beata Dziembowska.

Drużynowo 1. miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3 im. w Ostródzie, 2. Szkoła Podstawowa nr 7 z w Ełku i 3. Szkoła Podstawowa nr 1 im. Armii Krajowej w Ostródzie, nauczycielki Joanna Śliwecka i Beata Dziembowska.

W cyklu przygotowawczym zawodów dla szkół średnich brało udział około 500 uczniów z 43 szkół ponadgimnazjalnych. W finale

wzięło udział 131 zawodników. 1. miejsce zajął Paweł Lefelbajn z II LO w Elblągu, nauczycielka Ewa Aniszewska, 2. Igor Chełstowski z I LO w Inowrocławiu, nauczycielka Wioletta Graczyk i 3. Benjamin Żuchniewicz z XI LO w Olsztynie, nauczycielka Ewa Wacikowska. W klasyfikacji szkół 1. miejsce przypadło II Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Jagiellończyka w Elblągu, nauczyciel mgr Ewa Aniszewska; 2. I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu, nauczyciel mgr Wioletta Graczyk; 3. II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu, nauczyciel mgr Małgorzata Zygora.

W eliminacjach dla szkół średnich udział wzięli nie tylko uczniowie z woj. warmińsko-mazurskiego, ale także z Augustowa, Brodnicy, Chojnic, Inowrocławia, Kwidzyna, Malborka, Moniek, Suwałk i Włocławka.

Paweł Lefelbajn to lider zawodów. Zdobywał miejsca w czołówce w poprzednich latach oraz także, jako uczeń gimnazjum.

Zadania konkursowe układali nauczyciele akademicy z Katedry Analizy Zespołowej WMil.

– Trudno mi oceniać czy były łatwe czy trudne – mówi dr Zbigniew Paprzycki z Katedry Matematyki Stosowanej, koordynator zawodów. – Dziękuję serdecznie nauczycielom, którzy przez kilka miesięcy prowadzili eliminacje, układali zadania i sprawdzali rozwiązania. Włożyli w to dużo pracy – dodaje dr Paprzycki.

– Bardzo dobrze, że są te comiesięczne eliminacje. To zachęca uczniów do systematycznej pracy, motywuje do rywalizacji. A że mamy z tym więcej pracy – to trudno. Ważne, że dzieciom to się podoba – zapewnia Marta Kulbacka, nauczycielka matematyki z Gimnazjum nr 2 w Olecku, które uczestniczyło we wszystkich konkursach.

Potwierdzają to uczniowie szkół podstawowych: Igor Wilamowski i Maciek Żmijewski z SP nr 1 w Lidzbarku Warmińskim oraz Filip Zajączkowski z SP nr 1 w Elblągu. W ich ocenie zadania były jednak trudne – na myślenie dodają.

Także uczniowie gimnazjum w Olecku Jakub Dzikielewski i Zuzanna Warsiewicz zadania uznali za trudne.

To, że nie rozwiązali wszystkich – nie zniechęca ich. Chcą studiować kierunki związane z matematyką i konkursu traktują, jako możliwość zdobycia dodatkowej wiedzy i sprawdzenia się.

Sponsorem nagród było PZU. Laureaci mają zapewnione miejsca na svtudach bez rekrutacji.



## Nasz profesor kandydatem na ambasadora

**Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu RP pozytywnie zaopiniowała kandydaturę prof. Selima Chazbijewicza z Instytutu Nauk Politycznych UWM na stanowisko ambasadora RP w Kazachstanie.**

Prof. Selim Chazbijewicz jest politologiem, pisarzem, publicystą, nauczycielem akademickim, działaczem społeczności tatarskiej, doktorem habilitowanym nauk humanistycznych, profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

W maju minister spraw zagranicznych przedstawił jego kandydaturę na stanowisko ambasadora RP w Kazachstanie. Ma zastąpić dotychczasowego ambasadora Macieja Langa, który został powołany na ambasadora RP w Turcji. Dodatkowo prof. Selim Chazbijewicz ma być też akredytowany w Kirgistanie. Procedura powołania ambasadora jest czasochłonna. Przede wszystkim wymaga decyzji i akceptacji ze strony prezydenta Polski, ważna jest także opinia komisji sejmowej i akceptacja ze strony szefa rządu. Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu pozytywnie zaopiniowała kandydaturę prof. Selima Chazbijewicza na stanowisko ambasadora RP w Kazachstanie, natomiast nie otrzymał jeszcze oficjalnej nominacji.

Prof. Selim Chazbijewicz wywodzi się ze szlacheckiej rodziny Tatarów polsko-litewskich. W 1991 uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tematem jego rozprawy były *Ideologie muzułmanów polskich XX wieku*. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce uzyskał w 2002 również na UAM na podstawie pracy *Adwet czyli powrót. Walka polityczna Tatarów krymskich o zachowanie tożsamości narodowej i niepodległość państwa po II wojnie światowej*.

Pracuje jako profesor nadzwyczajny w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, był także wykładowcą Elblą-



skiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej. Powołany w skład Komitetu Nauk Orientalistycznych Polskiej Akademii Nauk.

Jest autorem tomików poetyckich, w tym *Hymnu do Sofii*, który ukazał się w 2005. Jego wiersze znalazły się w antologii Tatarów polskich *Oto moje dziedzictwo* (2010). Opublikował liczne prace związane z kulturą i dziejami Tatarów polskich, litewskich oraz krymskich – m.in. publikację *Tatarzy Krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę* (2001).

Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. W latach 1986–1991 był redaktorem naczelnym kwartalnika *Życie Muzułmańskie* – pisma polskich muzułmanów. W 1994 został redaktorem naczelnym *Rocznika Tatarów Polskich*. W 2009 objął funkcję przewodniczącego rady redakcyjnej kwartalnika *Przegląd Tatarski*, a w 2010 – przewodniczącego kolegium redakcyjnego czasopisma polskiej społeczności muzułmańskiej *Muzułmanie Rzeczypospolitej*.

Był współzałożycielem oraz w latach 1999–2007 prezesem Rady Centralnej Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, a do 2003 imamem gminy muzułmańskiej w Gdańsku. W latach 1998–2008 pełnił funkcję współprzewodniczącego Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi (2014).

syla

## Ekonomiści wzmocnią kompetencje dydaktyczne

**Czterdziestu nauczycieli akademickich Wydziału Nauk Ekonomicznych poprawi swoje umiejętności dydaktyczne, znajomości języka angielskiego oraz umiejętności informatyczne. Nabytą wiedzę wykorzystają w pracy.**

Pierwszego maja 2017 r. na Wydziale Nauk Ekonomicznych ruszył projekt „Wzmocnienie kompetencji dydaktycznych nauczycieli akademickich z Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM w Olsztynie”. Potrwa do końca kwietnia 2019 r.

Projekt przewiduje m.in. następująca szkolenia: z obszaru innowacyjne umiejętności dydaktyczne – z zakresu innowacyjnych metod pracy ze studentami i technik pobudzania kreatywności; projektowania innowacyjnych modeli biznesowych; dotyczące technik kreatywnego rozwiązywania problemów biznesowych; szkolenie pn. „Learning-by-doing, design-thinking w procesie kształcenia w obszarze nauk ekonomicznych.

Podczas szkoleń informatycznych uczestnicy nauczą się m.in. posługiwania profesjonalnymi bazami danych i ich wykorzystania w procesie kształcenia; poznają analizy statystyczne i data mining w ekonomii; modelowanie w badaniach rynkowych; prognozowanie i analizę szeregów czasowych z wykorzystaniem narzędzi informatycznych. Na lekcjach języka angielskiego będą doskonalić ten język i uczyć się, jak uczyć w tym języku.

Poszczególne szkolenia będą mieć od 16 do 60 godzin lekcyjnych, za wyjątkiem kursów językowych trwających od 120 do 160 godzin.

Po zakończeniu szkoleń ich uczestnicy mają obowiązek wdrożenia nabytych kompetencji w proces dydaktyczny ze studentami.

Projekt jest finansowany z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój Europejskiego Funduszu Społecznego. Łączna wysokość wydatków kwalifikowanych wynosi 147,6 tys. zł, z czego ponad 124 tys. zł stanowią środki europejskie.

Więcej informacji na temat przedsięwzięcia znaleźć można na stronie internetowej pod adresem: <http://www.uwm.edu.pl/wne/wne-z-powerem>.

woj



## Lingwistyka w biznesie – kierunek dla otwartych

Znający języki obce, zmotywowany, odpowiedzialny oraz mający specjalistyczną wiedzę i znajomość branży - taki powinien być idealny kandydat do pracy zdaniem pracodawców. I taki będzie absolwent lingwistyki w biznesie.

Już w październiku 2017 r. na Wydziale Humanistycznym zostanie uruchomiony nowatorski, interdyscyplinarny kierunek studiów lingwistyka w biznesie. Wielomiesięczna praca zespołu ludzi zakończyła się sukcesem: kierunek już na starcie otrzymał certyfikat „Studia z przyszłością”.

Głównym celem twórców tego kierunku było przygotowanie oferty, która najtrafniej wpisze się w potrzeby rynku pracy i pozwoli na kształcenie takich ludzi, którzy inwestując w swoje zdolności humanistyczne będą dysponowali także umiejętnościami i wiedzą ekonomiczno-biznesową. Dlatego do współpracy Wydział Humanistyczny zaprosił partnerów z Wydziału Nauk Ekonomicznych, którzy na lingwistyce w biznesie poprowadzą zajęcia z modułu: biznes. Kształcenie połączy umiejętności komunikacyjne w językach obcych, wiedzę kulturoznawczą niezbędną do dobrego odnalezienia się we współczesnym świecie. Da również umiejętności praktyczne z zakresu ekonomii i biznesu, pozwalające sprawnie działać w firmie, jak i rozpocząć własną działalność gospodarczą i rozwijać ją we współpracy z partnerami krajowymi i zagranicznymi.

Każdy student, który wybierze lingwistykę w biznesie, będzie nie tylko biegłe posługiwać się dwoma językami obcymi, ale także zdobędzie wiedzę kulturoznawczą i zrozumie mechanizmy ekonomiczne i zasady biznesu. Kierunek daje możliwość równoległej nauki 2 języków obcych, przy czym pierwszym językiem, obowiązkowym dla wszystkich, jest język angielski. Wybór drugiego języka - niemieckiego lub rosyjskiego – należy do studenta. Oprócz praktycznej nauki języka obcego student będzie także miał możliwości poznania języków specjalistycznych, związanych z biznesem, turystyką, logistyką i spedycją, IT czy

komunikacją. W zależności od wybranej ścieżki językowej będzie także poszerzać wiedzę na temat współczesnych problemów krajów anglo- oraz niemiecko- lub rosyjskojęzycznych. Wybór dwóch kombinacji językowych oczywiście nie był przypadkowy: język angielski to język biznesu. Z kolei niemiecki i rosyjski są językami naszych dwóch największych sąsiadów i partnerów gospodarczych. Nie bez znaczenia były także uwarunkowania historyczne, kulturowe i geopolityczne Warmii i Mazur.

Lingwistyka w biznesie stanowi zatem odpowiedź na zapotrzebowanie na specjalistów z zakresu komunikacji i biznesu sygnalizowane w badaniach prowadzonych wśród pracodawców i absolwentów oraz wynikające z regionalnych i krajowych analiz rynku pracy.

Wszyscy studenci poznają podstawy makro- i mikroekonomii, nauczą się zarządzania projektami czy prowadzenia negocjacji. Wiedza z zakresu międzynarodowych stosunków gospodarczych, zarządzania i marketingu oraz komunikacji biznesowej i międzykulturowej spowoduje, że absolwenci będą umieli analizować procesy społeczno-gospodarcze i polityczne, a tym samym formułować wnioski, dotyczące różnych aspektów działalności zawodowej. Studenci lingwistyki w biznesie wyposażeni zostaną w narzędzia i nauczą się korzystać z nich tak, aby budować ścieżkę swojej zawodowej kariery.

Jedną z ważniejszych cech absolwenta lingwistyki w biznesie będzie umiejętność uczenia się przez całe życie, a także wykorzystywania wiedzy w sposób twórczy i dostosowany do zmieniających się warunków. Absolwent lingwistyki będzie wyposażony nie tylko w wiedzę teoretyczną, ale też zdobędzie umiejętności praktyczne, dzięki warsztatom, prowadzonym przez specjalistów i praktyków biznesu. Jego zaletami będą umiejętność pracy w interdyscyplinarnym zespole, otwartość na zdobywanie wiedzy i samodzielne rozwijanie umiejętności, przedsiębiorcze i kreatywne myślenie i działanie, ale też wrażliwość, empatia oraz odpowiedzialność.

Absolwent lingwistyki w biznesie będzie przygotowany do pracy w przedsiębiorstwach, instytucjach samorządowych oraz w służbach państwowych i administracji, a także w sektorze usług wymagających zaawansowanej znajomości języków i kultur krajów europejskich, np. w biurach podróży i agencjach turystycznych. Może on znaleźć również zatrudnienie w firmach i organizacjach międzynarodowych, instytucjach, organach i agencjach Unii Europejskiej oraz w mediach: redakcjach gazet, portalach internetowych, TV, radio. Będzie to lider świadomie kreujący swoje życie zawodowe i osobiste.

Strona internetowa kierunku: <https://lingwistykauwm.wixsite.com/lingwistyka>

Barbara Kozak, Magdalena Makowska



# Leśnictwo najlepiej studiować na UWM

Nasz region nazywany jest Krainą Tysiąca Jezior, ale oprócz nich mamy też wiele pięknych lasów. Więc gdzie lepiej studiować leśnictwo, jeśli nie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim?

Kierunek leśnictwo na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim istnieje zaledwie od 6 lat, ale chętnych do studiowania na nim nie brakuje. Nic w tym dziwnego, zważywszy na fakt, że wykładowcy stawiają na nowoczesne kształcenie z dużą liczbą praktycznych godzin.

– Znaczną część zajęć prowadzimy w terenie. Wiedza przekazywana w ten sposób uzupełnia wiedzę teoretyczną. Przewidzieliśmy w semestrze ok. 100 godzin zajęć praktycznych w terenie. Prowadzone są one we współpracy z praktykami i specjalistami z różnych dziedzin leśnictwa i gospodarki leśnej – wyjaśnia prof. Jakub Borkowski, kierownik Katedry Leśnictwa i Ekologii Lasu.

Studenci leśnictwa mogą wziąć także udział w innowacyjnym programie edukacyjnym „Leśnictwo przez Cały Rok” (LCR). Raz w miesiącu jeżdżą do Nadleśnictwa Nowe Ramuki, aby pod okiem leśników zapoznać się z realiami pracy w leśnictwie. Obecnie zakończyła się już 4. edycja tego programu. Studenci, którzy regularnie uczęszczali na zajęcia otrzymują certyfikat – w bieżącym roku było to 27 osób.

– Certyfikaty te są rozpoznawane w nadleśnictwach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie oraz także w niektórych nadleśnictwach ościennych dyrekcji. Nadleśniczkowie często zwracają uwagę na to, czy student kończący studia leśne w Olsztynie ma taki certyfikat – wyjaśnia dr Anna Zawadzka z Katedry Leśnictwa i Ekologii Lasu, opiekun roku.

Większość zajęć w terenie studenci spędzili pod czujnym okiem Grzegorza Wanata, zastępcy nadleśniczego.

– Zapoznaliśmy studentów z pracą terenową służby leśnej. Spotykamy się raz w miesiącu. Studenci mają szansę zaznajomić się z pracami, które w danym okresie są wykonywane przez leśniczego. Biorą czynny udział w sadzeniu drzew, przyglądają się pracom hodowlanym zabiegom pielęgnacyjnym, przygotowywaniu pułapek do wabienia szkodliwych owadów, oraz pracom, które są związane z szeroko rozumianą ochroną lasu. Trzeba pokazać to młodym ludziom, żeby wiedzieli z czym będą musieli się zmierzyć w przyszłości – mówi Grzegorz Wanat.

Marta Jakiel, studentka III roku leśnictwa w zajęciach terenowych w Nadleśnictwie Nowe Ramuki uczestniczy od II roku studiów.

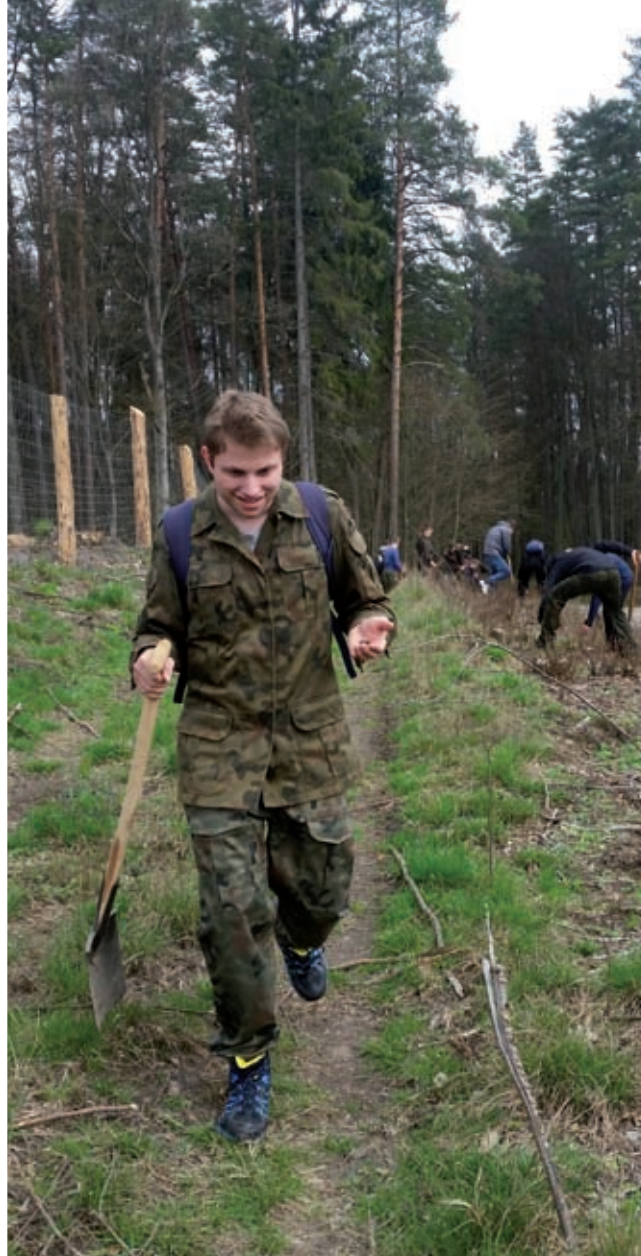
– W każdym miesiącu poznawaliśmy inną część pracy leśniczego. Uczestniczyliśmy m.in. w sadzeniu lasu, rostawianiu pułapek na szkodniki. Dowiedzieliśmy się wielu praktycznych rzeczy. Myślę, że jest to świetne uzupełnienie zajęć teoretycznych, które mamy na uczelni. W przyszłości chciałabym się dostać do służby leśnej. To moje marzenie – podkreśla Marta Jakiel.

Tomasz Krokowski, starosta III roku leśnictwa chciałby po studiach odbyć staż w Lasach Państwowych, a później pracować w terenie.

– Zajęcia te dały mi bardzo dużo. Dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy, o których nie było mowy na zajęciach, i o których nie doczytałem także w książkach. Na pewno było to jakimś uzupełnieniem wiedzy teoretycznej – dodaje Tomasz.

Katedra Leśnictwa współpracuje z Nadleśnictwem Nowe Ramuki od swego powstania.

– Chcemy, aby młodzi ludzie poznawali pracę leśniczego „od kuchni”, a nie tylko z podręczników. Myślę, że nasza współpraca jest owocna



zarówno dla nich jak i dla nas. Kilka osób, które uczestniczyło w programie „Leśnictwo przez Cały Rok”, po studiach odbywało u nas staż, a obecnie jest zatrudnionych – mówi Janusz Jeznach, nadleśniczy.

Ponadprogramowa aktywność studentów jak np.: uczestnictwo w programie LCR czy czynny udział w kołach naukowych, projektach badawczych jest nagradzana. Otrzymują punkty w tzw. programie „Aktywny student,” prowadzonym przez Katedrę Leśnictwa i Ekologii Lasu. Jeśli do tego studenci mają dobre wyniki w nauce, to po ukończeniu studiów otrzymują certyfikat Aktywnego Studenta.

– To świetny dodatek do CV. Najaktywniejsi studenci mają pierwszeństwo w wyborze miejsca praktyk zawodowych, a także stażu na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie. AS cieszy się dużą popularnością i aktywizuje studentów – podsumowuje prof. Jakub Borkowski.

Sylvia Zadworna

fot. archiwum Katedry Leśnictwa i Ekologii Lasu

Obecnie na kierunku leśnictwo studiuje 252 studentów, którzy w najbliższych latach uzyskają stopień inżyniera. Wykładowcy kładą nacisk na kształcenie nie tylko leśników, ale i przyrodników, wszechstronnie przygotowanych do pracy w innych instytucjach związanych pośrednio i bezpośrednio z leśnictwem.

## Prof. St. Czachorowski Wykładowcą Roku

Troje naukowców z Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM odebrało nagrody za najciekawszy wykład i warsztaty prowadzone na Uniwersytecie Dzieci w bieżącym roku akademickim.

Uroczystość połączona z obchodami 10-lecia Fundacji Uniwersytet Dzieci odbyła się 27 maja w Warszawie. Ponieważ Uniwersytet Dzieci współpracuje z kilkoma ośrodkami akademickimi, dla każdego ośrodka przyznane zostały osobne nagrody. Spośród pracowników naukowych UWM, prowadzących zajęcia na Uniwersytecie Dzieci tytułem Wykładowcy Roku uhonorowany został prof. Stanisław Czachorowski z Wydziału Biologii i Biotechnologii za wykład „Czego uczy się człowiek XXI wieku?” Dr Anna Nynca i dr Sylwia Świigońska, również z WBiB, zostały nagrodzone za warsztaty na temat biologii molekularnej.

Prof. Stanisław Czachorowski, biolog, ekolog, autor bloga popularyzującego naukę *Profesorskie gadanie*, współpracuje z olsztyńskim Uniwersytetem Dzieci od początku jego działalności w Olsztynie. Twierdzi, że prowadzenie wykładów dla małych słuchaczy nie różni się zasadniczo od zajęć przeznaczonych dla dorosłych studentów, chociaż wymaga większej samodyscypliny od wykładowcy.

– Dzieci nie ukrywają emocji. Niemal od razu pokazują, czy są zainteresowane zajęciami czy znudzone. Wymaga to dużej sensowności w przygotowywaniu wykładów i dobrze przekłada się także na prowadzenie zajęć z dorosłymi studentami. Praca z dziećmi to dla nas nowe doświadczenie, też się uczymy – mówi.

Zdaniem prof. S. Czachorowskiego wyróżnienie naukowców z naszego Uniwersytetu świadczy, że UWM dobrze wypełnia tzw. trzecią misję wyższych uczelni, którą jest kształcenie pozaformalne i edukacja społeczna.



– Jesteśmy postrzegani w Polsce jako silny ośrodek edukacji społecznej. Znaną są nasze Olsztyńskie Dni Nauki i Sztuki, Noc Biologów czy ostatnia nasza inicjatywa utworzenia centrum nauki Mały Kopernik – dodaje prof. S. Czachorowski.

Uroczystość wręczenia nagród, połączona z jubileuszem 10-lecia Fundacji Uniwersytet Dzieci odbyła się 27 maja na Uniwersytecie Warszawskim. Gali towarzyszył panel ekspercki poświęcony tematowi „Czy Uniwersytet Dzieci komunikuje naukę, edukuje, czy rekrutuje przyszłych studentów i naukowców?” z udziałem Jarosława Gowina, wicepremiera i ministra nauki i szkolnictwa wyższego. W panelu Uniwersytet Warmińsko-Mazurski reprezentował prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów.

W zajęciach organizowanych od 2007 r. przez Fundację Uniwersytet Dzieci do tej pory wzięło udział ponad 21 tys. dzieci w wieku od 6 do 16 lat. Wykłady i warsztaty prowadzili wybitni naukowcy, przedstawiciele świata nauki, biznesu, artyści i politycy, w tym prof. Philip Zimbardo, prof. Jan Miodek, prof. Jerzy Bralczyk, Andrzej Seweryn, Radosław Sikorski, Grzegorz Kasdepke. W ubiegłych latach wyróżnienie za prowadzone zajęcia otrzymała dr Ewa Sucharzewska z Katedry Mykologii Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM.

mah

## Geodezja na UWM trzecia w Polsce

Fundacja Perspektywy ogłosiła ranking studiów inżynierskich. Wydział Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zajął 3. miejsce.

Ranking Studiów Inżynierskich Perspektywy 2017 dotyczy 26 polskich uczelni. Wskazuje najlepsze wedle tego pisma studia w Polsce dające tytuł inżyniera oraz magistra inżyniera. Łącznie oceniono 21 najpopularniejszych dyscyplin studiów technicznych. Ranking objął 311 najlepszych programów studiów prowadzonych na 288 wydziałach w 26 badanych uczelniach.

Wydział Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa UWM. w kategorii „geodezja i kartografia” zajął trzecie miejsce zaraz za Politechniką Warszawską oraz Akademią Górniczo-Hutniczą.

Wyprzedziliśmy Wojskową Akademię Techniczną oraz Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Nasz wydział uzyskał 82,57 punktów.

Wydział Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa UWM znalazł się także w rankingu na 23. miejscu w kategorii „budownictwo”. Jeszcze 2 wydziały UWM zostały ujęte w rankingu. Wydział Matematyki i Informatyki UWM zajął 30. miejsce w kategorii „Informatyka”, Wydział Nauk Technicznych 26. miejsce w kategorii „mechanika i budowa maszyn”.

Liderami wśród uczelni są: Politechnika Warszawska (12 najlepszych programów), Akademia Górniczo-Hutnicza i Politechnika Wrocławska (po 3 programy) oraz Politechnika Śląska (2 programy).

Zasady rankingu i kryteria opracowała kapituła, pracująca pod kierownictwem prof. Michała Kleibera. Do oceny studiów użyto łącznie 13 wskaźników pogrupowanych w 6 kryteriów. Były to m.in. opinie kadry akademickiej o studiach, badanie opinii pracodawców, sprawdzanie ekonomicznych losów absolwentów, uprawnienia do nadawania stopni naukowych, liczba patentów, cytowań i publikacji oraz dostępność wykwalifikowanych kadr.

Ranking adresowany jest do tegorocznych maturzystów, którzy już wkrótce będą wybierać uczelnię oraz kierunek studiów.

syla





## Dni Afryki - naukowo, muzycznie i kulinarnie

Ciekawe prelekcje, burzliwe dyskusje, ale przede wszystkim rodzinna atmosfera - tak wyglądają za każdym razem Dni Afryki w Olsztynie. Nic więc dziwnego, że uczestnicy w nich coraz więcej osób i to nie tylko z UWM.

W dniach 29-30.06.2017r. w Olsztynie odbyły się już po raz kolejny Dni Afryki. Towarzyszyła im ogólnopolska interdyscyplinarna konferencja naukowa z udziałem zagranicznych gości. Uczestniczyło w niej 34 Polaków oraz 6 obcokrajowców. Prelegentami byli zarówno wykładowcy, jak i studenci. Tematem przewodnim konferencji była Afryka-Europa Środkowa i Wschodnia. Historia relacji, stan obecny i perspektywy. Tematyka konferencji była zatem zróżnicowana ogromnie. Referaty dotyczyły zarówno tematów gospodarczych, politycznych, jak problemów społecznych czy historycznych. Część referatów była związana z tematami afrykańskimi pośrednio.

Jeden z najbardziej zaskakujących referatów wygłosił prof. dr hab. Ryszard Vorbrich z Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu. Mówił o Saqaliba, czyli o Słowianach w średniowiecznym Maroku. Saqaliba – tak określano w średniowiecznym Maroku Słowian i niewolników. Dokumentują to źródła pisane. Były ich tam tysiące. Pełnili różne funkcje, np. byli rzemieślnikami. Skąd się wzięli słowiańscy niewolnicy w średniowiecznym Maroku? Przywozili ich tam arabscy kupcy, którzy docierali do Słowian i skupywali u nich niewolników.

Dr Ewa Cieślak z Wydziału Gospodarki Międzynarodowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu wygłosiła referat pt. „Potencjał gospodarczy Afryki Południowej: wybrane implikacje z analizy taksonomicznej dla prowadzenia biznesu w regionie”.

– Wyniki badań, które zaprezentowałam stanowią zaledwie niewielki wycinek moich szeroko zakrojonych badań. Prowadziłam je podczas niedawno zakończonego projektu, finansowanego przez NCN, nad potencjałem Afryki i możliwościach jego wykorzystania przez polskich przedsiębiorców – wyjaśnia dr Ewa Cieślak, która po raz pierwszy uczestniczy w Dniach Afryki.

– Poziom merytoryczny referatów prezentowanych podczas konferencji był bardzo wysoki. Bardzo się cieszę, że swoje badania prezentują studenci i młodzi naukowcy, którzy często wnoszą do obrad świeżość i nowe poglądy – zapewnia dr Cieślak.

Lic. Katarzyna Grabowska z Wydziału Humanistycznego UWM opowiadała o Afryce Kazimierza Nowaka oraz jej dziedzictwie. Kazimierz Nowak to polski podróżnik, korespondent i fotograf, pionier polskiego reportażu, który w l. 1931-36 przebył samotnie kontynent afrykański z północy na południe, a następnie z powrotem, pokonując około

40 tys. km rowerem, pieszo, konno, na wielbłądzie, czółnem oraz pociągiem Skąd taki temat?

– Jestem wielką fanką wypraw rowerowych, podróży oraz Afryki, w związku z tym zdecydowałam się na zaprezentowanie wyprawy Kazimierza Nowaka. Jego reportaże opisują w niebanalny sposób ówczesny świat. Był to niezwykle człowiek, który brzydził się kolonializmem i bratał się z miejscową ludnością – uzasadnia swój wybór Katarzyna Grabowska.

– Dni Afryki w Olsztynie to jedna z moich ulubionych konferencji. Spodobało mi się za pierwszym i drugim razem i ponownie postanowiłem odwiedzić Olsztyn. Tu się i odpoczywa, i poszerza swoją wiedzę. Postanowiłem zająć się Afryką w swoich badaniach naukowych, ponieważ jest to biała plama na mapie archeologicznej świata. Sytuacja demograficzna w Europie w XII w. była podobna do tej w Afryce w chwili obecnej – mówi mgr Krzysztof Rak z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który referował osiągnięcia krakowskiej archeologii w Afryce.

Ciekawe prelekcje, burzliwe dyskusje, ale przede wszystkim rodzinna atmosfera sprawiały, że wiele osób zapowiedziało, iż ponownie przyjedzie na Dni Afryki w przyszłym roku. Oprócz poszerzenia wiedzy czy wzajemnej wymiany poglądów uczestnicy mieli również możliwość zakupu pamiątek wprost z Madagaskaru. Najchętniej kupowane były kosze. Dodatkowo uczestnicy mogli się zintegrować i poznać wzajemnie w trakcie wieczoru polsko-afrykańskiego. Specjalnie na ten wieczór przyjechali zawodowi muzycy z Senegalu i Ghany, którzy grali na tradycyjnych instrumentach (m.in. korze, balafonie, tamie).

Czy w przyszłym roku też będą Dni Afryki?

– Tak, oczywiście. Dni Afryki w Olsztynie organizowane przez Wydział Humanistyczny UWM na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń naukowo-kulturowych w Polsce i mają od kilku lat charakter międzynarodowy. To inicjatywa, którą organizujemy nieprzerwanie od 2004 roku. Mamy wiele niezrealizowanych pomysłów. Poza tym największą inspiracją jest dla nas niepowtarzalna atmosfera naszych naukowo-kulturowych spotkań, którą tworzą wyjątkowi ludzie – badacze, entuzjaści, znający i kochający Afrykę. Ich słowa uznania dla naszych starań w popularyzowaniu wiedzy o krajach afrykańskich dają nam energię do dalszych działań – odpowiadają z radością dr hab. Iwona N'Diaye i dr hab. Bara N'Diaye – organizatorzy Dni.

Patronat honorowy nad Dniami Afryki w Olsztynie sprawowali: prof. Ryszard Górecki, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Amadou Dabo – ambasador Senegalu w Polsce i na Ukrainie.

*Ewa Aniela Jerzyło, studentka*

## IV Bieg Uniwersytecki

Kto był najszybszym zawodnikiem IV Biegu Uniwersyteckiego? Dawid Worobiec z Olsztyna. Właściwie to nic dziwnego, że właśnie on. Dawid na co dzień jest kurierem i szybkość to cecha jego pracy.

Aż 311 osób wystartowało w IV biegu Uniwersyteckim. Na mecie po pokonaniu 10 km małowicznymi ścieżkami Kortowa zameldowało się 282 uczestników. Pierwszy na mecie z mężczyzn był Dawid Worobiec. Pokonanie 10 km zajęło mu 34 min i 10 sek.

– To była trudna trasa, sporo wzniesień. Rozegrałem ją taktycznie. Do 7 km trzymałem się nieco z tyłu. Potem wyprzedziłem tych, co byli przede mną i przyjąłem swoje tempo. Biegam od 6 lat, 4-5 razy w tygodniu. Kiedy? Jak człowiek umie sobie zorganizować czas, to zawsze znajdzie na to chwilę – wyjaśnia.

Z kobiet na mecie pierwsza zameldowała się Mariola Sudzińska z Olsztyna z czasem 39 min.39 sek. Nie wypominając wieku: pani Mariola liczy sobie 41 wiosen i była lepsza od pierwszej studentki (młodszej o 19 lat) o ponad półtorej minuty!

Jak w każdym biegu, tak i w tym liczyła się rywalizacja, ale...

– My biegamy dla ciała bez wałka – oświadczyła Aleksandra Zapolska z Olsztyna, na co dzień inżynier. Startowała w biegu po raz 2., z 2 koleżankami - Anną Podlewską – pracownicą biurową w fitness klubie i Katarzyną Moroz – magazynierką.

Annę do biegania 3 lata temu wciągnął mąż Tomasz, który także pokonał bieg kortowski, ona namówiła Aleksandrę. Aleksandra – Katarzynę. Aleksandra bieg, żeby się odstresować, Katarzyna – żeby się dowartościować i zgubić to, co przybyło jej po rzuceniu palenia. Poza tym biegają jeszcze po to, aby się spotkać i porozmawiać.

– Odkąd biegamy zaczęłyśmy więcej uwagi zwracać nie tylko na pielęgnację urody, ale i na zdrowie i to nam wychodzi na dobre – zapewniają koleżanki.

Bogusławowi Kuleszy (l. 58) z Olsztyna pracownikowi olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego biegać kazala żona – Małgorzata.

– Tak było, bo miał sporą nadwagę i zaczęło mu szwankować zdrowie – zapewnia żona.

– Żona kazala mi coś zrobić z sobą. Zacząłem biegać. Zrzuciłem 30 kg i czuję się też świetnie – zapewnia Bogusław Kulesza. Tym biegiem zaraził żonę.

– Nie chciało mi się siedzieć samej w domu, więc też zaczęłam i teraz biegamy razem – dodaje pani Małgorzata. Dzięki startom poznają nasz region i ludzi.

– I to jest w tym oprócz zdrowia dla nas ważne i przyjemne – twierdzą. Janusz Królikowski (l. 66) z Dywit był jednym z 3 najstarszych uczestników biegu.

– Biegam już 30 lat i to maratony. Co mi to daje? Zdrowie, kondycję i odstresowanie. Jestem budowlańcem. Moich rówieśników albo już nie ma na tym świecie, albo nie mam z nimi o czym rozmawiać, bo żyją na innym poziomie: zniedołężnieni, schorowani. A ja zaliczyłem wszystkie największe i najważniejsze maratony świata. Teraz we wrześniu wybieram się do Berlina. Na co dzień biegam wkoło jeziora w Dywitach, towarzyszą mi często wnuki. Mogę powiedzieć bez lukrowania: mamy najpiękniejsze trasy biegowe na świecie, a trasa po Kortowie, z którym jestem związany zawodowo, należy do najpiękniejszych.

Spośród wydziałów najliczniejszą reprezentację wystawił Wydział Matematyki i Informatyki – 10 osób. Na jej czele stała



dr Aleksandra Kiślak-Malinowska – prodziekan ds. studenckich. W kategorii pracownic UWM miała 3. czas po Annie Goździejewskiej z WNOŚ i Krystynie Pieczulis ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UWM.

– Biegam od półtora roku. Dlaczego? Bo zlikwidowali mi aerobik, a ja lubię się ruszać. Startowałam w tym biegu już drugi raz. Zazwyczaj biegam 2. razy w tygodniu. Jak jest widno - to nad Jeziorem Długim lub Kortowskim, a jak ciemno to po ulicach. Czy studenci o tym wiedzą?

– Tak i mi kibicują – zapewnia prodziekan.

Studentów w biegu uczestniczyło w sumie 33, w tym 10 kobiet. Najlepszy wynik miała Magdalena Trzeciak z gospodarki przestrzennej na WGIPIB, przed Mileną Kędzia z dietetyki na WNM i Patrycją Kościeszą z pedagogiki z animacją z WNS.

Magdalena biega od 8 lat i trenuje w AZS UWM, a Patrycja jest triathlonistką i trenuje sztuki walki.

– Nieraz przez sport coś się zawali na uczelni, ale na ogół nie mamy kłopotów z nauką i nauczyciele odnoszą się do nas życzliwie – zapewniają studentki. Czy mamy czas na studenckie życie? O tak! Raz w miesiącu, o ile nie to nie jest okres przygotowawczy do zawodów.

Chociaż impreza miała w nazwie słowo bieg, oferowała wiele innych atrakcji dla całych rodzin i to było widać na stadionie. Dla najmłodszych organizatorzy wspierani przez wolontariuszy akcji „Lekkoatletyka dla każdego” przygotowali tor przeszkód. Dali im się wykazać w biegu. Startowało w nim 70 dzieci. Wszyscy uczestnicy biegu głównego otrzymali koszulki, napoje w trakcie zawodów, posiłek regeneracyjny i karnet na uniwersytecki basen na 7 dni.

Wszystkie wyniki biegu i pełna statystyka na: [www.superczas.pl](http://www.superczas.pl)

IV Bieg Uniwersytecki zorganizowali: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Klub Sportowy AZS UWM oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Sponsorem generalnym biegu był PZU oraz Fundacja Żak.





## Tytanowy implant pomoże psom

W Katedrze Chirurgii i Rentgenologii z Kliniką Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM prowadzone są nowatorskie badania nad opracowaniem nowych metod leczenia zerwanego więzadła krzyżowego u psów.

Problem, który zespół naukowców pod kierunkiem dr n. wet. Jewhena Żalnarowicza (Yauhenia Zhalnarovicha) z Katedry Chirurgii i Rentgenologii z Kliniką chce rozwiązać, dotyczy opracowania nowych technik operacyjnych w leczeniu dolegliwości najczęściej występującej u psów. Zerwanie więzadła krzyżowego to niebagatelny problem, z którym borykają się właściciele czworonogów, stanowi bowiem przyczynę ok. 80% przypadków kulawizny u psów. Zerwanie więzadła jest skutkiem urazu mechanicznego lub zmian zwyrodnieniowych u zwierząt spowodowanych najczęściej zbyt małą ilością ruchu. Jako model badawczy posłużył owca, ponieważ ze względów etycznych nie jest możliwe przeprowadzanie badań na tzw. zwierzętach towarzyszących człowiekowi, a do takich należą psy.

– Wybraliśmy owcę także dlatego, ponieważ jest zbliżona budową anatomiczną do psa – wyjaśnia dr J. Żalnarowicz (Y. Zhalnarovich).

Testowane nowe techniki operacyjne będą polegać na wszczepieniu do uprzednio rozciętej kości specjalnego implantu z tytanu. Implant po wszczepieniu w kość zmienia biomechanikę stawu kolanowego – siły tak się rozłożą, że więzadło proste rzepek przejmie częściowo obciążenia zerwanego więzadła krzyżowego i zredukuje niestabilność w kolanie. Dodatkową zaletą tej metody jest to, że 3 dni po zabiegu wszczepienia implantu zwierzę będzie mogło się normalnie poruszać. Według naukowców techniki osteotomii związane z przecięciem guzowatości kości piszczelowej dają najmniej powikłań pooperacyjnych oraz w najmniejszym stopniu przyczyniają się do rozwoju choroby zwyrodnieniowej stawu kolanowego.

Implant, który wszczepia dr Żalnarowicz (Zhalnarovich) to patent, który naukowcy z Katedry Chirurgii i Rentgenologii z Kliniką Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM opracowali wspólnie z firmą ChM Lewickie z Juchnowca Kościelnego. Firma ta jest producentem implantów i narzędzi chirurgicznych. Wzór na implant to już 3 patent uzyskany przez naukowców z tej Katedry.

Dotychczas lekarze weterynarii stosowali przy tego typu urazach u zwierząt metody tzw. zewnątrztorbkowe lub wszczepiali implanty innego typu. Nowy implant wymagać będzie tylko 2 wkrętów od

strony przedniej kości zamiast, jak w dotychczas stosowanych - 6 wkrętów.

– Operacja wszczepienia implantu potrwa zaledwie 1,5 godz. i jest zabiegiem bezpiecznym. Technika osteotomii z przecięciem kości to typowo weterynaryjna metoda – informuje dr Żalnarowicz (Zhalnarovich).

Chociaż wzór implantu został już opatentowany, naukowcy z Katedry Chirurgii i Rentgenologii z Kliniką nadal pracują nad jego udoskonaleniem. W obecnym etapie badań wykonywane są zabiegi testujące metodę na owcach, a od niedawna również pierwsze operacje wszczepiania implantów psom.

– W kolejnym etapie przeprowadzimy ocenę biomechaniki kolana po zabiegu i przeprowadzimy testy mechaniczne zrostu – dodaje dr Żalnarowicz (Zhalnarovich).

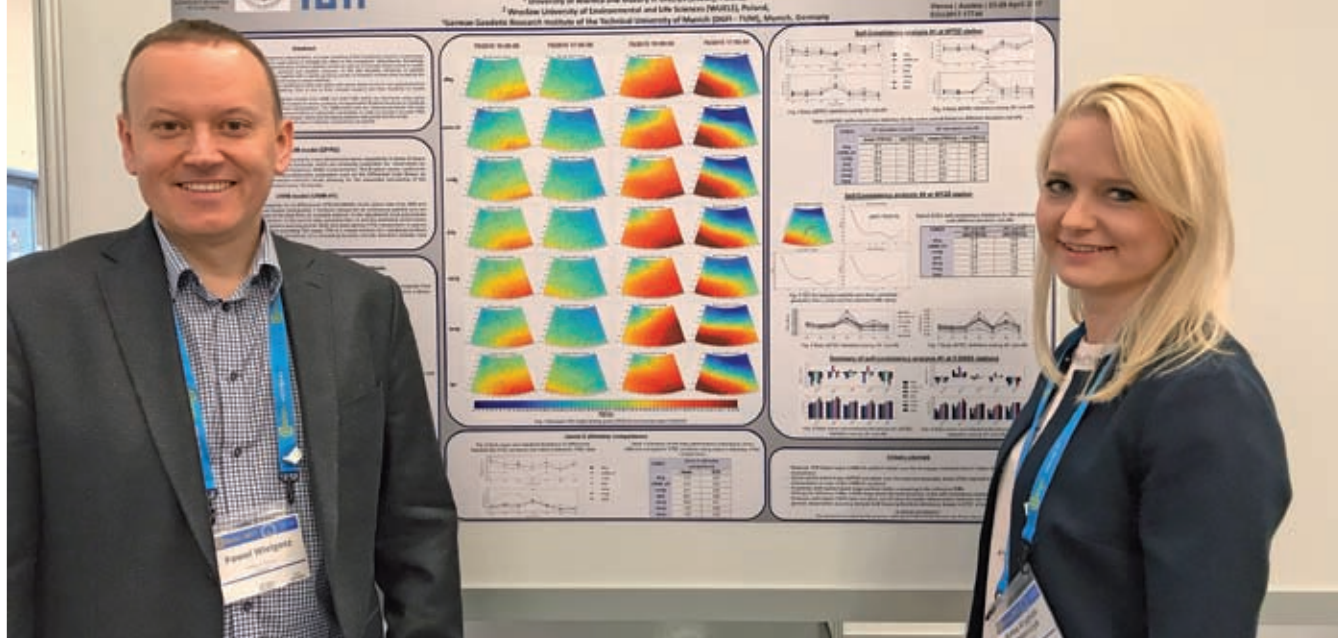
Jak wyjaśnia dr Żalnarowicz (Zhalnarovich), pomysł na opracowanie wzoru implantu narodził się podczas pobytu naukowego w katedrze ortopedii na uniwersytecie w Gandawie w Belgii.

– Podpatrywałem tam różne techniki operacyjne i zdecydowałem, że chcę opracować polski implant, konkurencyjny wobec dotychczas stosowanych zagranicznych. Ważną rolę gra tu cena. Nasz implant będzie tańszy. Kiedy współpracująca z nami firma ChM Lewickie wdroży opatentowany przez nas wzór do produkcji, każdy lekarz weterynarii będzie mógł go kupić. Implanty oczywiście będą w różnych rozmiarach, w zależności od wagi psów i kotów – opowiada dr Żalnarowicz (Zhalnarovich).

Badania prowadzone przez dr. Żalnarowicza (Zhalnarovicha) to grant badawczy finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Jego wysokość stanowi ok. 1 mln zł. Badania rozpoczęły się w marcu tego roku i potrwać do 2020 r. Tytuł grantu brzmi *Operacyjne leczenie zerwanego więzadła krzyżowego przedniego z wykorzystaniem techniki przemieszczenia guzowatości kości piszczelowej w modyfikacji własnej na modelu owcy*. Grant pochodzi z programu Lider i jest pierwszym grantem z tego programu uzyskany przez naukowca z naszego Uniwersytetu oraz pierwszym w kraju uzyskany przez naukowca z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Naukowcy z Katedry Chirurgii i Rentgenologii z Kliniką chcą, aby wizytówką katedry stała się ortopedia weterynaryjna. W przyszłości planują opracować implanty stawu biodrowego dla psów.

Małgorzata Hołubowska

Program Lider oferuje granty przeznaczone na budowanie własnego zespołu badawczego i wdrożenie wyników badań.



## Naukowcy z UWM pracują dla Europejskiej Agencji Kosmicznej

Naukowcy z Instytutu Geodezji Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa UWM poprawią dokładność pozycjonowania satelitarnego na zamówienie Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Konsorcjum naukowo-przemysłowe, którego jednym z partnerów jest Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie realizuje na zamówienie Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) projekt dotyczący opracowania i testowania tomograficznych poprawek jonosferycznych dla polskich sieci satelitarnych – *ATOMIC-WARTK (A TOMographic Ionospheric Corrections testbed for Poland GNSS networks based on Wide Area Real Time Kinematic)*.

– Przeprowadzimy testy sprawdzające dokładność poprawek ze względu na opóźnienia jonosferyczne sygnałów satelitarnych w precyzyjnym pozycjonowaniu metodą GNSS (Globalne Systemy Nawigacji Satelitarnej). Te poprawki opracuje i dostarczy partner konsorcjum – Politechnika Katalońska w Barcelonie. Testy zostaną przeprowadzone w systemie pozycjonowania SmartNet należącym do lidera konsorcjum, firmy Leica Geosystems Polska – wyjaśnia prof. Paweł Wielgosz, dziekan Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa, wykonawca projektu (na zdj. z lewej). Wykonanie testów wymaga od uczonych z Instytutu Geodezji UWM utworzenia odpowiednich narzędzi w postaci oprogramowania komputerowego.

– Wszystkie badania przeprowadzimy dla trzech wybranych okresów testowych, odzwierciedlających różne stany aktywności jonosfery. Trzeba podkreślić, że szczególnie wymagającymi z punktu widzenia pozycjonowania satelitarnego są okresy burz w jonosferze. Nowa metoda pozwoli na wydłużenie zasięgu precyzyjnego pozycjonowania w czasie rzeczywistym z obecnych 35 km do nawet 100 km, mam tu na myśli odległość użytkownika od najbliższej stacji referencyjnej – mówi dr Anna Krypiak-Gregorczyk, koordynatorka projektu (na zdj. z prawej).

– Opracowana technologia pozwoli na ok 3-4 krotne zredukowanie liczby istniejących stacji referencyjnych GNSS w krajowych sieciach wspierających precyzyjne pozycjonowanie satelitarne. Np. w sieci SmartNet będzie możliwe zmniejszenie liczby stacji z obecnych 160 do ok. 50. Obniży to znacząco koszty oferowanych serwisów pozycjonowania, a w efekcie obniży koszty zastoso-

wania GNSS w geodezji. Skorzysta także precyzyjne rolnictwo, w którym coraz częściej stosowana jest ta technologia – dodaje prof. Paweł Wielgosz.

Liderem międzynarodowego konsorcjum, jak wspomniano, jest firma Leica Geosystems Polska. Partnerami naukowymi, oprócz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, są Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu oraz Politechnika Katalońska w Barcelonie. Czas realizacji projektu to 24 miesiące. Projektem kieruje mgr Marcin Puciłowski, a koordynatorem ze strony UWM jest dr Anna Krypiak-Gregorczyk z Instytutu Geodezji UWM. Głównymi wykonawcami projektu ze strony UWM są także dr hab. Jacek Rapiński, dr Rafał Kaźmierczak i dr Grzegorz Grunwald.

Koncepcja poprawek jonosferycznych opartych na modelu tomograficznych jonosfery została po raz pierwszy zaproponowana przez naukowców z Politechniki Katalońskiej i była rozwijana już w kilku projektach Europejskiej Agencji Kosmicznej - WARTK, WARTK-3 i FES-WARTK. Projekt w 100 % finansowany jest ze środków Europejskiej Agencji Kosmicznej. Jego wartość to 200 tys. euro z czego 60 tys. euro otrzyma UWM.

– Do tej pory realizowaliśmy już 2 projekty finansowane przez Europejską Agencję Kosmiczną w tym samym składzie konsorcjantów. Pozytywna współpraca zaowocowała zleceniem nam kolejnego projektu – podsumowuje prof. Paweł Wielgosz.

syla

### Startup Weekend Olsztyn

SW Olsztyn jest organizowany po raz 3 na Warmii i Mazurach. Wydarzenie ukierunkowana jest na pomysły „business 2 business”.

Formuła pozostaje jednak ta sama: uczestnicy zbierają zespoły i w ciągu 54 godzin tworzą startupy. Najważniejsze jest jednak współdziałanie ludzi z różnych dziedzin, którzy razem będą pracować nad pomysłem. Na to wydarzenie może zgłosić się bowiem każdy kto ma pomysł i chciałby brać udział w tworzeniu czegoś nowego.

Zespołom pomagają mentorzy. Są wśród nich inwestorzy i przedsiębiorcy, którzy zaczynali podobnie i osiągnęli sukces. W ciągu 54 godzin zespoły poznają się, projektują wygląd swojego startup'u i w kulminacyjnym momencie prezentują go przed sędziami.

Przyjdź, załóż swój team lub dołącz do zdolnych i kreatywnych! Więcej informacji na stronie: <http://swolsztyn.pl/>



# Więzienna rzeczywistość na Czarnym Lądzie

Czterdziestu osadzonych na 25 m<sup>2</sup>, 2 posiłki dziennie i brak higieny. W takich warunkach karę pozbawienia wolności odbywają osadzeni w afrykańskich więzieniach. M.in. o tym mówili uczeni podczas II Olsztyńskiej Konferencji Penitencjarnej.

Tym razem uczeni w swoich rozważaniach wyszli poza problemy dotyczące Europy i Ameryki Północnej. Starali się również zrozumieć specyfikę systemów penitencjarnych Ameryki Łacińskiej i Azji, a przede wszystkim najmniej zbadanego systemu afrykańskiego.

– Na afrykański system penitencjarny staramy się zwrócić uwagę, bo jest to kontynent kontrastów. Znajdziemy tam takie regiony, w których wskaźnik prizonizacji, czyli liczba skazanych przypadająca na 100 tys. mieszkańców jest bardzo wysoki. Warto tu dodać, że wskaźnik ten wbrew przekonaniom wcale nie jest najwyższy w Stanach Zjednoczonych, tylko na Seszelach. Z drugiej strony w Afryce są też miasta, które wskaźnik ten mają bardzo niski – kilkanaście osób osadzonych na 100 tys. mieszkańców. Jest to zdecydowanie mniej niż przeciętna dla Europy – wyjaśnia prof. Małgorzata Szwejkowska, kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego WPIA.

Podstawowym problemem, który dotyczy systemów afrykańskich są bardzo złe standardy osadzania więźniów.

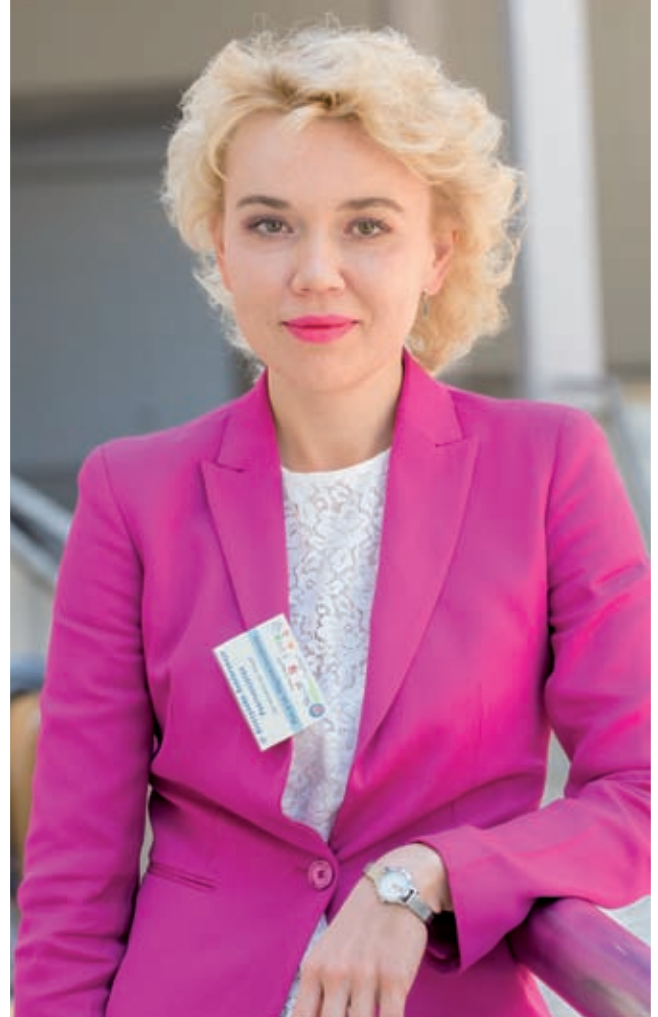
– Są to przeludnione cele – ale nie w pojęciu europejskim. Może się zdarzyć w państwie afrykańskim, że w celi o powierzchni 25m<sup>2</sup> znajdzie się 40 osadzonych. Te osoby siłą rzeczy muszą spać na zmianę, bo nie ma miejsca, aby mogły położyć się jednocześnie. Więźniowie nie mają zapewnionych standardów higienicznych, stąd częsta zachorowalność na HIV, gruźlicę, wirusowe zapalenie wątroby typu C. Warto też wspomnieć o działających w afrykańskich zakładach karnych organizacjach przestępczych. Przykładem może być RPA i tzw. gangi numerów (nazwy tych gangów to: 26, 27 i 28) z tradycją sięgającą XIX w – podkreśla prof. M. Szwejkowska.

Afrykański system penitencjarny przybliżył słuchaczom Carlos Quete, który pochodzi z Angoli, a obecnie studiuje na Uniwersytecie w Białogrodzie.

– Mówiąc o tych podstawowych problemach należy wskazać też kwestię żywienia. Więźniowie otrzymują zaledwie dwa posiłki dziennie. Menu nie jest urozmaicone. Zazwyczaj to porcja ryżu i fasoli. Jeśli chcą jeść więcej i lepiej muszą opłacić członków grup przestępczych. Chcę podkreślić, że zakład karny to nie piekło. Trzeba większą rolę kłaść na resocjalizację, a to wymaga zapewnienia godnych warunków osobom osadzonym – dodaje C. Quete.

Afrykański system penitencjarny nie był jedynym zagadnieniem poruszonym przez naukowców. Część z nich mówiła także o problemach więziennictwa w Polsce. Wśród społeczeństwa panuje przekonanie, że kara długoterminowa jest skuteczna i często proponuje się wydłużanie okresów tymczasowego aresztowania i późniejszego wykonywania kary pozbawienia wolności.

– W wielu przypadkach, przy szczególnie groźnych przestępcach, kara długoterminowa jest jedynym praktycznie środkiem, który może zabezpieczyć społeczeństwo przed ewentualnymi dalszymi przestępstwami ze strony tych sprawców. Ale niestety nie możemy zapominać o celach wychowawczych. W wielu przypadkach kary znacznie krótsze spełnią swoją rolę, o ile łączą się z właściwym oddziaływaniem terapeutycznym czy też wychowawczym w zakładach karnych. Z tym w Polsce niestety nie jest najlepiej. 3 m<sup>2</sup> na skazanego to nie jest to, co pozwala prowadzić jakąkolwiek pracę



i uczyć tych ludzi lepszych relacji z otoczeniem. Przekonanie, że więzień w zakładzie karnym powinien siedzieć w celi i najlepiej z niej nie wychodzić jest całkowicie błędne. Praca resocjalizuje, jest tym, co więźniowie chcą robić i czego potrzebują. Po drugie, często mamy do czynienia z przeludnieniem zakładów karnych i brakiem odpowiedniej kadry, przygotowanej na tego typu działania – mówi prof. Zbigniew Ćwiąkalski z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, były minister sprawiedliwości i prokurator generalny.

O polskim modelu wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet mówił dr Jerzy Czołgoszewski, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Resocjalizacyjnej wskazując, że kobiety wykonujące karę pozbawienia wolności mają takie same prawa i obowiązki jak mężczyźni.

– Nieznaczące różnice określa kodeks karny wykonawczy w zakresie płci i odrębnego osadzania kobiet od mężczyzn, przepisy regulaminów porządkowych dotyczących wykonywania kary pozbawienia wolności oraz przepisy ustawy o służbie więziennej, które mówią, że wobec kobiet w ciąży nie należy stosować niektórych środków przymusu bezpośredniego – dodaje dr J. Czołgoszewski.

W Polsce kobiety przebywają w pięciu zakładach karnych i aresztach śledczych, jako miejscach odrębnych. W pozostałych jednostkach penitencjarnych wyznaczono dla nich oddziały.

– W ten sposób Polska realizuje międzynarodowe standardy postępowania z kobietami w więzieniach. Dla kobiet wyznaczone są też dwa specjalne domy dla matki i dziecka, w których mogą przebywać z dziećmi do lat 3. Są to: zakład karny nr 1 w Grudziądzu oraz zakład karny w Krzywańcu. Chciałbym, aby dla grupy kobiet odbywających karę w zakładzie karnym typu otwartego uruchomić jeden dom dla matki z dzieckiem poza więzieniem. Jestem przekonany, że zapewni to pełnię praw dziecka oraz zabezpieczy dzieci przed późniejszą ich stygmatyzacją – konkluduje dr J. Czołgoszewski.

II Olsztyńska Konferencja Penitencjarna „Cele wykonywania kary izolacyjnej” odbyła się 12 maja.

Sylwia Zadworna

## Węzły na drodze - przyszłość i pieniądze

Węzeł drogowy to nie tylko konstrukcja inżynierska, umożliwiająca bezkolizyjne włączenie się do ruchu. To także koncepcja zagospodarowania przestrzeni i możliwość rozwoju gospodarczego.

Trwa budowa południowej obwodnicy Olsztyna, która powiąże krzyżujące się teraz w Olsztynie drogi krajowe nr 51 i 16. Droga krajowa nr 51 to jedna z najważniejszych dróg w naszym regionie. Zaczyna się w Olsztynku, a kończy na przejściu granicznym Bezledy. Przebiega przez teren 7 gmin: Olsztynek, Stawiguda, Olsztyn, Dywity, Dobre Miasto, Lidzbark Warmiński i Bartoszyce. Władze tych gmin w znacznym stopniu opierają politykę przestrzenną na możliwościach komercyjnego zagospodarowania terenów położonych wzdłuż tej drogi.

Dr Dariusz Łaguna z Katedry Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej na Wydziale Nauk Ekonomicznych łączy swoje zawodowe doświadczenia z zakresu urbanistyki, planowania przestrzennego i inwestycyjnego z pracą naukową. Problemami związanymi z zagospodarowaniem obszarów wzdłuż DK51 zajmuje się od ponad 10 lat, od czasu rozpoczęcia współpracy z samorządem powiatu olsztyńskiego. Mniej więcej w tym okresie pojawiły się protesty mieszkańców gminy Dywity, które zablokowały prace nad projektem północnej obwodnicy Olsztyna.

– Gospodarka przestrzenna, którą się zajmuję to dyscyplina bliska ekonomii. Jej celem jest optymalizacja gospodarowania przestrzenią i racjonalne jej kształtowanie, np. w pobliżu ważnych dróg. Duży wpływ na nią ma administracja rządowa lub samorządowa. Podejmuje ona decyzje w sprawach przeznaczenia i sposobu zagospodarowania gruntów uchwalając plany miejscowe lub prowadząc inwestycje. Miałem z tej racji kontakty z samorządami gminnymi, powiatowymi, a także wojewódzkim – mówi dr Dariusz Łaguna

DK 51 jest nie tylko przedmiotem jego zainteresowań naukowych, ale także tematem wielu prac dyplomowych, napisanych przez studentów pod jego kierownictwem. Dostarcza tematów praktycznych, które nie trafiają na półkę. Studenckie prace są bowiem próbą rozwiązania jakiegoś problemu lub opisem zjawiska. Te wieloletnie i wieloaspektowe obserwacje doprowadziły dr. Łagunę do pewnych wniosków dotyczących przyszłości DK 51.

– Bardzo popularny jest pogląd, że podstawowym czynnikiem lokalizacyjnym, np. dla działalności gospodarczej jest położenie przy głównych szlakach komunikacyjnych. Przy drogach powstają firmy, obiekty obsługi, a także zabudowa mieszkaniowa. Z czasem droga obudowana tymi funkcjami staje się mało przejezdna: obszar zabudowany i skrzyżowania sprawiają, że średnia prędkość na niej jest ograniczona. Najlepszym tego przykładem jest stara droga krajowa nr 1 z Gdańska do Tczewa. Prowadzi przez obszar zabudowany i obowiązuje na niej organicznie do 60 km/h. Podobna sytuacja zachodzi na DK 51 w okolicach Dywit. Coraz bardziej jest tu obudowywana przez różne funkcje. Taka polityka przestrzenna prowadzi do paraliżu drogi – twierdzi dr Łaguna.

Jaka jest na to rada?

Węzłowy model rozwoju przestrzeni. W teorii urbanistycznej to pogląd ugruntowany, w polityce przestrzennej gminnie.

– Z naszych badań wynika, że większość gmin naszego województwa preferuje pasmowy model rozwoju. Tymczasem samorządy powinny skoncentrować swoje prace planistyczne na węzłach,



rozieszczonych co kilka kilometrów. Powinny one być wyposażone w bezkolizyjne skrzyżowania. Wokół tych węzłów gminy powinny zaplanować ich zagospodarowanie, a potem doprowadzić media, wybudować drogi. Dzięki temu ruch lokalny będzie się odbywał w węzłach i DK 51 nie stanie się drogą obsługującą ruch lokalny. Węzły to rozwiązanie tańsze. Skupiają zabudowę w jednym miejscu. To pozwala uniknąć doprowadzania mediów do rozproszonej, liniowej i chaotycznej zabudowy, czego nie wytrzyma żaden budżet gminny.

Takie węzły już istnieją w Polsce. Najlepszym przykładem jest gmina Kobierzyce pod Wrocławiem. W tamtejszym węźle ulokowały się wielkie centra logistyczne, zasilając budżet gminy znacznymi podatkami. Dobrze zaplanowany węzeł może, poza jego walorami technicznymi i użytkowymi przynosić gminie znaczne korzyści finansowe zapewniając środki na rozwój.

W okolicy Dywit przestrzeń przy DK 51 zagospodarowywana jest chaotycznie. Dlaczego tak się dzieje?

– Złe pomysły w tym przypadku nie wynikają z niewiedzy, tylko z presji inwestorów oraz obawy przed wyborcami, a także liberalizacji przepisów dotyczących planowania przestrzennego w 2003 r. Ta zmiana umożliwiła gminom w wyjątkowych przypadkach, dla miejsc nieobjętych planem zagospodarowania przestrzennego wydawanie pojedynczych decyzji o warunkach zabudowy. To, co miało być wyjątkiem, stało się regułą. Gminy nie sporządzają planów zagospodarowania tłumacząc się, że nie mają na to pieniędzy i wydają warunki zabudowy. Zdecydowany i dobrze przygotowany inwestor jest w stanie wygrać z gminą każdy spór. W ten sposób w gminie Dywity na terenach rezerwy pod obwodnicę Olsztyna powstały osiedla – wyjaśnia dr Łaguna.

W gminie Stawiguda rezerwa pod obwodnicę została w planach zagospodarowania przestrzennego utrzymana i tam problem z jej przebiegiem był niewielki.

– W tej gminie, już w 2006 r., zaproponowałem koncepcję rozwoju gospodarczego opartego na 3 węzłach: Tomaszkowo, Stawiguda i Gryżliny, która jest realizowana. Najbardziej zaawansowana jest zabudowa na terenach sąsiadujących ze Stawigudą. Obszar ten został wyposażony w drogi lokalne i podstawowe sieci infrastruktury technicznej i większość terenów pozyskała nowych inwestorów – kończy dr Łaguna.

Lech Kryszalowicz





## Małe ojczyzny - konflikty duże

**Konflikt społeczny dotyczący budowy obwodnicy Olsztyna to temat trudny. Czy można go rozwiązać? O tym m.in. mówili uczeni podczas konferencji naukowej „Jednostka-grupa-społeczność lokalna. Współpraca w działaniach społecznych”.**

Wydział Nauk Społecznych po raz kolejny zorganizował konferencję naukową z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Pracy Socjalnej oraz Ogólnopolskiego Tygodnia Pracy Socjalnej Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej.

– Tym razem przedmiotem naszego zainteresowania była współpraca pomiędzy jednostkami, grupami i społecznościami lokalnymi. Temat ten nawiązuje do międzynarodowego dnia pracy socjalnej, który w tym roku był obchodzony 22 marca. W seminarium udział wzięli pracownicy oraz członkowie kół naukowych z Wydziału Nauk Społecznych, ale także Wydziału Humanistycznego oraz koła interdyscyplinarne – mówi dr Małgorzata Ciczowska-Giedziun, opiekun Studenckiego Koła Naukowego Pracy Socjalnej „Kreatywni”.

Seminarium i obrady plenarne otworzyła prof. Ewa Kantowicz, kierownik Katedry Pedagogiki Społecznej, która wprowadziła zebranych w tematykę seminarium przedstawiając referat „Rola profesjonalistów społecznych w kreowaniu przestrzeni społecznej w środowisku lokalnym”.

– Profesjonalista społeczny odgrywa olbrzymią rolę w kreowaniu przestrzeni w środowiskach lokalnych. Żeby dobrze inicjować pewne działania musi on umieć nawiązywać relacje z innymi w środowisku, musi umieć słuchać jakie oczekiwania mają członkowie społeczności lokalnych oraz potrafić wiązać różne podmioty we wspólne działania na rzecz aktywizacji środowisk – wyjaśnia prof. Kantowicz.

Przestrzeń społeczna ma jednak różne wymiary.

– W wymiarze indywidualnym profesjonalista społeczny nawiązuje kontakt z poszczególnymi klientami, ale także z innymi profesjonalistami, żeby ewentualnie ustalić priorytety działań na rzecz tego środowiska. W wymiarze społecznym musi umieć kreować przestrzeń w innych instytucjach, np. edukacyjnych, ochrony zdrowia, czy też kulturalnych. W większości nawet mniejszych środowisk lokalnych takie małe punkty czy też domy kultury się znajdują. Jedną z takich pierwotnych instytucji społecznych funkcjonujących w najmniejszych środowiskach, w których nie ma szkoły, domu kultury jest np. ochotnicza straż pożarna. Często świetlice ochotniczych straży pożarnych również stanowią przestrzeń aktywizacji i integracji społeczności lokalnych – dodaje prof. Kantowicz.

Ciekawe wystąpienie dotyczące socjologicznej analizy konfliktu społecznego na przykładzie realizacji projektu obwodnicy Olsztyna

zaprezentowała Joanna Michalska, studentka socjologii 40+ II roku i samorządowiec.

– Interesuje mnie tematyka socjologiczna. Jest ona bardzo pokrewna z tym co się dzieje w samorządach. Jestem członkinią wielu stowarzyszeń, w których działam, jako społecznik. Widzę różnego typu zależności pomiędzy samorządem, organizacjami czy społecznościami, które generują jakieś konflikty. Niestety nie wszyscy chcą dojść do właściwych wniosku, że konflikt należy załagodzić. Stąd też wybór takiej tematyki. Budowa obwodnicy jest tematem bardzo trudnym dla mieszkańców gminy Dywity. O ile mieszkańcy Olsztyna, w jakimś stopniu sobie już z tym poradzili i mają swoje rozwiązania, o tyle mieszkańcy gminy Dywit ich nie mają i nie wiadomo, jak długo będą musieli czekać na pewne propozycje – wyjaśnia Joanna Michalska.

Mieszkańców Dywit przybywa regularnie, co powoduje zwiększanie się liczby samochodów. Problem dojazdu do Olsztyna pogłębia się, a w niedługim czasie problemem będzie także wyjazd z miasta.

– Przyjęcie uchwały dotyczącej przebiegu obwodnicy w odpowiednim czasie, w którym nie były zbudowane domy i ludzie jeszcze nie zainwestowali własnych środków zapobiegłoby temu konfliktowi. Pozostałe 5 gmin dostosowało się i przyjęło takie plany zagospodarowania przestrzennego u siebie. Oni nie mają konfliktów społecznych, czyli odpowiednie przygotowanie w danym momencie mogło zniwelować lub wykluczyć taki problem. Naprawić to będzie trudno, ale na pewno trzeba podjąć pewne działania, które pomogą rozwiązać tę sytuację, bo niestety ruch komunikacyjny w gminie Dywity będzie wzrastać. Problem ten nie zniknie. Odbyły się już spotkania, podczas których były prowadzone intensywnie rozmowy. Pewne porozumienie się zawiązało i powstał zespół do szukania rozwiązań tego problemu – dodaje Joanna Michalska.

Oprócz obrad plenarnych odbyła się sesja posterowa. W galerii Foyer Wydziału Nauk Społecznych studenci dzielili się wynikami swoich badań. Aleksandra Wiśniewska przygotowała badania dotyczące opinii wolontariuszy na temat współpracy z pracownikami placówek pomocy społecznej.

– Przeprowadziłam wywiady ze studentami na naszym wydziale, którzy angażują się w wolontariat. W ich opinii współpraca z kierownictwem oraz pracownikami socjalnymi jest jak najbardziej pozytywna. Negatywne opinie zdarzały się także, ale sporadycznie. Też byłam wolontariuszką i mogę stwierdzić, że ta współpraca wolontariusz – pracownik społeczny, jest – mówi Aleksandra Wiśniewska.

Seminarium Naukowe Kół Naukowych „Jednostka-grupa-społeczność lokalna. Współpraca w działaniach społecznych” odbyło się 24 marca. Jego organizatorem było Studenckie Koło Naukowe Pracy Socjalnej „Kreatywni” oraz Koło Naukowe Wolontariatu

Sylvia Zadworna



## Włożyli fartuchy - rozpoczną praktykę

**Pięćdziesięcioro czworo studentów III roku medycyny wzięło udział w ceremonii Białego Fartucha. Symbolizuje to nowy etap w ich nauce - zamienią teorię na praktykę.**

Uroczystość odbyła się 6 maja w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym. Wzięło w niej udział 43 studentów z kierunku lekarskiego w języku polskim i 11 studentów z kierunku lekarskiego w języku angielskim. Ceremonię rozpoczął prof. Andrzej Rynkiewicz, dziekan Wydziału Nauk Medycznych UWM.

– To bardzo wzruszająca i miła uroczystość. Fartuch lekarski symbolizuje rozpoczęcie nowego etapu w waszej karierze studenckiej, ale to także krok do kariery lekarskiej. Określa pewną granicę między teorią a rozpoczęciem praktycznej nauki zawodu. Przed wami jeszcze wybór specjalności, chociaż nie jest to łatwe, bo każdy z działów medycyny jest fascynujący. Biały fartuch wam to umożliwi – mówił dziekan.

Głos zabrał także prof. Wojciech Maksymowicz, pierwszy dziekan Wydziału Nauk Medycznych, a obecnie prorektor ds. uczelni medycznej.

– Bardzo się cieszę, że ceremonia Białego Fartucha przyjęła się na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Ceremonia, która wyznacza granicę rozpoczęcia zajęć klinicznych, chociaż połowa kształcenia lekarza przypada i tak na czas po skończeniu studiów – mówił prof. Wojciech Maksymowicz. – Czekają nas też pewne zmiany. Rozpoczęliście studia na Wydziale Nauk Medycznych, a skończycie je na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum. Życzę wam wytrwałości i powodzenia – dodał prorektor.

Tradycyjnie po nałożeniu fartuchów studenci podziękowali swoim opiekunom. W tym roku ze względu na brak konwalii z powodu przedłużającej się zimy, wręczyli im goździki. W trakcie uroczystości najlepsi studenci otrzymali także Konwalie Dziekańskie. Na kierunku lekarskim w języku polskim wyróżniono: Katarzynę Izak, Agnieszkę Barańską oraz Kingę Przytułę. Konwalie Dziekańskie na kierunku lekarskim w języku angielskim otrzymali: Alexander Okraska, Filip Siennicki-Lantz i Dominik Masomi Ghaleh.

– Za nami 3 lata naprawdę trudnych studiów. Nie poddaliśmy się. Przed nami kolejne 3 lata. Myślę, że nikt z nas już się nie waha i uznaje wybór studiów za słuszny. Mam nadzieję, że za te 3 lata spotkamy się w tym samym gronie. Zawiązaliśmy tu wiele przyjaźni. Chcę podziękować naszym rodzinom i bliskim za okazane wsparcie. Zawsze wiemy, że możemy na was liczyć. Podziękowania należą się także wspaniałej kadrze naukowej za trud, jaki wkładacie w przekazywanie nam wiedzy. Dziękujemy za wszystkie cenne wskazówki i rady – w imieniu studentów podziękowała Carmen Laktineh.

Ceremonie Białego Fartucha odbywają się w większości amerykańskich oraz na wielu europejskich uniwersytetach medycznych. Uroczystość jest popularna zarówno wśród studentów, jak i wykładowców. Idea, która jej przyświeca, polega na propagowaniu wartości humanistycznych w medycynie. Sam zaś akt założenia białego fartucha ma symbolizować przejście studentów nauk medycznych od zajęć teoretycznych do zajęć klinicznych. Pierwsza ceremonia odbyła się w 1989 roku na University of Chicago Pritzker School of Medicine. W Polsce zapoczątkowana na Wydziale Nauk Medycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego 29 kwietnia 2011 roku.

syla



# Złota Łopatka 2017 dla studentów z UWM

**Studenci kierunku lekarskiego po raz kolejny udowodnili, że nauczanie anatomii na UWM jest na najwyższym poziomie. Zajęli 1. miejsce w kategorii zespołowej w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Anatomicznej.**

Najlepsi studenci pierwszego roku na kierunku lekarskim z całej Polski po raz kolejny zmagali się w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Anatomicznej „Golden Scapula”, Scapula Aurea (Kraków, 27.05.). W szranki stanęli przedstawiciele 13 uczelni medycznych - zarówno studenci polskojęzyczni jak i anglojęzyczni.

Co roku nasi studenci wracają ze „Złotej Łopatki” z nagrodami. Nie inaczej było i w tym roku. Studenci kierunku lekarskiego w języku angielskim w składzie: Victoria Sünkel, Vilma Ohlsson, Sören Hauschildt osiągnęli spektakularny sukces zajmując pierwsze miejsce w kategorii zespołowej.

– Do konkursu zostaliśmy wytypowani tydzień wcześniej. Pomagał nam asystent, który przygotowywał nas do części teoretycznej i praktycznej. Ćwiczyliśmy na preparatach w prosektorium. Podzieliliśmy się na 2 grupy. Pierwsza grupa przygotowywała najtrudniejsze preparaty, a druga odpowiadała na pytania. Później zamienialiśmy się rolami. Najwięcej trudności sprawiały nam struktury znajdujące się w obrębie głowy i szyi i im poświęciliśmy sporo czasu. Najtrudniejsze do zidentyfikowania było ciało migdałowe, które pojawiło się także podczas konkursu. Udało nam się je bezbłędnie zidentyfikować – wyjaśnia Vilma Ohlsson, studentka, która do Olsztyna przyjechała ze Szwecji.

O wielu godzinach spędzonych w prosektorium i wspólnej nauce wspomina także Niemiec Sören Hauschildt.

– W Krakowie były bardzo małe pomieszczenia. Tutaj mamy do dyspozycji duże sale, w których możemy podzielić się na małe grupy. Dzięki temu możemy pracować razem. Pomaga to przy wzajemnym uczeniu się. Anatomia jest trudna, dlatego nie wolno się poddawać. Należy powtarzać materiał, a na pewno osiągnie się sukces – dodaje Sören.

Trzecia uczestniczka konkursu - Victora Sünkel oprócz zwycięstwa w kategorii drużynowej może poszczycić się także 3. miejscem w kategorii indywidualnej.

– To było coś niesamowitego. Zakład anatomii w Krakowie jest bardzo stary i wygląda majestatycznie. Atmosfera była trochę nerwowa, bo musieliśmy się zmierzyć z najlepszymi studentami z całej Polski – wspomina Victoria.

Zwycięzcy przyznają, że najwięcej trudności sprawiło im rozwiązywanie testu. W tym roku po raz pierwszy test składał się z 40 pytań wielokrotnego wyboru i 60 z jedną poprawną odpowiedzią. Część praktyczna konkursu tzw. szpilki także w tym roku uległa zmianie. Studenci musieli nie tylko rozpoznać zaznaczoną strukturę, ale również odpowiedzieć na krótkie pytanie teoretyczne na jej temat.

– Podczas wyczytywania laureatów trzymaliśmy mocno kciuki. Trzecie miejsce zajęł Gdańsk. Gdy usłyszeliśmy, że na 2. miejscu uplasował się organizator - Kraków, byliśmy pełni nadziei. W końcu usłyszeliśmy, że 1. miejsce zajmuje Olsztyn. Wspaniałe uczucie. Gdy usłyszałam, że zajęłam też 3. miejsce w kategorii indywidualnej, nie mogłam początkowo w to uwierzyć – dodaje Victoria..

Poziom konkursu był bardzo wyrównany, rywalizacja zaciekła, jednak atmosfera bardzo przyjazna.

– Bardzo się cieszę, bo rok temu świętowaliśmy sukces polskich



studentów, w tym roku angielskich. To wyjątkowy rok, bo aż 29 studentów zwolniłem z egzaminu końcowego, ponieważ osiągnęli wysokie wyniki na eliminacjach do „Złotej Łopatki”. Poziom zawodów był bardzo wysoki. Chcę podziękować także polskim studentom, którzy być może ze stresu nie osiągnęli wysokich miejsc na podium, ale również zaznaczyli się w czołówce zespołów polskojęzycznych – wyjaśnia prof. Jerzy Gielecki, kierownik Katedry Anatomii.

Sylwia Zadworna



**UATRAKCYJNIJ ZAJĘCIA I ZAMÓW POKAZ FILMU!**

Oferta skierowana jest do pracowników dydaktycznych oraz zorganizowanych grup studentów.

**GDZIE?** SALA 116, BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA UWM

**KIEDY?** W CZWARTKI

**JAK?** SPRAWDŹ FILM W KATALOGU BIBLIOTEKI LUB ZGŁOŚ PROPOZYCJĘ DO ZAKUPU

**KONTAKT:** SEKCJA PROMOCJI BU UWM  
bib.promocja@uwm.edu.pl  
89 524 51 46



## Studenci wojskoznawstwa z wizytą w Trójmieście

**W maju grupa 28 studentów wojskoznawstwa z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM uczestniczyła w podróży dydaktyczno-szkoleniowej do Trójmiasta.**

Wycieczka była częścią zajęć terenowych „Praktyczne działania Wojska Polskiego i Straży Granicznej”. Program podróży zakładał zwiedzanie 3. Flotylli Okrętów Marynarki Wojennej w Gdyni, Morskiego Oddziału Straży Granicznej i Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

W Porcie Marynarki Wojennej w Gdyni studenci zwiedzali 3. Flotyllę Okrętów im. Komandora Bolesława Romanowskiego. Jednostki flotyli odpowiadają za obronę polskiego wybrzeża, szkolenie i ratowanie na morzu. Jej siłę stanowią fregaty, korwety i okręty podwodne. Dowództwo 3. Flotylli Okrętów oraz jej dywizjony i grupy okrętów stacjonują w porcie wojennym Gdynia-Oksywie, a jednostki lądowe rozlokowane są na terenie Gdyni, Rozewia, Ustki i Siemierowic.

Studenci weszli na pokład trzech okrętów wojennych: podwodnego, bojowego i ratowniczego. Zadaniem okrętu podwodnego typu 207 kobben „Sęp” jest zwalczanie okrętów nawodnych i podwodnych oraz transportów przeciwnika, prowadzenie rozpoznania oraz transport i desant grup rozpoznawczo-dywerysyjnych. Studenci poznali jego konstrukcję, stanowiska sterowania okrętem, dowodzenia i kierowania jego walką. W części dziobowej ich uwagę zwróciło 8 wyrzutni torped, a w części rufowej mechanizmy napędowe i maszynownia. Spore zainteresowanie wzbudziły pomieszczenia socjalne: miejsca do spania dla załogi, część mieszkalna, kuchnia okrętowa, pomieszczenia socjalne.

Następnym zwiedzonym okrętem była fregata rakietowa typu Oliver Hazard Perry ORP „Gen. K. Pułaski”. Okręt został zbudowany w latach 1978-1980 w stoczni w Bath w Stanach Zjednoczonych i służył w amerykańskiej marynarce wojennej do 2000 r. Tego samego roku został przekazany rządowi polskiemu jako dar rządu Stanów Zjednoczonych.

Uwagę studentów zwróciły olbrzymie wymiary okrętu i jego wyposażenie. Jednostka o długości 135,6 m i szerokości 13,7m przeznaczona jest do poszukiwania i zwalczania okrętów podwodnych, obrony przed atakiem z powietrza, zwalczania okrętów nawodnych, patrolowania i osłony strategicznych szlaków komunikacyjnych. Na pokładzie studenci obejrzeli jedną wyrzutnię pocisków rakietowych do odpalania pocisków przeciwlotniczych i pocisków woda-woda.

Ostatnim zwiedzonym okrętem był ORP „Lech”. Jest to jednostka służąca do zabezpieczania działań polskich okrętów podwodnych i dalekiego holowania. Dodatkową rolą okrętu jest gaszenie pożarów na morzu, ściąganie statków z mielizn, prowadzenie prac pod-

wodnych, poszukiwanie i podnoszenie wraków. Z uwagą oglądano wyposażenie ratownicze okrętu: dzwon ratowniczy, łódź ratowniczą, działka pianowo-wodne, wyciągarkę holowniczą i hak.

Studenci oprowadzeni zostali także po Porcie Marynarki Wojennej na Oksywiu, gdzie oglądali sprzęt i wyposażenie jednostek brzegowych.

Kolejnym zaplanowanym punktem podróży było poznanie działalności Straży Granicznej. Po przybyciu na ul. Oliwską 35 do Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku studenci przywitani zostali przez kmdr ppor. SG Jarosława Kowalskiego. Następnie po przedstawieniu historii siedziby komendy zaproszono studentów do sali konferencyjnej, aby mogli wysłuchać wykładu z prezentacją multimedialną na temat funkcjonowania Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

Oddział powstał w połowie 1991 r. i jest jednym z dziewięciu oddziałów Straży Granicznej. Do podstawowych zadań MOSG należy ochrona nienaruszalności granicy morskiej przed nielegalną migracją, organizowanie kontroli ruchu granicznego w morskich przejściach granicznych, przeciwdziałanie przemytowi narkotyków, broni, substancji radioaktywnych przez przejścia graniczne i z otwartego morza, zapewnienie bezpieczeństwa na polskich obszarach morskich i strefie nadgranicznej. Długość odcinka granicy państwowej w terytorialnym zasięgu działania Morskiego Oddziału Straży Granicznej wynosi 639,87 km, w tym długość granicy morskiej wynosi 439,74 km.

Studenci szczególnie byli zainteresowani pokazanym w prezentacji sprzętem do wykonywania zadań na polskich obszarach morskich. Oddział dysponuje różnymi jednostkami pływającymi, w tym łódkami patrolowymi i pościgowymi, poduszkowcami, jachtami, pontonami różnych wielkości oraz dwoma samolotami patrolowymi, jednym śmigłowcem W3 AM „Anakonda”.

W trakcie wykładu kmdr J. Kowalski przedstawił aktualną i ważną problematykę migracji ludności z Afryki i Azji Mniejszej i jej zagrożeń dla strefy Schengen. Omówił udział funkcjonariuszy z Morskiego Oddziału SG w operacjach organizowanych na rzecz ochrony granic południowych państw europejskich, takich jak Grecja i Słowenia. Ponadto zwrócił uwagę na bardzo ważną rolę Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej w koordynowaniu współpracy operacyjnej między państwami członkowskimi w dziedzinie zarządzania granicami zewnętrznymi.

Studenci złożyli na ręce kmdr Kowalewskiego życzenia pomyślności i bezpiecznej służby z okazji Święta Straży Granicznej, które przypada 16 maja. Święto formacji ustanowione zostało w 1991 r., w dniu objęcia służby przez Straż Graniczną na granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Ostatnim zaplanowanym punktem podróży było zwiedzenie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

*Halina Łach*





## WAMA 2017: finisz w zimnej wodzie

**Rajd WAMA to impreza równie wiekowa, jak Kortowiada. Już po raz 58. w dniach 11-14 maja 2017 r. studenci (i nie tylko!) wyruszyli na podbój Warmii i Mazur. W tym roku celem podróży były Wilkas.**

Idea rajdu WAMA polega na przebyciu jednej, co roku innej, trasy: pieszej, rowerowej, kajakowej, żeglarskiej, pletwonurkowej, autostopowej, motorowej lub samochodowej. W tym roku w rajdzie WAMA wzięło udział w sumie ok. 150 uczestników. Przyjechali z całej Polski. Byli to studenci, weterani turystyki jak i seniorzy AKT. Bawili się z młodymi akatowcami.

Na metę 58. edycji Ogólnopolskiego Rajdu po Warmii i Mazurach został w tym roku wybrany ośrodek wypoczynkowy „Resort Niegocin” w Wilkasach pod Giżyckiem. Trasy piesze były 2: Twardzieli i Trasa Niespodzianka. Trasa Twardzieli liczyła 25 km. Jej uczestnicy wędrowali lasami, polami, wśród pięknych mazurskich jezior. Pierwszego dnia szli z Rynu do Rydzewa, a następnego - z Rydzewa do Wilkas. Trasa Niespodzianka wiodła przez Wilczy Szaniec w Gierłoży. Ci, którzy ją wybrali przemierzali się pociągami, pieszo i autostopem. Dwie trasy piesze po drodze połączyły się w jedną. Ekipy dotarły na metę razem około godz. 15 w sobotę 13 maja. Najliczniejsza obsa-

dzona była trasa żeglarska. Żeglarze do Wilkas płynęli jeziorami Kisajno i Niegocin. Płynęli nią nie tylko obecni członkowie klubu, ale wielu byłych akatowców i sympatyków turystyki. Dodatkową trasę zgłosiła Fundacja Stare Buty, która przyplłynęła, jako jedyna motorówką. Na metę dojechało również wielu rowerzystów. Wybrali różne drogi.

Na mecie zgodnie z tradycją najbardziej zasłużeni członkowie Akademickiego Klubu Turystycznego otrzymali klubowe odznaczenia – „Duże blachy AKT”. Były też konkursy z nagrodami, loteria, ognisko, tzw. „domek techno” z tańcami do rana oraz dla najwytrwalszych – śniadanie następnego dnia. Najważniejszym punktem zabawy była licytacja jaj, które potem rozbija się na kierowniku WA-My. Towarzysząca odznaczeniom, a idąca w dziesiątki lat tradycja nakazująca wrzucić do wody w ubraniu kierownik WA-My – została spełniona. Przymusową kąpiel w lodowatej wodzie zaliczyli prezes klubu oraz osoby odznaczone. Ale nie tylko im udało się uchwycić suchych ubrań. Kierownicy tras oraz uczestnicy zachęceni sprzyjającą pogodą również zażyli kąpeli.

58. Rajd WAMA został zorganizowany przez Akademicki Klub Turystyczny, a głównie przez Adriannę Tyczkowską i Grzegorza Wesołowskiego, wspieranych przez innych członków AKT.

*Ewa Staniewicz, studentka  
fot. Marcin Gryko AKT*







## KORTOWIADA 2017

**Prawdopodobnie ubiegłoroczna, rekordowa liczba uczestników, została pobita. Choć nie ma jeszcze oficjalnych statystyk, wiadomo już, że poprawiony został ubiegłoroczny rekord, gdy Kortowiadę odwiedziło 120 tys. osób.**

Tego nie pamiętają najstarsi żacy. W 58-letniej historii Kortowiady ta należała do najbardziej udanych pod każdym względem. W tym roku tylko na głównych koncertach na Górze Kortowskiej bawiło się ponad 50 tys. ludzi z całego kraju. Organizatorzy podkreślają, że były to jedne z bezpieczniejszych juwenaliów. Potwierdza to policja.

– Podczas tegorocznej Kortowiady obyło się bez poważniejszych interwencji – ocenił Rafał Prokopczyk z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

W środę (17.05) Kortowiadę nieoficjalnie rozpoczęły dwa wydarzenia: konkurs na najlepszy wystrój akademików i bieg przelajowy. Tematem przewodnim konkursu był Alfabet Kortowa. Mieszkańcy akademików przygotowali barwne scenki do każdej z liter. Wygrał DS 119 ex aequo z DS 3! Pierwszy z nich przyjął konwencję muzeum figur woskowych, drugi natomiast zaprezentował swego rodzaju wycieczkę po Kortowie. Trzecie miejsce zajął DS 4, który podobnie jak DS 3 wybrał konwencję wycieczki.

Drugie wydarzenie to III Kortowiadowy Bieg Przelajowy. W kategorii OPEN bezkonkurencyjny okazał się Maciej Krajewski, drugie miejsce zajął Marek Rojek, a trzecie Szymon Jasiński. Jak co roku, pod uwagę brane były również przebrania. Klasyfikację tę wygrał Marcin Talibski, drugie miejsce zajęła Justyna Bogusz, a trzeci był Michał Abramowicz. Klasyfikacja kobiet: Justyna Bogusz, Monika Konopka, Kamila Stachelek, Ania Podlewska.

### Bój akademików

Do wielkiej bitwy stanęło osiem akademików: DS 3, DS 4, DS 6 DS 7, DS 8, DS9, DS10 oraz DS 119.

W pierwszej konkurencji zadaniem rezydentów akademików było wypicie zawartości kubeczków i zrobienie flip cup'a. Następnie grupy stanęły naprzeciw siebie i przeciągały linę. Trzecim zadaniem, które wymagało pracy w parze był bieg ze związanymi nogami. Skok na jednej nodze w taki upał bywa zdradziecki, ale wszystkie drużyny dały sobie radę. Następna konkurencja to

flanki. Ostatnim występem był Bieg Śmierci, który został zmieniony ze względu na otaczającą pogodę. Zwyciężył akademik DS6 oraz kolejno akademik DS7 i akademik DS9.

### Parada i przekazanie władzy

Studencka parada wyruszyła 18 maja o godz. 10 ze Starego Miasta. Pochód poprowadził Wydział Nauk Ekonomicznych, a zakończył Wydział Teologiczny. Na kolejność wydziałów w paradzie wpłynęła punktacja w Lidze Wydziałów, na którą składa się m.in. międzywydziałowy bój w rozgrywkach sportowych. Kolejność w paradzie zależy także od rywalizacji w innych wydarzeniach – np. zbiórce plastikowych nakrętek czy też groszy („Góra grosza”).







W tym roku pogoda dopisała – było bardzo ciepło i słonecznie. Tegoroczne przebrania studentów jak co roku pokazywały, że pomysłowość żaków nie zna granic. Studenci inspirowali się postaciami z bajek, filmów i seriali. Można było zobaczyć atomówki, księżniczkę i żabę, Koziółka Matołka, Supermena i Batmana, Maria i Luigię, jednorożca, dzieci kwiaty, zakonnice, Indianki, pielęgniarzki, policjantki, anioły, diabły etc.

Parada zakończyła się na Stadionie Uniwersyteckim AZS UWM. To tutaj rektor UWM prof. Ryszard Górecki przekazał władzę nad Kortowem studentom. W ich imieniu symboliczny klucz do miasteczka akademickiego odebrał Paweł Stefanowicz, przewodniczący Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego. Z głośników zabrzmiał hymn największych juwenaliów w Polsce „Kortowiada” grupy Enej.

W paradzie wzięło udział ok 15 tys. studentów.

### Bój wydziałów

Wśród kolorowych strojów, zabawnych scenek i wymyślnych choreografii, studenci walczyli na scenie na Boju Wydziałów. Jak zwykle jury miało nietatwe zadanie przy wyborze.

„Zachodni wiatr spienione goni fale” oraz „Po prawej godność, polewaj dalej” to były tematy tegorocznych scenek. Inwencja twórcza była zadziwiająca. Mogliśmy spotkać Asteriksa i Obelixa, syreny wyłaniające się z morskich fal, tańczących raperów, czy mobilną wannę, to wszystko w układach pełnych skoków, unoszeń i piruetów.

Ostatecznie, zwycięzcą rywalizacji okazał się Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa. Tuż za nim, uplasowały się kolejno Wydział Nauk Ekonomicznych oraz Wydział Medycyny Weterynaryjnej.

Dodatkowo za najlepsze przebranie statuetkę otrzymali: I miejsce dr Tomasz Wierzejski, prodziekan ds. planów i programu kształcenia Wydziału Nauk Ekonomicznych, II miejsce prof. dr hab. Stanisław Sienkiewicz, prodziekan ds. studenckich Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa, III miejsce dziekan dr hab. Jan Jakóbski, prof. UWM i dr Aleksandra Kiślak-Malinowska, prodziekan ds. studenckich.

### Must Be The Dziekan

W piątek 19 maja studenci zebrali się na plaży kortowskiej, aby podziwiać i dopingować przedstawicieli swoich wydziałów. Każdy wydział reprezentował jeden student i dziekan. Bój rozpoczął się wyścigiem kajakiem po kortowskim jeziorze, a następnie po wpiśach dziekanów do indeksów studenci mieli za zadanie przebyć trasę rowerami. Walka o miejsce na podium była zacięta! Choć jak wiadomo – zabawa była najważniejsza!

Po ciężkich zmaganiach miejsca zajęli kolejno: I miejsce dr inż. Iwona Chwastowska-Siewicka oraz Szymon Jasiński – WBZ, II miejsce dr Paweł Pietnoczka oraz Kamil Rengel – WH, III miejsce mgr Ryszard Jabłoński oraz Artur Piechociński – WNS.

### Wybory Miss Wenus UWM

Wybory najpiękniejszej studentki na Kortowie - czyli Wenus Show odbyły się w czwartek 18 maja. Dziewczyny, które reprezentowały 15 wydziałów pokazały się w strojach militarnych, następnie wystąpiły w małych grupkach i przedstawiły swoje umiejętności taneczne w hip-hopie, dancehallu, sexy dance.

Zaprezentowały się również w sukniach ślubnych firmy La.lila oraz w strojach bikini marek Triumph i Julia Lingerie.

Na koniec 15 wydziałów prezentowało swoje scenki do tematu: „Dobrze nam idzie szybko skończymy”. II Wicemiss została Dominika Serezińska (WNE), I Wicemiss Beata Skowronek (WNS). Miss Wenus 2017 została Paulina Aranowska (WKSiR). Dodatkowo wybrano Miss Publiczności Agnieszkę Kalisz (WMW) oraz Miss Beauty Weronikę Linde (WBiB).

### Mecz błotny

Mecz cieszył się dość sporą popularnością. Sprzyjała temu piękna pogoda i świetna atmosfera. W grze brało udział kilka drużyn, z czego dwie to absolutnie kobiece skład. Każdy jednak traktował ten mecz jako świetną okazję do zabawy i aktywnego spędzenia ostatniego dnia Kortowiady. Zwycięzcą została drużyna pod nazwą KOORDYNATORZY DO SPRAW SPORTU. Na drugim miejscu znalazły się DZIKI WBZ.

Wszystkie drużyny zasłużenie otrzymały gromkie brawa od zgromadzonych widzów. Po wszystkim zawodników czekała już tylko kąpiel, ale tym razem wodna oraz zasłużony odpoczynek i poczęstunek.

*Joanna Chrostowska, Kinga Kaczmarczyk, Sylwia Zadworna, Natalia Nowak, Kamil Rengel, Ewelina Bramowicz, fot. Janusz Pająk, Radosław Walaugo*







## Niebieskie Piórko w siedemnastej odśtonie

**Wydział Sztuki UWM ma swoje oficjalne święto, Niebieskie Piórko, obchodzone w maju i swój hymn. W tym roku wykładowcy i studenci świętowali już po raz 17.**

*Niebieskie Piórko* to okazja do obejrzenia prac studentów Wydziału Sztuki i wysłuchania koncertów. *Piórko* organizują studenci a opiekę artystyczną sprawuje dr hab. Leszek Szarzyński z Instytutu Muzyki WS, pomysłodawca święta. Tradycyjnie społeczność wydziału honoruje podczas *Piórka* najlepszych wykładowców i studentów wyłonionych w plebiscycie.

W tym roku ludowa piosenka *Uciekło sikorce pióreczko*, oficjalny hymn *Niebieskiego Piórka* zabrzmiała 11 maja w galerii Wydziału Sztuki w Starej Kotłowni już po raz 12. W tym roku piosenkę zaśpiewał chór *Ars Vocale* pod kierunkiem prof. Katarzyny Bojaruniec. Tegoroczne hasło *Piórka* brzmiało *Stay blue*.

– Idea tego święta jest to, że organizują je studenci i to oni decydują o programie i wykonawcach. Studenci projektują plakat. Staramy się, aby nie wzorowali się na poprzednich edycjach, co roku motyw przewodni *Piórka* jest inny. My – wykładowcy pełnimy rolę przewodników, ukierunkowujemy ich. Przygotowując *Piórko*

studenci uczą się także pracować w grupie – mówił dr hab. Leszek Szarzyński.

Na wystawę prezentowaną w galerii złożyły się rzeźby, obrazy, fotografie i instalacje studentów edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych oraz absolwentów wydziału.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie nagród Osobowość Roku 2016. Osobowością Roku spośród nauczycieli akademickich zostali: dr Anna Drońska z Instytutu Sztuk Pięknych oraz dr Jan Połowianuk z Instytutu Muzyki. Spośród studentów tytułami wyróżniono Martę Sztygier (ISP) i Adama Rędzisa (IM).

Nagrody wręczył prof. Benedykt Błoński, dziekan oraz prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów, gość honorowy uroczystości. Dr hab. Leszek Szarzyński jest dumny z sukcesów wydziału osiągniętych w ostatnim roku.

– Każde przedsięwzięcie naszych studentów jest równie ważne. Cieszymy się z wyjazdów naszych chórów, z nagród dyrygenckich zdobytych przez naszych studentów na festiwalach. Chcemy, aby studiowanie u nas było ciekawe i przyjemne. Uczymy, jak osiągnąć sukces – podkreśla dr hab. L. Szarzyński.

mah





## Badacz historii Warmii i Mazur nagrodzony

**Tegoroczna Nagroda im. biskupa I. Krasickiego trafiła do prof. Stanisława Achremczyka z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM. Pamiątkowy medal profesor odebrał 10 maja w Sali Kopernikańskiej na zamku.**

Kapituła Nagrody im. bp. Ignacego Krasickiego wybrała laureata już po raz 29. W tym roku został nim prof. Stanisław Achremczyk, historyk, pisarz, publicysta, badacz dziejów Warmii i Mazur, od prawie 40 lat związany z naszym regionem. Profesor ma w dorobku prawie 560 publikacji, wiele o charakterze podręcznikowym. Jego ostatnią książką, wydaną w ubiegłym roku jest monografia „Ignacy Krasicki, nie tylko literat”.

Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się 10 maja w Sali Kopernikańskiej na olsztyńskim zamku w obecności przedstawicieli władz miasta i województwa. Władze Uniwersytetu reprezentował prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju. Laudację wygłosiła prof. Krystyna Stasiewicz.

Jak uzasadnia kapituła nagrody w werdykcie, prof. Stanisław Achremczyk został uhonorowany za wieloletnią pracę naukową oraz popularyzację dziejów Warmii i Mazur, za wyjątkowy dar ożywiania historii. W obszarze badań naukowych profesora postać biskupa Ignacego Krasickiego zajmuje poczesne miejsce.

– Z tą postacią jestem naukowo związany od czasu pracy nad doktoratem, potem nad habilitacją, poprzez artykuły, publikacje aż do obecnej książki. Cieszę się, że książka się udała, to że się sprzedaje, najlepiej o tym świadczy. Ten medal jest wyjątkowy, bo sumuje życie. Zastanawiałem się, jakim człowiekiem był Krasicki, jakie dylematy



przeżywał, dlaczego został mianowany. Historyk musi stawiać problemy, czasem trudne – mówił prof. S. Achremczyk.

Przyznanie nagrody prof. S. Achremczykowi nabrało charakteru symbolicznego. W tym roku bowiem, 12 maja, minęło 250 lat od uroczystego wjazdu Ignacego Krasickiego na Warmię i objęcia przez niego godności biskupa warmińskiego wraz z tytułem książęcym.

Profesor Stanisław Achremczyk jest kolejną osobą związaną z Uniwersytetem uhonorowaną nagrodą im. bp. I. Krasickiego. W ubiegłym roku w gronie laureatów znalazł się prof. Benedykt Błoński, dziekan Wydziału Sztuki, muzyk, dyrygent.

Nagroda jest przyznawana od 1989 roku za znaczące dzieło lub całokształt działań twórczych i artystycznych osobom związanym z Warmią i Mazurami. Na pamiątkowym medalu wręczanym laureatom widnieje dewiza „Godzien kraju kochania”.

*mah*

## Książka Wydawnictwa UWM nominowana do nagrody

**Książka „Tańce polskie. Suita historycznoliteracka” dr. Andrzeja Kotlińskiego została nominowana do prestiżowej Nagrody Literackiej „Gdynia”. Pozycja ukazała się nakładem Wydawnictwa UWM.**

Nagroda Literacka „Gdynia” jest przyznawana w 4 kategoriach: eseistyka, poezja, proza i przekład. „Tańce polskie” Wydawnictwo UWM zgłosiło w kategorii eseistyka. W tej kategorii startowało 81 tytułów. Nominacje dostało 5, w tym właśnie „Tańce polskie”. Informację o nominacjach kapituła nagrody „Gdynia” podała 18 maja podczas Warszawskich Targów Książki, w których Wydawnictwo UWM uczestniczyło. Listę laureatów ogłosi 2 września 2017 r.

„Tańce polskie” to zbiór 16 esejów dotyczących różnych motywów tanecznych i muzycznych pojawiających się w polskiej literaturze. To pierwsza polska monografia poświęcona temu tematowi.

– To moja książka habilitacyjna, efekt zainteresowań prywatnych i naukowych. Jestem literaturoznawcą. Taniec to element podstawowy w naszej tradycji, ale interesuje mnie jako motyw literacki. Miałem kłopot z nadmiarem materiałów. Z tego powodu nie omawiałem do-

brze znanych utworów literackich. Znalazły się w niej za to takie, których czytanie sprawia mi przyjemność. Od tej przyjemności właśnie zaczęło się moje krytycznoliterackie zainteresowanie obrazem i motywem tańca w literaturze. Poza tym omawiam tu utwory, które kiedyś były znane, modne, a z czasem popadły w zapomnienie i są obecnie lekceważone – mówi dr Kotliński.

Zdaniem dr. Kotlińskiego węzłowym dziełem polskiej literatury, w tym aspekcie, jest „Pan Tadeusz”. Już na wstępie pojawi się w nim motyw „Mazurka Dąbrowskiego”, potem jest polonez, a w końcu mazur, od którego zaczyna się bunt litewskiej szlachty. Motyw tego właśnie nieodtańczonego mazura był dotąd pomijany przez badaczy dzieł Mickiewicza i dr. Kotliński, jako pierwszy zwrócił uwagę na jego wielką wagę w narodowej epopei. Od niego zaczęła się bitwa i późniejsze kłopoty bohaterów poematu.

– Cieszę się z tej nominacji. Jest ona dostrzeżeniem mojej pracy, ale także dostrzeżeniem wydawnictw uniwersyteckich. Uważa się je powszechnie za niszowe, takie w których powstają nudne książki nie do czytania tylko do cytowania przez autorów innych nudnych książek. Nominacja przełamuje ten stereotyp. Może dzięki niej ktoś się przekona, że w wydawnictwach uniwersyteckich też powstają ciekawe publikacje – mówi dr Kotliński.

*lek*



## Biblioteka? Oczywiście!

**Już po raz czwarty Biblioteka Uniwersytecka przygotowała obchody Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Tegoroczne hasło przewodnie brzmiało „Biblioteka. Oczywiście!”.**

W dniach 10-12 maja w Bibliotece Uniwersyteckiej podczas XIV Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek trwał cykl wydarzeń kulturalnych związanych z czytelnictwem i bibliotekami. Akcja jest organizowana już od 2004 roku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Tegoroczne hasło przewodnie brzmiało Biblioteka. Oczywiście!

Tegoroczne obchody rozpoczęły się w środę 10 maja akcją skierowaną do dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym — *W Bibliotece czytam i gram? Oczywiście!* Już od rana dzieci ze zgłoszonych szkół miały okazję zagrać w przeróżne gry planszowe. Główną atrakcją była możliwość zdobycia sprawności, za które mali uczestnicy dostawali pieczątki na kartach zadań. W tym dniu także miała miejsce premiera europejskiej gry planszowej Gwiazdny Express. Partnerami spotkania były Granna, Egmont, Rebel, Epideixis, Foxgames, Jacobsony, Nasza Księgarnia, Akcja Czytam Sobie oraz Centrum Dokumentacji Europejskiej. Podczas emocjonujących zmagani, dzieci poznały wiele nowych gier i zabaw, a przy okazji miały szansę zwiedzić budynek Biblioteki.

Tego samego dnia odbyło się również wydarzenie pod tytułem *Biblioteka dla słabowidzących i słabosłyszących? Oczywiście!*, organizowane przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Bibliotekę Uniwersytecką. Miało ono na celu przybliżenie świadomości historii Kultury Głuchych, jak również stanowiło okazję do zebrania się osób ze środowiska głuchych i słabosłyszących. Łączące pokolenia spotkanie upłynęło w przyjemnej, ożywionej atmosferze. Przy okazji warsztatów uczestnicy mogli poznać życiorysy znaczących postaci Pantomimy Olsztyńskiej, m.in. prof. Bohdana Głuszczaka czy Ireny Walulewicz. Jedną z głównych atrakcji była wycieczka po Bibliotece z uwzględnieniem miejsc, w których znajdują się sprzęty pozwalające osobom głuchym i słabosłyszącym na korzystanie ze zbiorów Biblioteki.

Czwartek z kolei upłynął pod hasłem *Poezja regionalna w Bibliotece? Oczywiście!* Tego dnia miały miejsce dwa interesujące wydarzenia: spotkanie autorskie z Michałem Ostrowskim (tomik wierszy *Niedociśnienia* oraz proza *Stany rozdwojenia*) oraz debata „Poezja w regionie, region w poezji” prowadzona przez prof. dr hab. Zbigniewa Chojnowskiego z Instytutu Polonistyki i Logopedii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Michał Ostrowski jest zwycięzcą II edycji konkursu SUPERHUMAN i autorem czterech tomików poezji (*Pocałunek róży* 2012, *Złudzenia* 2013, *Symetria oddechu* 2014, *Rozproszenie* 2015) oraz mini prozy autobiograficznej *Ja, wózkers*. To także twórca spektaklu *Kobieta albo bilet w jedną stronę*, prezentowanego na Wydziale Humanistycznym.

Ciekawym wątkiem wydarzenia było spotkanie się międzypokoleniowe poetów związanych z Warmią i Mazurami: prof. Chojnowski i dr hab. Kazimierz Sopuch, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, Michała Ostrowskiego i Moniki Stępień. W trakcie spotkania oraz debaty poruszono wiele interesujących, chociaż czasami również trudnych kwestii. Zagadnienia niepełnosprawności, akceptacji czy regionalności połączył jeden, niezwykle ważny łącznik — poezja.

Ostatniego dnia Tygodnia Bibliotek podczas akcji *Malowanie dachówek w Bibliotece? Oczywiście!* zaplanowano kameralne spotkanie (happening naukowo-artystyczny). Na słonecznym tarasie Biblioteki Uniwersyteckiej malowano na dachówkach wyobrażenia moli książkowych (m.in. na dachówce z Włoch, znalezionej w miejscu starego klasztoru). Podczas rozmów o książkach, czytaniu oraz molach nie zabrakło ciasta, opowieści, piosenek i wierszy, słońca, a co najważniejsze dobrego humoru. Molowe opowieści przy kawie i herbacie snuli m.in. pomysłodawca projektu prof. Stanisław Czachorowski z Wydziału Biologii i Biotechnologii UWM, Studenci dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz bibliotekarze i bibliotekarki. W tym czasie powstał Molariusz Warmińsko-Mazurski, który wyeksponowany zostanie na specjalnym stelażu przed Biblioteką w trakcie Nocy Bibliotek 3 czerwca 2017. Jest on częścią trwającego już od 2014 roku projektu Gadające dachówki autorstwa prof. Stanisława Czachorowskiego.

Dodatkowo przez cały Tydzień Bibliotek odbywał się konkurs fotograficzny — *Oznacz hashtag w bibliotece*, w którym można było wygrać czytnik e-booków ufundowany przez olsztyńską firmę Ogit.pl. Akcja hashtag ma na celu promocję wizerunku Biblioteki Uniwersyteckiej w mediach społecznościowych. Obecnie kilkumetrowy hashtag, wykonany na potrzeby akcji, dekoruje ścianę antresoli na pierwszym piętrze Biblioteki Uniwersyteckiej. Na wszystkich zamawiających z magazynu książki czekała w tym czasie niespodzianka w postaci okolicznościowej zakładki.

Tydzień Bibliotek, jak co roku, stał się dla bibliotekarzy okazją do zaproszenia w swoje progi nietypowych gości w różnym wieku i z różnych środowisk, zaś dla przybyłych możliwością poznania świata bibliotecznego w nieco innej, naukowej odsłonie.

Urszula Ofanowska, Elżbieta Stawska  
fot. archiwum biblioteki





## „Dendroformy” Henryka Ciruta

Nie jest przesadą, a jedynie stwierdzeniem faktu, że jednym z ciekawszych zjawisk artystycznych w naszym regionie jest twórczość fotograficzna Henryka Ciruta - pedagoga zajmującego się historią wychowania i pedagogiki kultury oraz szkolnictwem i kulturą na Warmii i Mazurach.

Dowodem na to jest otwarta 12 maja w Galerii Rynek Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie wystawa pt. „Dendroformy”. Jest to integralna część autorskiego zamierzenia fotograficznego pt. „Tryptyk warmiński”. Ten cykl rozpoczął się 19 czerwca 2015 roku wystawą pt. „Geoformy”, również w tej samej galerii. Później w tym samym miejscu, 28 października 2016 roku, eksponowano następną fotografię pt. „Hydroformy”. Obecną wystawą autor dopełnił pewne konsekwentnie realizowane przez kilka lat zamierzenie. „Geoformy” i „Hydroformy” ukazywały antynomiczne widzenie świata poprzez przeciwstawienie dwóch żywiołów: ziemi i wody. Obecnie mamy próbę odsony ich syntezy — życia. Wydaje mi się, że jest to próba uchwycenia równowagi, harmonii i pogodzenia sprzeczności. Gdyby nie było wcześniejszych wystaw, można by zakwestionować to stwierdzenie. Tematem bowiem wystawy jest wycięty las, powalone drzewa, ścięte pnie. A więc śmierć, umarły las, dewastacja, zniszczenie... Można zapytać, gdzie tutaj próba uchwycenia dwóch przeciwstawnych procesów: ciągłej przemiany materii i dążenia do odsonienia jej stałej, niezmiennej istoty — życia? Otóż w istocie ta i poprzednie dwie wystawy dotyczyły tego samego tematu — ustawicznej przemiany świata, ciągłej zmiany formy materii. Piasek w „Geoformach” zmienił się w płynną masę, „przelewał” się, formując fantastyczne wodospady, koryta rzek i kaniony. Na fotografiach z cyklu „Hydroformy” widzieliśmy wodę zastygłą w postaci lodu. Jest to woda zmieniająca swą płynną formę. Obecnie mamy tę samą antynomiczność widzenia świata. Żywe kiedyś drzewa pokazano w stanie śmierci, unicestwienia, przemiany. Fascynuje mnie u Henryka Ciruta jego poczucie harmonii świata i potrzeba nadawania ładu uwikłanemu w przeciwieństwa światu. To z tej potrzeby jego porządkowania musiała narodzić się koncepcja tworzenia tryptyku. Ale za tym stała również głęboka symbioza z naturą. Ona to musiała sprawiać i umożliwić widzenie świata jako dialektycznej jedności. I stąd trzy jej odsony wykorzystujące obrazy ziemi, wody i roślin. Cirut dostrzega rzeczy, które na ogół umykają. Dla leśników drewno jest surowcem, dla stolarzy — materiałem, a on dostrzega w drzewie uobecnienie jakiegoś misterium życia. Obok tych przeznaczonych do wycinki rosną już przecież nowe, które też czekają na swoją kolej do bycia wykorzystanym. I ten kołowrót życia będzie ciągle trwał.

To, co jest dużym osiągnięciem Ciruta, to potraktowanie zdjęć ściętych drzew nie jako dokumentalnego wizerunku świata czy symbolu idei, ale jako obiektu autonomicznego; jako rzeczy samej w sobie. Jego fotografie programowo nie kopiuje realnych przedmiotów — drzew. A więc czegoś, co istnieje poza obrazem w tak zwanej przyrodzie. On nie utrzuwa jedynie rzeczywistości istniejącej poza

zdjęciem. Jego prace zdają się niczego nie przedstawiać. Zamiast tego istnieją jako realne, istniejące fizycznie byty. Tak samo jak drzewa w lesie, kamienie przy drodze... Dokumentując dzieła natury, programowo unika iluzjonistycznej przestrzeni. Nie chce się pogodzić z fotografią jako „realistycznym” odwzorowaniem natury. Zamiast tego widzi ją jako fakty, które można uchwycić na poziomie abstrakcyjnego ekspresjonizmu. Ten sposób prezentacji obranego tematu stał się już cechą pozwalającą rozpoznawać twórczość Ciruta.

Dzięki konsekwentnie obranej drodze abstrakcji zdjęcia ściętych drzew przemieniły się w epitafia nieistniejącego lasu. On istnieje nadal w postaci tych fotografii. Las umarł i ożył przechodząc przez obiektyw aparatu. Ścięte drzewa stają się ważne. Każą nam się zatrzymać, porozmawiać ze sobą. Tak samo, jak byśmy mówili o umarłych ludziach. Podczas wystawy rozmawialiśmy o tym, że życie, miłość, zdrowie, powodzenie, kiedyś się skończą, przemina, rozpadną się, aby zrobić miejsce nowym formom życia, które kiedyś później powtórzą ten sam rytm przemian. Między tymi słowami pojawiała się ukryta rozmowa — niewidzialna modlitwa o zrozumienie misterium życia; o nasze pojednanie ze światem. Fotografie Ciruta zapraszają do samotnej kontemplacji; do zatrzymania się na jakiejś leśnej drodze i patrzenia na pnie drzew lub na drzewa jeszcze rosnące. Tak samo jak wcześniej odkrywaliśmy „Mikrokosmosy”: piasek w żwirowni, pęknięty lód na jeziorze, tak teraz będziemy w ciszy patrzyli na rozłupane wnętrza drzew, na ich wewnętrzny świat dostępny wówczas, gdy będą bezzadnie leżeć powalone na ziemi, wypatroszone, obdarte z kory, pocięte na bale. Są to zatem inne zdjęcia lasu niż te, do których jesteśmy przyzwyczajeni. One wymagają uspokojenia umysłu, spokojnej analizy. Bez tego nie dojrzymy całego ukrytego w abstrakcyjnej formie realistycznego, brutalnego dramatu — pobojuwiska scinki: pozostałości po odrzuconej korze, śladów po pile...

Cirut jednak nie chciał tworzyć reportażu na temat destrukcji, głupoty, niekontrolowanej eksploatacji przyrody. Oczywiście, bieżący kontekst polityczny narzuca taką właśnie interpretację, pobudzając nas do protestu przeciwko bezmyślnemu wycinaniu drzew w Polsce. Następuje to jednak dopiero po zrozumieniu głębszego przesłania poznanych fotografii. Bowiem zrodziły się one z przeżycia własnego świata wewnętrznego. Odnoszę wrażenie, że autor chciał w ten sposób rozwiązać własne problemy. Istotne wydaje mi się pragnienie przeżycia kreatywnego doświadczenia świata, traktowania go nie jako instrumentu wyłącznie poznania, ale jako pragnienie dania mu jakiegoś Dobra. Cirut chce coś z siebie dać światu. I jest gotów zrobić wiele, aby to zrealizować. Możliwe, że dzięki temu odkrył to, w czym jest dobry, niepowtarzalny — fotografię, która stała się już jego światem.

Marek Melnyk

# Prawdziwe historie z prywatnych kolekcji

Historia UWM wykracza daleko poza Olsztyn i rok 1999. To historia ludzi go tworzących i ich czasów. Prof. Norbert Kasperek poprzez materiały z domowych szuflad i szaf chce ją wzbogacić i ocalić od zapomnienia.

„Ja bez Ciebie do Polski nie pojedę” to tytuł książki początkującej nowy cykl wydawniczy UWM pn. „Z prywatnych kolekcji pracowników Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie”. Zainicjował go i przygotował Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM, a dokładnie prof. Norbert Kasperek, dyrektor Zakładu Historii XIX wieku. Pomysłodawczynią była dr Eryka Białłowicz, prezes Klubu Absolwenta UWM „Kresowiacy”.

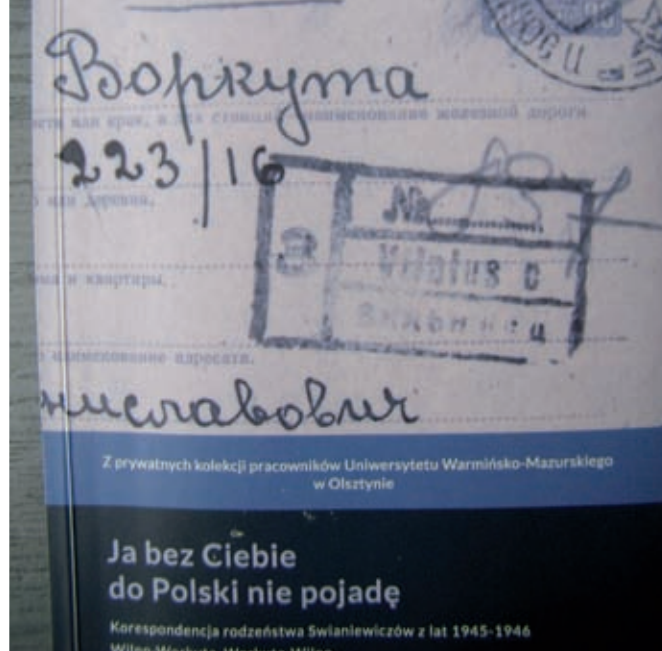
Książka „Ja bez Ciebie do Polski nie pojedę” zawiera korespondencję z lat 1945-46 dwojga rodzeństwa: Marii Jolanty Swianiewicz i jej młodszego brata Eugeniusza. Ona – polska nauczycielka, w tym czasie mieszkała w Wilnie, on – przed wojną dziennikarz „Kurier Wileńskiego”, aresztowany przez władzę radziecką został wywieziony bez procesu do łagru w Workucie. Przebywał tam w trudnych warunkach do września 1946 r., po czym został zwolniony.

Książka składa się z 58 listów i kart pocztowych pisanych głównie po rosyjsku (ale przetłumaczonych na polski) i częściowo po polsku oraz ze zdjęć i reprodukcji kart pocztowych i dokumentów. Jest przejmującym obrazem powojennej rzeczywistości, która dotknęła Polaków zamieszkałych w Wilnie po zajęciu go przez Związek Radziecki.

Już sama lektura zawartości paczek, które Maria wysyłała najpierw do więzienia, a potem do łagru przynębia: onuce, skarpety, chleb z masłem, słonina, suchary, jajka, bliny, cukier ½ szklanki, tabaka – to najczęściej powtarzające się przesyłki. A o czym pisze do siebie rodzeństwo?

Częstym tematem jest wzajemna troska. Eugeniusz martwi się, że Maria, której nielekkko, rujnuje się na paczki dla niego. Ona niepokoi się jego zdrowiem, martwi się, że nie dostaje od niego listów. Sporo miejsca zajmują losy znajomych, powiadomienia o nadaniu lub otrzymaniu paczki, o możliwości wyjazdu do Polski. Wiele informacji w listach powtarza się, bo Maria pisze bardzo często, nawet czasem po 2 listy dziennie. Odpowiedzi na nie przychodzą po kilku miesiącach.

Listy dotyczą zwykłych spraw i przez to, jak w zwierciadle odbija się w nich trudny los Polaków, którzy znaleźli się pod okupacją



radziecką. Te listy to podszewka wielkiej historii. Nie ma dla spraw w nich poruszanych miejsca w podręcznikach.

Jak doszło do wydania korespondencji Marii i Eugeniusza Swianiewiczów?

– Jakiś czas temu skontaktowała się ze mną prof. Maria Swianiewicz-Nagięć. To córka prof. Stanisława Swianiewicza, starszego brata Eugeniusza, była prorektor ART. Jej ojciec, więzień obozu w Kozielsku, który szczęśliwie uniknął śmierci i przeżył wojnę, jako pierwszy już w 1942 r. poinformował polską ambasadę w Kujbyszewie o tym, co się stało w Katyniu. Profesora Swianiewicza powiadziła mi, że ma w domu bogate zbiory dokumentów rodzinnych i pragnie coś z nimi zrobić. Kiedy zobaczyłem, co to jest – oniemiałem z wrażenia – zapewnia prof. Norbert Kasperek. – Dla mnie historyka to rzeczy bezcenne, prawdziwe skarby. Nie miałem wątpliwości, że trzeba je wydać, aby utrwalić. Te listy pokazują ówczesną rzeczywistość i są jednocześnie przykładem prawdziwej braterskiej miłości. Późni wnukowie często wracają do historii i często nie mają już z kim rozmawiać. Ta książka z historią rodzeństwa to spełnienie naszego obowiązku względem poprzednich pokoleń – uważa prof. Kasperek.

Pomysł publikacji materiałów znajdujących się w rodzinnych archiwach pracowników UWM zyskał przychylność rektora i doczekał się realizacji. Listy opracował i przygotował do druku doktorant Sebastian Nowakowski. Redakcją naukową zajął się Mateusz Klempert, a przetłumaczyła je na język polski Bernadetta Swianiewicz-Szegłowska.

Kolejnym tomem z tego cyklu będą wojenne wspomnienia Stanisława Dutkowiaka, ojca prof. Reginy Drabent.

Prof. Norbert Kasperek prosi osoby posiadające w domowych archiwach ciekawe materiały z przeszłości o kontakt. Być może są to materiały na kolejne publikacje w cyklu „Z prywatnych kolekcji pracowników UWM”.

lek

## 50-lecie Wydziału Medycyny Weterynaryjnej

**Wydział Medycyny Weterynaryjnej zaprasza na Jubileusz 50-lecia wydziału połączone ze zjazdem absolwentów. Obchody odbędą się 13 października**

### Program:

godz. 9.30 – odsłonięcie tablicy pamiątkowej Wydziału w Alei Wydziałów (Kortowo I)

godz. 11.00 – uroczystość jubileuszu 50-lecia Wydziału Medycyny Weterynaryjnej (Sala Kongresowa w Centrum Konferencyjnym UWM, ul. Benedykta Dybrowskiego 11)

godz. 13.00 – obiad (Centrum Konferencyjne UWM)

godz. 14.30 – konferencja naukowa (Centrum Konferencyjne

UWM), zwiedzanie Wydziału Medycyny Weterynaryjnej  
godz. 18.00 – spotkanie towarzyskie w Hotelu Park (ul. Warszawska)

Całkowity koszt uczestnictwa wynosi 200 zł od osoby.

Wpłaty należy dokonywać na konto: 28 1240 5598 1111 0010 7237 7832 z dopiskiem „Jubileusz 50-lecia WMW” do 31 lipca 2017 r.

Zgłoszenia prosimy kierować drogą mailową za pomocą wypełnionego formularza zgłoszenia udziału (do pobrania poniżej) na adres: wetolsztyn50@uwm.edu.pl do dnia 31 lipca 2017 r.

Rezerwację noclegów należy prowadzić we własnym zakresie.



# Miss z przypadku

**Monika Czajkowska pochodzi z Nidzicy. Jest studentką I roku rolnictwa na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa UWM. 20 maja podczas gali finałowej regionalnych wyborów Miss Polonia została Miss Warmii i Mazur.**

**– O tym, że dostałaś się do konkursu wiedziała tylko twoja najbliższa rodzina. Dlaczego nie poinformowałaś o tym swoich znajomych?**

– Nie chciałam, aby myślano, że się chwalę. Bałam się, że ludzie będą postrzegać mnie jako osobę, która się wywyższa. Wolałam, żeby pozostało to tajemnicą, zwłaszcza że nie wierzyłam w zwycięstwo.

**– Co cię zatem skłoniło, żeby powalczyć o tytuł najpiękniejszej mieszkanki Warmii i Mazur?**

– To był jeden wielki przypadek. Byłam w Galerii Warmińskiej i poszła do mnie jedna z hostess, która zaproponowała, że zrobi mi zdjęcie, które będzie brane pod uwagę przy wyborze kandydatek. Twierdziła, że mam duże szanse. Nie byłam przekonana, a nawet początkowo jej odmówiłam. Jednak moja mama doradziła mi, żebym spróbowała.

**– Zgodziłaś się i co było dalej?**

– Otrzymałam telefon z informacją, że się dostałam i zapraszają mnie na próby. Odbyło się 5 spotkań, na których ćwiczyłyśmy układ taneczny. Najtrudniejsza była jednak nauka chodzenia na wysokim obcasie. Zazwyczaj chodzę w płaskim obuwiu, miałam zatem problem z odpowiednim poruszaniem się po wybiegu.

**– Do finału dostało się 10 kandydatek?**

– Niestety, ale jedna z kandydatek została zdyskwalifikowana ponieważ okazało się, że ma tatuaż, o którym wcześniej nie wspomniała. O tytuł najpiękniejszej walczyło 9 dziewczyn, ale atmosfera była bardzo przyjazna. Nie było pomiędzy nami rywalizacji, a jedna z koleżanek, która miała doświadczenia jako modelka, była dla nas bardzo pomocna.

**– Skoro nie miałaś wcześniej żadnego doświadczenia, gala finałowa musiała być dla ciebie bardzo stresująca?**

– Tak, to był mój pierwszy występ przed publicznością i strasznie się bałam jak wypadnę. Zaprezentowałyśmy się w 4 pokazach: sportowym, casualowym, wieczorowym i w bieliźnie. Ten ostatni był dla mnie bardzo krępujący. Pamiętam, że chciałam jak najszybciej wrócić za kulisy.

**– Jakie to uczucie, kiedy dowiadujesz się, że to ty zdobywasz tytuł najpiękniejszej?**

– Byłam bardzo szczęśliwa i nadal nie mogę w to uwierzyć. Myślałam, że wygra Ania Orlińska (I Wicemiss), która jest modelką od 14 roku życia. Ja nigdy nie miałam do czynienia z modelingiem, nawet o tym nie myślałam.

**– Jakie otrzymałaś nagrody?**

– Biżuterię oraz bony i voucher na bieliznę i ubrania.

**– Jak na twoje zwycięstwo zareagowali twoi znajomi. Czy stało się, to czego się obawiałaś i były jakieś negatywne reakcje?**

– Nie, wszyscy bardzo się ucieszyli i mi gratulowali. Oczywiście widziałam kilka komentarzy w Internecie, które nie były przyjemne, ale nie przejmuję się tym, bo każdy ma prawo do swojego zdania.

**– Czym się interesuje Miss Warmii i Mazur?**

– Sportem, a najbardziej koszykówką. Grałam kiedyś w olsztyńskim Koszykarskim Klubie Sportowym, ale dostałam kontuzji i musiałam z tego zrezygnować.

**– Poprzez wygraną zostałaś zauważona i doceniona. To dla ciebie ogromna szansa. Chcesz to wykorzystać?**



– Nie wiem, nigdy o tym nie myślała. Jeśli pojawią się jakieś propozycje w przyszłości, to na pewno je rozważę. Na razie chcę skończyć studia. Planuję założyć własną działalność związaną z rolnictwem, ale myślę, również o tym, żeby zostać na gospodarstwie rolnym, którym zajmują się moi rodzice.

**– Wiele dziewczyn marzy o tym, żeby dostać się do tego konkursu. Dla ciebie był to zbieg okoliczności, który doprowadził cię do zwycięstwa. Czyli jednak było warto?**

– Oczywiście, że tak. Teraz wiem, że zawsze warto jest próbować. Mam dużo ładnych koleżanek, które mam zamiar zachęcać do zgłaszania się w następnym roku. Konkurs to wielka przygoda, która w moim przypadku dopiero się zaczęła.

*Wioleta Wróbel, studentka*

*Monika Czajkowska jest czwartą Miss Warmii i Mazur. Wcześniej ten tytuł nosiły: Monika Ciołkowska (2016r.), Magdalena Bieńkowska (2015r.) i Katarzyna Gajewska (2014r.). Jesienią Monika będzie reprezentowała woj. warmińsko-mazurskie podczas konkursu Miss Polonia 2017.*



# Polityka kulturalna

## Litewska Wiosna Poezji

We współczesnym życiu kulturalnym nieczęsto można znaleźć przykład naturalnego i skutecznego powiązania polityki kulturalnej i naturalnej kreatywności obecnej w życiu społecznym niezależnie od okoliczności. Jeżeli nawet pojawiają się takie imprezy, to zwykle po kilku edycjach kończy się energia organizatorów albo warunki zewnętrzne utrudniają ich kontynuowanie. Do wyjątków należy litewski festiwal Wiosna Poezji (*Poezijos pavasaris*), który odbył się w drugiej połowie maja już po raz pięćdziesiąty drugi. Jako jeden z najstarszych (organizowany nieprzerwanie od 1965 roku) i najciekawszych festiwali poetyckich, jest to pod wieloma względami ewenement w skali światowej.

Festiwalowe imprezy Wiosny Poezji zlokalizowane są w ośrodkach kulturalnych Litwy oraz w wielu ośrodkach poza jej granicami, w Londynie, Wiedniu, czy Warszawie. W Polsce poza stolicą, wydarzenia litewskiej wiosny miały miejsce w Sejnach i w Puńsku. A wszędzie, gdzie odbywają się imprezy tego niezwykłego festiwalu, ożywa litewska poezja. Co roku wydawana jest też antologia tekstów poetyckich i esejów poświęconych poezji, ogłaszany jest laureat najlepszej książki poetyckiej minionego roku, nagradzani są litewscy tłumacze i przekła-



dy poezji litewskiej na różne języki. Poezja ożywia Litwę, a całość wieńczy uroczysta ceremonia na dziedzińcu Uniwersytetu Wileńskiego.

Podobnie jak w ubiegłych latach, miałem przyjemność wziąć udział w kilku imprezach tego niezwykłego cyklu. I jak co roku wróciłem pod wrażeniem dokonań organizatorów i animatorów życia literackiego Litwy, wystąpień poetów i literaturoznawców. Słowo poetyckie to materia niezwykle delikatna, ale i kryjąca potężną energię. Z jednej strony w poetyckiej wypowiedzi każdy autor i każdy czytelnik może odnaleźć najbardziej osobiste wątki, z drugiej to właśnie poezja wyznacza granice języka i świata.

Warto przy okazji zauważyć, że chociaż w powszechnym odbiorze festiwale kojarzą się przede wszystkim z piosenką, w istocie są przede wszystkim skuteczną formą promocji. Wiedzą o tym wielkie koncerty – wystarczy przypomnieć festiwale promujące na przykład piwo. I nie chodzi o Oktoberfest, ale o konkretną markę, która organizuje festiwal rockowy z udziałem gwiazd, aby sprzedawać piwo. Nie tylko zresztą promocja jest celem festiwalowych przedsięwzięć. Każdy z uczestników może zweryfikować swoje osiągnięcia, ale ma też szansę zetknąć się z dokonaniem innych, a to niezmiennie inspiruje.

Nie dziwi, że festiwale są częścią życia kulturalnego na całym świecie. Festiwalowe formy mają odpowiedniki w każdej niemal dziedzinie twórczości. Podobną rolę pełnią plenery w środowisku plastyków, czy konferencje i sympozja w świecie nauki. W tej sytuacji, strategicznego znaczenia nabiera kwestia skali i formy organizacyjnej. Setki i tysiące imprez niekoniecznie głośnych i markowych albo masowe, wysokobudżetowe festiwale o zasięgu międzynarodowym – jednoznaczny wybór jest trudny. Niewątpliwie, dopóki spełniają przypisaną im rolę, potrzebne są wszelkie formy. Małe festiwale bliższe są ludziom, jednak nie mogą skutecznie oddziaływać w skali międzynarodowej. Wielkie festiwale sprawdzają się jako promocja, jednak często tracą indywidualnych odbiorców identyfikujących się z ich ideą. Litewska Wiosna Poezji wydaje się idealnym połączeniem tych skrajności, choć nie tylko na tym polega jej wyjątkowość.

Krzysztof D. Szatravski



## INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

### Masz młodą firmę?

### Potrzebujesz wsparcia rozwoju

### innowacyjnego biznesu?

### wySTARTuj z OPN-T!

kontakt: 89 612 05 05, [m.ben-rynkiewicz@opnt.olsztyn.pl](mailto:m.ben-rynkiewicz@opnt.olsztyn.pl)



# Okiem medioznawcy

## Na smyczy mediów społecznościowych

Gdy pracuję, to co jakiś czas zerkam w telefon. Przejrzę Instagrama i wracam do pisania. Po pół godzinie, luknę na Snapchata. Potem jeszcze trochę pracy i wskoczę na Fejsa. I tak w kółko, aż padnę ja... albo bateria.

Dawniej byłem w stanie długie okresy poświęcić na wykonywanie jednego zadania w skupieniu, teraz już nie. I patrząc po znajomych, widzę że mają podobnie. Nawet ci, którzy są przyspawani przez osiem godzin do biurka, nie potrafią sobie odmówić lajka, czy komentarza. Szefostwo nawet nie zwraca już na takie zachowanie uwagi, bo sami tak robią i wiedzą, że inaczej się nie da.

Żyjemy na smyczy mediów społecznościowych, ale za rogiem wakacje. Przydałoby się odpocząć. Nabrać dystansu. Już w erze przemysłowej zauważono, że wypoczęty pracownik to lepszy pracownik, tylko że teraz przydałoby się odpocząć nie tylko od naszej codziennej pracy, ale również od tych wszystkich telefonów, komunikatorów i aplikacji. Tylko jak to zrobić?



Ustawodawca daje nam urlop i MUSIMY na niego iść, ale czy ktoś nas zmusza, żebyśmy odpoczęli od internetu? Niestety nie. Wyjeżdżając, muszę więc zostawić telefon w domu. Ale bez telefonu nie odnajdę się przecież na wakacjach! W obcym mieście drogę wskaże mi świetna aplikacja Maps.me, hotel zarezerwuję na Bookingu, a przejazd zamówię dzięki Uberowi. I jak tu odpocząć? Jak oderwać się od telefonu? Stał się on już tak nieodłączną częścią naszego życia, że nie można się go pozbyć.

Należy nauczyć się z nim żyć w zdrowej relacji. Podobnie jak z alkoholem. Lampka wina od czasu do czasu ma zbawienne działanie, a picie od rana do nocy, to katastrofa.

Podobno w Dolinie Krzemowej, gdy ludzie idą razem na lunch, to kładą swoje telefony w centralnym miejscu stołu. Jeśli ktoś podczas posiłku sięgnie po urządzenie stawia wszystkim posiłek. Innym sposobem, mniej walącym po kieszeni, jest odinstalowanie aplikacji, których nadużywamy. Oczywiście, można je w każdej chwili znowu wgrać, ale ta chwila zadumy, wahania przed dotknięciem przycisku „Ściągnij” jest zbawienna. Limit czasu na poszczególne media też jest całkiem spoko – żeby za długo nie siedzieć na Facebooku, korzystam z dodatku do przeglądarki, który po upływie ustalonego wcześniej czasu blokuje mi dostęp do tego uzależniającego medium.

Jak widzicie, jest dużo rozwiązań naszych digitalnych problemów, tylko czy nam się będzie chciało? Czy się zmotywujemy? W tym miejscu chciałbym życzyć czytelnikom udanych wakacji z tradycyjną papierową książką w ręku.

Szymon Żyliński

# Europa w blasku i cieniu

## Rowery w Gembloux. A może i w Kortowie

Agro-Bio-Tech Gembloux to najstarsza belgijska uczelnia rolnicza – w tym roku upłynęło 157 lat od jej założenia. Jej nazwy, podobnie jak w Kortowie, zmieniały się kilkakrotnie. Przed kilku laty utraciła ona swą dotychczasową samodzielność i włączona została do Uniwersytetu w Liege jako wydział zamiejscowy.

Uczelnia zajmuje zabytkowe budynki poklasztorne (najstarsze z zachowanych fragmentów sięgają XI wieku). Znajdują się one w pięknie utrzymanym, częściowo otoczonym starymi murami obronnymi, dość rozległym parku. Niektóre z drzew są pomnikami przyrody. Uwagę przybysza z nieco chłodniejszej części Europy może przykuć potężna sekwoja, która kojarzy się raczej ze Stanami Zjednoczonymi i ich parkami narodowymi.

Kiedy kolejny raz przybyłem w maju do Gembloux, moją uwagę zwróciło co innego – w centralnym miejscu parku spostrzegłem bowiem garaż rowerowy w kształcie kufra z blachy i siatki, a w nim miejsca na dziesięć rowerów. Część z nich była wypożyczona – są one przeznaczone do użytku dla pracowników uczelni, którzy m.in. w ten sposób mogą oni docierać do rozrzuconych po mieście



budynków, czy poletek doświadczalnych. Z wypożyczeniem jednego z nich – jako gość oficjalnie przebywający nie było żadnych trudności.

A Gembloux zostało włączone do sieci ścieżek rowerowych, rozbudowywanych w ostatnich latach. Szczególnie dogodnie są te po zlikwidowanych lokalnych liniach kolejowych, oznaczane jako „Ravel”. Poprowadzone one zostały z dala od ruchliwych dróg, prowadzą wśród pól i dość rzadko przecinają je nawet drogi lokalne, budując linie kolejowe niwelowano niektóre wzniesienia (na południu Walonii częste są wzgórza) i wytyczono je bez większych zakrętów. Ścieżki te mają doskonałą nawierzchnię i co pewien czas spotyka się miejsca parkingowe. Podróżowanie po nich rowerem (z tras tych ponadto chętnie korzystają biegacze) jest zatem wygodne i niebył męczące nawet dla mało wytrawnych rowerzystów.

Ścieżki rowerowe w Olsztynie i jego okolicach były przez wiele lat nonszalancko lekceważone przez lokalną administrację i drogowców. W ostatnich latach zaczęło się jednak sporo zmieniać na lepsze. Może zatem warto zaproponować, aby i na UWM dokonano zakupu dziesięciu (bądź więcej) rowerów i podobnie, jak w Gembloux udostępnić je tym zainteresowanym, którzy docierać muszą do odleglejszych obiektów, jak chociażby poletki doświadczalne w Tomaszku. Skorzystać z nich mogliby również w wolnym czasie i goście, z kraju i zagranicy, którzy odwiedzając nasz piękny „campus”, mogliby zarazem zapoznać się z urokiem okolicznych lasów, czy jezior, czy innych naszych atrakcji krajoznawczych i kulturowych. Niniejszy pomysł jest stosunkowo prosty do realizacji, podjęcie go łączy się z rozwojem tras rowerowych w naszym mieście a ponadto wpisuje się on w to, co jest określane jako „zielony uniwersytet”.

Benon Gaziński

# Wokół paragrafu

## Szarża profesora Morawskiego

Profesora Lecha Morawskiego miałem okazję poznać osobiście ponieważ zdawałem u niego dwa egzaminy podczas studiów na Wydziale Prawa i Administracji UMK w Toruniu. Była to logika (na pierwszym roku) i filozofia prawa (na czwartym roku). Z perspektywy studenta były to zdarzenia dość traumatyczne gdyż profesor Morawski słynął z nieszablonowych zachowań, ale także z surowych wymagań wobec studentów. Pamiętam też, że wykłady Morawskiego – mimo abstrakcyjnej materii – były bardzo popularne, gdyż profesor potrafił mówić z sensem, mądrze i ciekawie.

Po latach, w trakcie mojej własnej pracy naukowej wielokrotnie sięgałem po jego książki, gdyż wiele z nich jest naprawdę



wartościowych. Mogę się też założyć, że wielu z jego obecnych oponentów również sięga po te pozycje.

Między innymi ze wskazanych wyżej powodów byłem zaskoczony, że prof. Morawski zdecydował się na rolę sędziego dublera w nowym Trybunale Konstytucyjnym.

Jednak referat w Oksfordzie podczas, którego profesor prawa publicznie formułuje zarzuty korupcyjne wobec swoich kolegów z Trybunału i nie tylko, stworzył zupełnie nową jakość. Zresztą wszyscy wiedzą, że tych absurdów było znacznie więcej. Osobiście nie mogłem kompletnie zrozumieć, dlaczego referent zapytany o to kogo reprezentuje, otwarcie deklaruje, że reprezentuje nie tylko Trybunał Konstytucyjny, ale również rząd. Zdumienie Brytyjczyków musiało być ogromne, gdy sędzia konstytucyjny wchodzi w rolę rzecznika Rady Ministrów.

To jest bardzo smutne. Nie tylko z powodu odwołania obrony doktoratu Bogu ducha winnego doktoranta prof. Morawskiego na WPiA UMK.

Piotr Chlebowicz

# Czerwona apaszka

## Apostrof dla literatury

Czytamy, nie czytamy. Wizja, że księgarnie upadną, że papierowa książka będzie obiektem muzealnym na szczęście się nie sprawdziła, ale za dobrych wieści w tej materii nadal nie ma. Zdecydowanie natomiast zintensyfikowano starania, by książka w różnej formie dotarła do odbiorcy. Czasami zabiegi te napawają mnie smutkiem, bo kiedyś wystarczył sam fakt, że po prostu fajnie jest czytać. Oporni byli ganieni w domu i w szkole. I w końcu mieli na swoim koncie ileś tam przeczytanych stron. Dziś mówi się, że statystyczny Polak czyta jedną książkę w ciągu roku. Jeden z blogerów wymyślił akcję „Przeczytam 52 książki w 2016 roku”. Skąd 52? To przeciętna liczba tygodni w roku kalendarzowym. Okazało się, że akcja nieźle się powiodła, na próbie 11 tys. deklarujących, 35,5 proc. rzeczywiście przeczytało książki od deski do deski.



Ci, którzy słuchają radia, wiedzą, że działa w Dwójce „Czytelnia”. Tu pasjonująco dyskutuje się o różnych tytułach, a na koniec roku niektóre z nich klasyfikowane są jako najlepsze, a inne jako najgorsze. Dostajesz więc wskazówkę i po prostu nabierasz apetytu na czytanie. Dobra robota. Są też blogi literackie i grono pasjonatów książki gatunkowej.

Biblioteka Narodowa kolejny raz udostępniła raport ze stanu czytel-

nictwa. W 2016 r. odnotowuje się pewną stabilizację w zakresie, że raczej nie czytamy. Taka stabilizacja nie cieszy. Coraz więcej osób nie kupuje książek. Są domy, w których nie ma ani jednej książki! (22%). Średnio na domową bibliotekę składa się mniej niż 50 tomów (64%), natomiast ci, którzy mają ponad 500 woluminów należą do rzadkości (2%). Biblioteczki domowe funkcjonują raczej pod kątem potrzeb edukacyjnych – czyli książek dla dzieci i młodzieży.

Zatrważający jest też bilans czytania książek w odniesieniu do ludzi po 60 roku życia. Wydawałoby się, że jest to pokolenie za pan brat z książką papierową. I faktycznie jest to grupa, która lubi czytać książki, często korzysta z bibliotek, ale raczej ich nie kupuje, ponieważ większość jest w zbliżonej sytuacji materialnej, co sytuuje książkę pośród innych wyborów życiowych na bardzo dalekiej pozycji. Badania wskazują jednoznacznie, że na poziom czytelnictwa zdecydowanie ma ogromny wpływ otoczenie. Jeśli będziemy przebywać w środowisku, które czyta, sami sięgniemy po książkę. W raporcie pojawia się zatem konkluzja: „Jakkolwiek czytanie książek koreluje z wykształceniem na poziomie wyższym, to nie wykształcenie jednostki, lecz jej środowisko społeczne oddziałuje pozytywnie z największą siłą – poprzez dokonującą się w rodzinie socjalizację czytelniczą, a jeszcze bardziej przez wpływ otoczenia: domowników, przyjaciół czy znajomych. Natomiast czynnikiem, który zmniejsza prawdopodobieństwo czytania książek, jest orientacja materialistyczna”.

W Warszawie w maju tego roku otwarto Domek Czytelniczy. Na każdego czeka specjalista, który po rozmowie dobiera spersonalizowaną listę lektur. Akcja łączy się z Apostrofem. Międzynarodowym Festiwałem Literatury. Czy takie domki powstaną gdzieś jeszcze w Polsce? I czy są potrzebne? Czy sami już nie umiemy sięgnąć po książkę, dokonać wyboru?

Maria Fafińska



# Biuro ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką informuje o konkursach na projekty badawcze

## Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

### ✓ DIALOG

Program „DIALOG” obejmuje dofinansowanie działań w trzech obszarach: „Doskonałość naukowa”, „Nauk dla innowacyjności”, „Humanistyka dla rozwoju”.

Jego celem jest wsparcie działań służących budowaniu współpracy i trwałych relacji między podmiotami działającymi w obszarze nauki a podmiotami działającymi w sferze społeczno-gospodarczej.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką. Nabór wniosków: w trybie ciągłym do dnia 30.06.2019 roku.

Minister zastrzega sobie prawo do zmiany terminu zakończenia konkursu.

Minister może zawiesić konkurs na dany rok w dowolnym momencie bez podawania przyczyn.

### ✓ Konkurs w module „Dziedzictwo narodowe” Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki – 2017 r.

Przedmiotem konkursu jest opracowanie unikatowego zasobu źródłowego, istotnego dla polskiego dziedzictwa kulturowego, służące jego ochronie, upowszechnianiu oraz włączeniu do żywej tradycji kultury narodowej.

W konkursie I/2017 preferowane będą następujące obszary priorytetowe:

1. Polska w Europie Środkowo-Wschodniej;
2. Dziedzictwo starożytności w kulturze polskiej;
3. Kontynuowanie fundamentalnych prac dokumentacyjnych, słownikowych i bibliograficznych;
4. Kontynuowanie edycji krytycznych pism uznanych autorów.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką do dnia 16.06.2017 roku.

**Szczegółowe informacje na temat konkursów oraz pomoc w przygotowaniu wniosków można uzyskać w Biurze ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką, Rektorat pokój 206, 207, 200, tel. 523-38-20, 523-37-16, 523 35 52, 524-54-65 e-mail: [bnwg@uwm.edu.pl](mailto:bnwg@uwm.edu.pl); [www.uwm.edu.pl/badania](http://www.uwm.edu.pl/badania)**

## Narodowe Centrum Nauki

✓ **OPUS 13** – konkurs na projekty badawcze, w tym finansowanie zakupu lub wytworzenia aparatury naukowo-badawczej niezbędnej do realizacji tych projektów..

✓ **PRELUDIUM 13** – konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową nieposiadające stopnia naukowego doktora.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką do 08.06.2017 roku. Ze względu na wprowadzone przez NCN zmiany dotyczące sposobu podpisywania i wysyłania wniosków, termin ten należy traktować jako nieprzekraczalny.

✓ **MINIATURA 1** – konkurs na pojedyncze działanie naukowe, skierowany dla osób które nie kierowały i nie kierują realizacją projektu badawczego oraz nie są laureatami konkursów na przyznanie stypendiów doktorskich lub staży po uzyskaniu stopnia naukowego doktora, finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki. Realizującymi działanie naukowe mogą być osoby, które uzyskały stopień naukowy doktora w okresie do 12 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem.

Nabór wniosków prowadzony jest w sposób ciągły do 31.12.2017 r.

## Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

✓ **MONOGRAFIE** – celem programu jest finansowanie publikacji oryginalnych prac z zakresu nauk humanistycznych i społecznych oraz ich tłumaczeń.

Prace do rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu Rady Wydawniczej należy zgłaszać do dnia 06.06.2017 roku włącznie.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki i Współpracy z Gospodarką. Nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym.

Po kliknięciu na nazwę konkursu nastąpi przekierowanie na stronę z zasadami konkursowymi.

Przypominamy, że zgodnie z zaleceniami NCN każdy projekt badawczy z udziałem ludzi powinien być zaopiniowany przez uczelnianą Komisję ds. Etyki Badań Naukowych.

Zakres działania Komisji obejmuje nieinwazyjne badania empiryczne z udziałem ludzi, które nie prowadzą do ingerencji w organizm badanego, w tym do pobierania płynów ustrojowych, podawania leków i wszelkich substancji uznawanych za szkodliwe lub zmieniające stan psychiczny (tzw. psychoaktywnych, w tym alkoholu niezależnie od dawek), itp.

Regulamin działania Komisji znajduje się na stronie: <http://bip.uwm.edu.pl/node/5540>

# Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE (RPK)

<http://www.uwm.edu.pl/rpk>



## Wybrane konkursy w programie Horyzont 2020

### Europejska Rada ds. Badań Naukowych ERC Advanced Grants

Granty Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych – ERC Advanced Grants wspierają najlepsze, innowacyjne projekty badawcze, przygotowane przez doświadczonych, samodzielnych naukowców o uznanym dorobku, mających już praktykę w kierowaniu zespołem.

#### ADRESACI

Naukowcy ze stopniem doktora lub wyższym i z liczącym się dorobkiem ostatnich 10 lat.

#### ZASADY GRANTU

Projekty mogą dotyczyć wszystkich dziedzin wiedzy. Za przebieg projektu odpowiedzialny jest „główny badacz” – lider stworzonego przez siebie zespołu badawczego. Zarówno lider, jak i członkowie zespołu pochodzić mogą z dowolnego kraju świata. Projekt wykonywany jest w wybranej przez głównego badacza instytucji goszczącej (może to być instytucja macierzysta), która jednak musi znajdować się w kraju członkowskim UE lub stowarzyszonym z programem H2020. Instytucja goszcząca lidera i jego zespół zobowiązuje się do zapewnienia projektowi wszelkiego wsparcia. Udział w projekcie innych instytucji wymaga specjalnego uzasadnienia. Projekt może trwać do 5 lat.

#### ZASADY FINANSOWANIA

Budżet projektu może dochodzić do 2,5 mln euro (po spełnieniu pewnych warunków – do 3,5 mln euro; szczegóły w Programie Pracy).

Termin złożenia projektu: 31.08.2017 r.

### Działania w dziedzinie klimatu, środowisko, efektywna gospodarka zasobami i surowce

Działania w dziedzinie klimatu, środowisko, efektywna gospodarka zasobami i surowce (Climate Action, Environment, Resource Efficiency and Raw Materials) pozwolą na zwiększenie konkurencyjności Europy, zwiększenie bezpieczeństwa surowcowego i dobrobytu.

W ramach obszaru zostaną sfinansowane badania i innowacje, które uwzględniają:

- rozwiązania gospodarcze, które pozwolą na optymalizację zużycia surowców, wody oraz mają niewielki wpływ na zmiany klimatyczne
- ochronę i zrównoważone zarządzanie surowcami naturalnymi i ekosystemami
- zrównoważoną dostawę i zużycie surowców naturalnych, czyli takie wykorzystanie surowców, które odpowiada wymaganiom poziomowi zaludnienia, ale również nie niszczy naturalnych zasobów i ekosystemów na świecie.

Badania i innowacje w tym obszarze obejmują:

- walkę ze zmianami klimatycznymi i przygotowanie do nich
- ochronę środowiska, zrównoważone wykorzystanie surowców, wody itp.
- zapewnienie zrównoważonych dostaw surowców (nie energetycznych i nie związanych z rolnictwem)
- stworzenie wszechstronnych i zrównoważonych systemów obserwacji i zbierania informacji o środowisku.

Terminy składania wybranych projektów:

1. Integrated „zero waste” biorefinery utilising all fractions of the feedstock for production of chemicals and materials – 07.09.2017r.
2. Proteins and other bioactive ingredients from side streams and residues – 07.09.2017 r.

**Wszystkie konkursy na projekty wraz  
z dokumentacją w programie Horyzont 2020  
można znaleźć na stronie:**

<http://ec.europa.eu/research/participants/portal/desktop/en/opportunities/index.html>  
w zakładce „Calls”

Więcej informacji o kolejnych konkursach w następnym numerze Wiadomości Uniwersyteckich oraz na [www.facebook.com/RPKOlsztyn](http://www.facebook.com/RPKOlsztyn)

Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE  
Biuro ds. Współpracy Międzynarodowej  
ul. Oczapowskiego 2, pok. 221, 10-719 Olsztyn; tel. 89 523 34 67, fax 89 524 04 94; [www.uwm.edu.pl/rpk](http://www.uwm.edu.pl/rpk)



**Dialog kultur czy zarzewie konfliktów? Problematyka mniejszości narodowych i etnicznych w Europie**, red. T. Gajownik, P. Pietnoczka, K. Siodorkiewicz, Olsztyn 2017, s. 296

Celem monografii o charakterze interdyscyplinarnym jest analiza sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych w różnych państwach europejskich. Rozpoczynają ją teksty historyczne m.in. na temat zaangażowania emigracji czeskiej i słowackiej w ruch niepodległościowy w latach 1914–1915, miejsca poloników w zbiorach archiwalnych Biblioteki Białoruskiej im. F. Skaryny w Londynie, sporu pomiędzy działaczami Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego a ludnością żydowską podczas wyborów do samorządów miejskich w Królestwie Polskim na początku XX w. oraz polityki antyniemieckiej na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Kolejne rozważania odnoszą się do sytuacji współczesnej Ukrainy. W następnych tekstach autorzy podejmują problematykę mniejszości narodowych na Litwie oraz polityki migracyjnej tego państwa. Monografię zamyka tekst na temat różnorodności kulturowej na Sejneńszczyźnie w kontekście historycznym i współczesnym.

Autorzy rozważań próbowali odpowiedzieć na pytanie: dialog kultur czy zarzewie konfliktów? Jak podkreślają redaktorzy we wstępie: „W kontekście problematyki mniejszości narodowych i etnicznych w Europie nie ma prostych rozwiązań zarówno w ujęciu historycznym, politologicznym, socjologicznym, jak i prawnym”.

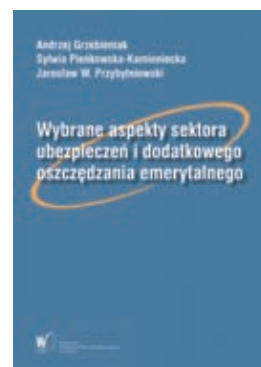


Andrzej Grzebieniak, Sylwia Pieńkowska-Kamieniecka, Jarosław W. Przybytniowski, **Wybrane aspekty sektora ubezpieczeń i dodatkowego oszczędzania emerytalnego**, s. 160

Rynek usług ubezpieczeniowych w Polsce funkcjonuje według zasad gospodarki wolnorynkowej i jest rynkiem stosunkowo młodym. Ubezpieczenia pełnią rolę elementu umożliwiającego sprawne funkcjonowanie najważniejszych składowych gospodarki, zapewniając zachowanie ciągłości działalności gospodarczej oraz tworząc bezpieczne i stabilne warunki funkcjonowania gospodarstw domowych.

W pracy dokonano oceny funkcjonowania wybranych aspektów sektora ubezpieczeń oraz zagadnień związanych z dodatkowym oszczędzaniem emerytalnym. Książka składa się z trzech rozdziałów, mających charakter teoretyczno-empiryczny. W rozdziale pierwszym wskazano na problematykę pośrednictwa ubezpieczeniowego w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej. W rozdziale drugim opisano problematykę dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego na okres starości. W rozdziale trzecim zaprezentowano ubezpieczenia pakietowe dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, które dają szansę wszystkim przedsiębiorstwom tego sektora, w tym szczególnie przedsiębiorstwom zakładanym przez młodych i dopiero rozpoczynających działalność gospodarczą.

Monografia skierowana jest do szerokiego grona teoretyków, praktyków, pośredników finansowych, studentów oraz rozpoczynających pracę, którzy chcą poznać lub uzupełnić nabytą wiedzę z zakresu ubezpieczeń i konieczności dodatkowego oszczędzania emerytalnego.



Bogdan Włodarczyk, Andrzej Skonieczek, Benedykt Puczkowski, **Regionalne uwarunkowania gospodarowania zasobami**, s. 112

Rozwój regionalny nie ma jednoznacznej, powszechnie przyjętej i akceptowanej wykładni znaczeniowej. Jako region przyjęto w kategoriach administracyjnych jednostkę usytuowaną na najwyższym szczeblu w podziale terytorialnym państwa polskiego, tj. województwa. Natomiast rozwój jest przez autorów pracy rozumiany jako stałe dążenie (postęp) do pozytywnej zmiany zarówno jakościowej, jak i ilościowej w systemach gospodarczych, społecznych i przyrodniczych. Ułatwia to zajęcie się problematyką zrównoważonego i trwałego rozwoju regionów w kontekście efektywnego gospodarowania zasobami ludzkimi, materialnymi i środowiskowymi.

W części pierwszej książki zawarto wprowadzenie do zagadnień związanych z determinantami rozwoju regionalnego w Polsce w odniesieniu do regionów najbardziej rozwiniętych w Unii Europejskiej. W tym obszarze dokonano przeglądu metod i miar rozwoju regionalnego, a także przedstawiono źródła finansowania i politykę regionalną w Polsce.

W drugiej części opracowania ukazano proces ewolucyjny w podejściu do zarządzania organizacjami publicznymi, znaczenie zarządzania instytucjami publicznymi w rozwiniętych demokracjach i stabilnych systemach instytucjonalnych. W trzeciej części wskazano na szanse poprawy konkurencyjności i innowacyjności polskiej gospodarki.

Monografia, oprócz charakteru naukowego, prezentuje wartości dydaktyczne i może być wykorzystywana na wielu kierunkach kształcenia związanych z efektywnością gospodarowania i rozwojem lokalnym.



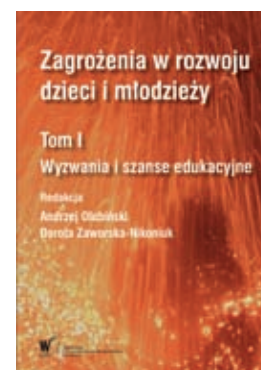
**Zagrożenia w rozwoju dzieci i młodzieży. Tom 1: Wyzwania i szanse edukacyjne**, red. Andrzej Olubiński, Dorota Zaworska-Nikoniuk, s. 256

Celem powstania książki było rozpoczęcie dyskusji nad rozpoznaniem zagrożeń w rozwoju dzieci i młodzieży, eliminowaniem ich poprzez system działań edukacyjnych i opiekuńczych funkcjonujący w Polsce.

Publikacja została podzielona na trzy części. Pierwsza – Rozwój dzieci i młodzieży w obliczu współczesnych zagrożeń – wyzwania – obejmuje sześć rozdziałów poświęconych prezentacji różnego rodzaju zagrożeń, wpływających na rozwój dzieci i młodzieży, które wymagają nakreślenia nowych wzorców postępowania pedagogicznego.

Druga część – Współczesna rodzina wobec zagrożeń i jako zagrożenie w rozwoju dzieci i młodzieży – modele zmian – składa się z pięciu rozdziałów poświęconych prezentacji pozytywnych zachowań rodziców, które mogą wpłynąć na harmonijny rozwój dzieci i młodzieży, nawet w sytuacjach kryzysowych czy traumatycznych.

Trzecia część – Kultura popularna jako zagrożenie i szansa dla harmonijnego rozwoju dzieci i młodzieży zawiera dwa rozdziały. Dotyczą one mediatyzacji życia, nie tyle rodzinnego, co społecznego związanego ze wzrastającą rolą kultury popularnej w konstruowaniu i rekonstruowaniu tożsamości współczesnego człowieka, zwłaszcza młodego.





## Piłkarze UWM w finałach AMP

**Znakomicie spisala się reprezentacja UWM podczas turnieju eliminacyjnego do finałów Akademickich Mistrzostw Polski w piłce nożnej. Nasi piłkarze zagrają w finale.**

Turniej odbył się w dniach 21-24.05.2017 r. w Łodzi. Nasi studenci zajęli 2. miejsce i tym samym znaleźli się w gronie 16 najlepszych drużyn akademickich w Polsce. Turniej finałowy odbędzie się w dniach 4-7.06 2017 r. w Lesznie.

Drużyna UWM w eliminacjach zremisowała z Politechniką Łódź 0:0, następnie pokonała Politechnikę Warszawa 2:0. W decydu-

jącym meczu z SGGW Warszawa naszym studentom wystarczył remis. Ostatecznie po wielu niewykorzystanych szansach naszej drużyny mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 dającą naszym zawodnikom awans do finałów AMP. W meczu o 1. miejsce po rzutach karnych 4:5 przegraliśmy z Uniwersytetem Warszawskim.

Skład reprezentacji UWM: Konrad Kierstan, Kacper Nawrocki, Łukasz Galik, Piotr Suchocki, Andrzej Skindel, Konstanty Karkulowski, Paweł Osasiuk, Łukasz Szumski, Paweł Rutka, Cezary Korbus, Norbert Bucholz, Tomasz Osieczko, Mohamadou Bah, Filip Zawalich.

swfis

## doktoraty... habilitacje... doktoraty... habilitacje...

**Mgr Edyta Zomkowska** (Wydział Nauk Medycznych), obrona rozprawy doktorskiej *Ocena rozwoju mowy u dzieci po wczesnej operacji jednostronnego całkowitego rozszczepu wargi i podniebienia oraz izolowanego rozszczepu podniebienia*. Promotor dr hab. n. med. Maria Hortis-Dzierzbicka, prof. UWM (UWM), promotor pomocniczy dr Magdalena Osowicka - Kondratowicz – Instytut Polonistyki i Logopedii UWM. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Grażyna Śmiech - Słomkowska – Uniwersytet Medyczny w Łodzi, dr hab. n. med. Bożena Wiskirska-Woźnica – Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, dr hab. n. hum. Danuta Pluta-Wojciechowska – Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 27 kwietnia na Wydziale Nauk Medycznych.

**Mgr inż. Natalia Piaskowska** (Wydział Bioinżynierii Zwierząt), rozprawa doktorska *Jakość mięsa daniela europejskiego (Dama dama L.) oraz jej zmiany w czasie przechowywania w zmodyfikowanej atmosferze*. Promotor: prof. dr hab. Tomasz Daszkiewicz, prof. zw.. Recenzenci: dr hab. Andrzej Okruszek, prof. nadzw. (UE we Wrocławiu), dr hab. Mariusz Florek (UP w Lublinie).

Rozprawa doktorska odbyła się 7 kwietnia.

**Mgr inż. Dorota Maria Hering** (Wydział Bioinżynierii Zwierząt), rozprawa doktorska *Identyfikacja markerów genetycznych i polimor-*

*fizmu genów związanych z koncentracją i ruchliwością plemników u buhajów rasy polskiej holsztyńsko-fryzyjskiej*. Promotor: prof. dr hab. Stanisław Kamiński, prof. zw., promotor pomocniczy: dr inż. Marek Lecewicz. Recenzenci: prof. dr hab. Jan Udała (ZUT w Szczecinie), dr hab. Joanna Gruszczyńska (SGGW w Warszawie).

Obrona pracy doktorskiej odbyła 10 marca.

**mgr Anna Bertrand-Bucińska**, praca doktorska *Temperament afektywny a poczucie nasilenia stresu zawodowego u nauczycieli*. Promotor: prof. dr hab. n. med. Alina Borkowska (Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy). Recenzenci: dr hab. n. med. Agnieszka Gorzkowska (Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach), dr hab. n. med. Napoleon Waszkiewicz (Uniwersytet Medyczny w Białymstoku).

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 5 czerwca na Wydziale Nauk o Zdrowiu (Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy).

**Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwiah habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.**





## Trójboiści z UWM wywalczyli brąz

**Brązowy medal w klasyfikacji uniwersytetów zdobyła reprezentacja UWM na Akademickich Mistrzostwach Polski w trójboju siłowym. Przebojem tę męską dyscyplinę zdobywają kobiety.**

W dniach 5-7 maja w Katowicach odbyły się na Akademickie Mistrzostwa Polski w trójboju siłowym. Ich organizatorem był Uniwersytet Śląski. Do rywalizacji przystąpiły drużyny reprezentujące różne typy uczelni.

Po raz kolejny męska ekipa UWM wróciła na tarczy zdobywając jak w roku ubiegłym brązowy medal w klasyfikacji drużyn. Panowie dorzucili też medale indywidualne w wadze 93kg Karol Prawdzik (WPiA) zdobył brąz w klasyfikacji uniwersytetów, a w wadze +120 kg Paweł Sztachelek (WPiA) brązowy medal w klasyfikacji generalnej i jednocześnie III m. w klasyfikacji uniwersytetów.

Sekcja trójboju przy AZS UWM również rozrasta się, mamy świetnych panów, ale i panie również radziły sobie dobrze. Katarzyna Łazarska (WNTiS w Etku) zdobyła brązowy medal w wadze +84, a Beata Kaczyńska (WBiB) w wadze 72 kg uplasowała się pierwszej dziesiątce

Trójboj siłowy będąc typowo męską dyscypliną zachęcił do startu również kobiety. Dlatego od 2 lat, rozgrywany jest także puchar AZS dla kobiet w tej dyscyplinie. W bieżącym roku wystartowało w nim 60 pań, przed rokiem ok. 30. Tak rośnie popularność tej dyscypliny.

Skład brązowej reprezentacji UWM: Katarzyna Łazarska (WNTiS w Etku), Beata Kaczyńska (WBiB), Paweł Sztachelek (WPiA), Karol Prawdzik (WPiA), Krzysztof Wojda (WNoŻ), Aleksander Sykut (WBZ), Rafał Olbryś (WBZ), Norbert Sztachelek (WNT), Przemysław Kawczyński (WNS), Robert Pleskacz (WNS).

Opiekunka sekcji Krystyna Pieczulis zachęca do zasilenia sekcji. W tym roku pożegnamy kończących studia na UWM Pawła Sztachelka (WPiA) i Norberta Sztachelka (WNT).



KPS





## Futbol - mocna strona słabej płci

**Kobieca piłka nożna to mocna strona uniwersyteckiego sportu. Drużyna naszych dziewczyn zajęła 3. miejsce na mistrzostwach Polski.**

Kobieca piłka nożna na Uniwersytecie Warmińsko- Mazurskim oraz środowisku akademickim w Polsce bardzo prędko rozwija się już ponad 10 lat. Jest to halowa odmiana tej dyscypliny sportowej- futsal. Gra się w halach sportowych w 5-osobowych składach. W tym roku, aby wyjść naprzeciw temu zainteresowaniu AZS po raz pierwszy zorganizował turniej na boiskach otwartych. Zaproponowany wariant to piłka nożna rozgrywana na boiskach typu „orlik” zespołów 6-osobowych. Zawody zostały przygotowane przez Organizację Środowiskową AZS Wielkopolski jako „I turniej Zarządu Głównego AZS w piłce nożnej kobiet”.

Do zawodów w randze Mistrzostw Polski AZS zgłosiło się 6 reprezentacji: Uniwersytet Warmińsko- Mazurski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym”.

### Sukces zrodzony w bólach

**Chociaż reprezentację UWM w piłce ręcznej na półfinałach Akademickich Mistrzostw Polski prześladował niebywały pech - to i tak wywalczyła awans do finału.**

W dniach 29 kwietnia -3 maja reprezentacja UWM uczestniczyła w półfinale B Akademickich Mistrzostw Polski w Piłce Ręcznej Mężczyzn w Warszawie. Organizatorem turnieju była Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego. Tuż przed samymi zawodami z kadry akademików wypadło 5 zawodników. Niestety już w pierwszym meczu z silną drużyną Akademii Leona Koźmińskiego z Warszawy kontuzji nabawił się Krystian Maćkowski. Do tego momentu akademicy z Olsztyna toczyli wyrównany bój bramka za bramką z utytułowanym rywalem ze stolicy. Mecz zakończył się jednak zwycięstwem ALK 30:19 (15:10). Kontuzja Krystiana zmusiła sztab

Nasza reprezentacja uzyskała następujące wyniki:

UWM – UPP 8:0

UWM– UG 1:3

UWM – UAM 3:0

UWM– UPK 0:3

UWM – AWF 2:1

Te rezultaty pozwoliły na zajęcie 3. miejsca. Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa naszych piłkarek w meczu o brązowy medal. Dziewczyny do meczu wyszły bardzo zdeterminowane i chociaż przegrywały 1: 0 z AWF Poznań, to w drugiej połowie doprowadziły do remisu, a w samej końcówce po stałym fragmencie doprowadziły do zwycięstwa 2: 1 i eksplozji radości.

Ostateczna kolejność:

I UG Gdańsk

II UPK Kraków

III UWM Olsztyn

Skład reprezentacji UWM: Aleksandra Kojadyńska, Sylwia Benec-ka, Martyna Dułęba, Małgorzata Janicka, Monika Jasińska, Julia Klonowska, Klaudia Romanowska, Marta Smolińska, Ola Tchórz, Nina Michalska, Magdalena Żuchowska, Ewa Fidut, Teresa Gruzlewska.

swfis

szkoleniowy do zmiany taktyki w pozostałych spotkaniach. Porażka z ALK podziałała na nasz zespół bardzo mobilizująco, bowiem wygraliśmy i to zdecydowanie kolejne 2 mecze grupy: z Uniwersytetem Medycznym z Łodzi 37:8 (19:2) i Wojskową Akademią Techniczną z Warszawy 33:21 (16:8).

W meczu ćwierćfinałowym, decydującym o awansie do czerwonych finałów, nasi zawodnicy zmierzyli się z silną drużyną Politechniki Łódzkiej. Akademicy walczyli jak lwy o każdą piłkę, co walenie przyczyniło do zwycięstwa nad Politechniką 27:21 (15:11) i awansu do finałów.

Ostatniego dnia zawodnicy UWM Olsztyn mieli do rozegrania jeszcze 2 mecze- półfinał z gospodarzami turnieju oraz mecz o miejsce. Mecz z SGGW zakończył się naszym zwycięstwem 24:21 (13:8) i w popołudniowym finale przyszło nam się ponownie spotkać z drużyną ALK Warszawa. Zespół ALK od razu odskoczył na bezpieczny dystans i nie było sensu się szarpać, aby nie narazić się na niepotrzebne kontuzje. Cel został i tak osiągnięty, a w tak skromnym składzie zespół ALK był nieosiągalny.

Sebastian Witczak





*Memorial doc. Stanisława Wadowskiego  
oraz Puchar Związku Trażeńskiego  
w Polsce 4.06.*

Fotoreportaż Janusza Pająka







IV Bieg Uniwersytecki (3.06.)    Fotoreportaż Janusza Pająka

